

**21**

1950

**T R E Ś Ć**

|                                                                                                                       |      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| W 33 Rocznicę Rewolucji Październikowej .                                                                             | 1083 |
| MAREK DĄBROWA — Znaczenie Wielkiej<br>Rewolucji Październikowej dla przejścia<br>do wyższej fazy ustrojowej . . . . . | 1084 |
| LEON SIENNICKI — Drogi rozwojowe bu-<br>downictwa komunizmu w ZSRR . . . . .                                          | 1086 |
| STEFAN FRENKEL — Nauka Marksa — En-<br>gelsa — Lenina — Stalina orężem budow-<br>nictwa socjalizmu . . . . .          | 1089 |
| MICHAŁ SADULSKI — Wielkie inwestycje<br>pokoju ZSRR . . . . .                                                         | 1092 |
| ZBIGNIEW JANICKI — Czyn Październiko-<br>wy wyrazem socjalistycznego stosunku do<br>pracy . . . . .                   | 1098 |

**ZAGADNIENIA KOMUNALNE**

|                                                                                                         |      |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| MARIAN GAJEWSKI — Gospodarka komu-<br>nalna w Planie 6-letnim . . . . .                                 | 1100 |
| Prof. ZYGMUNT RUDOLF — Zaopatrzenie<br>w wodę i usuwanie ścieków w gospodarce<br>komunalnej . . . . .   | 1102 |
| Inż. STEFAN KRIEGER — Pralnie mecha-<br>niczne i zakłady kąpielowe w gospodarce<br>komunalnej . . . . . | 1106 |

**MATERIAŁY I PRZYCZYNKI**

|                                                                                                           |      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| FRANCISZEK STEFAŃSKI — Elementy<br>techniczno-ekonomiczne w planowaniu .                                  | 1109 |
| Inż. STEFAN ŻMIGRODZKI — Budownic-<br>two potokowe najwyższą formą wyko-<br>nawstwa budowlanego . . . . . | 1112 |
| JANINA FIHEŁOWA — Remonty szybko-<br>ściowe i wzorcowe . . . . .                                          | 1115 |
| WOJCIECH SZMIDT — Współzawodnictwo<br>pracy w spółdzielniach produkcyjnych .                              | 1117 |
| TEODOR KOŃCZAL — Sukcesy gospodar-<br>cze Czechosłowacji . . . . .                                        | 1122 |

**DYSKUSJA**

|                                                                              |      |
|------------------------------------------------------------------------------|------|
| STEFAN KUROWSKI — Z metodologii pla-<br>nowania długofalowego w budownictwie | 1124 |
|------------------------------------------------------------------------------|------|

**REPORTAŻE**

|                                                     |      |
|-----------------------------------------------------|------|
| WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI — Ludzie<br>„Ursusa“ . . . . . | 1129 |
|-----------------------------------------------------|------|

**Z KRAJU**

|                   |      |
|-------------------|------|
| . . . . .         | 1132 |
| Kronika . . . . . | 1134 |

# ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

---

---

**T R E Ś Ć   N U M E R U   P O P R Z E D N I E G O :**

Czyn Październikowy. — Walka o nowe formy. — **TADEUSZ LIPSKI** — Ruch zawodowy realizuje gospodarcze zadania Planu 6-letniego. — **ZYGMUNT PADOWICZ** — Narodowy Spis Powszechny 1950. — **JAN KANTOR** — Zadania i zakres statystyki przemysłowej. — **ZYGMUNT KORYZNA** — Metody socjalistycznej organizacji pracy. — **BRONISŁAW FICK** — Rola i zadania technika normowania pracy. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:** — **MARIAN DOROSZEWICZ** — Struktura komórek ruchowych przedsiębiorstwa przemysłowego. — **JAN BOLECKI** — Przewodnicy pracy i racjonalizatorzy w walce o postęp techniczny. — **HENRYK MARIĄŃSKI** — O koordynację prac pomocniczych. — **LEON SIENNICKI** — Rozkład gospodarki narodowej Jugosławii. — **DYSKUSJA:** **STANISŁAW TOTA** — Reorganizacja przemysłu przetworów papierniczych. — **CZYTELNICY PISZĄ:** — **W. DUDEK** — Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. — **KARTKI Z PRZESZŁOŚCI:** — **JERZY SNARSKI** — Mroki sprzed ćwierćwiecza. — **KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA:** — \*\*\* — **Z KRAJU:** — \*\*\* — **KRONIKA.**

---

---

---

---

**WYDAWCA:** „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa. **POZNANSKA 15**  
**REDAGUJE KOLEGIUM.** — Red. Nacz. **JERZY KWEJT.** — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksal 19. tel. 8-20-23  
**PRENUMERATA** dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z portem) półr. 1.800 zł., kwart. 900 zł. mies. 300 zł.  
Prenumerata kolportaż PPK „Ruch”: Katowice, ul. 3-go Maja 23. — Konto: PKO Katowice III-4391  
Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

---

---

Zam. nr 3286 z dn. 4.10.50. Nakład 12.500 egz. 25.10.50. B. 129475

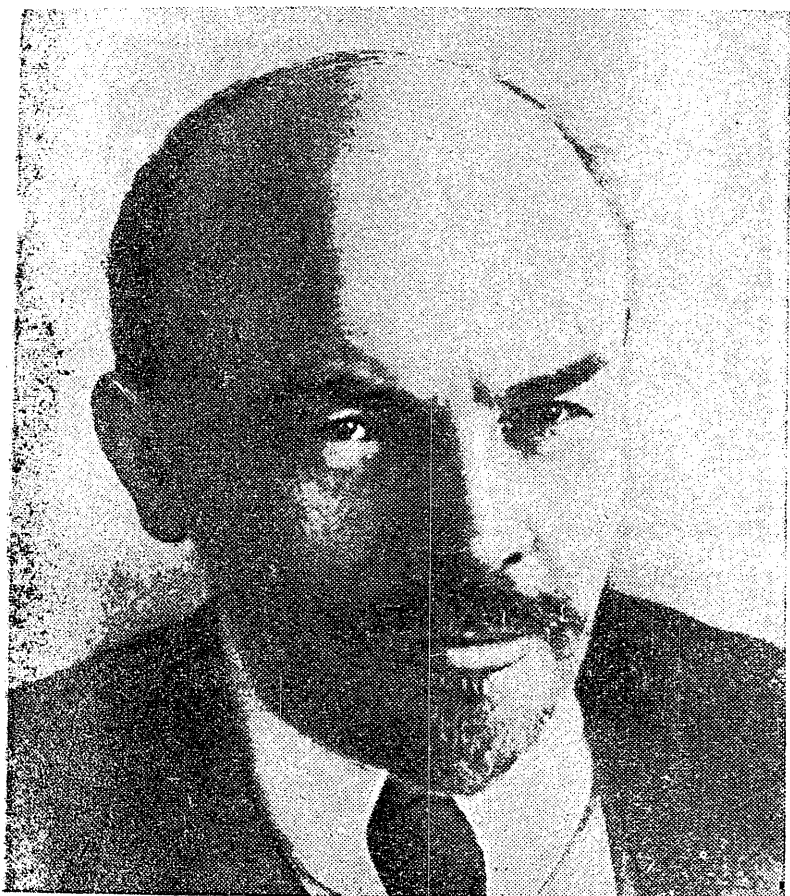
Druk. nr 1. Ludowa Spółdz. Wydawn., Warszawa, Al. Jerozolimskie 123.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 1 — 15 LISTOPADA 1950 ◇ ROK V ◇ NR. 21 (117)

REDAKCJA: WARSZAWA, ——— UL. FOKSAL 15 ——— TELEFON 8-20-22

## W 33 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ



*Polityczną formą społeczeństwa, w którym zwycięża proletariatus obalając burżuazję, będzie republika demokratyczna, centralizująca coraz bardziej siły proletariatus danego narodu lub danych narodów w walce przeciwko państwom, które jeszcze nie przeszły na tory socjalizmu. Niemożliwe jest zniesienie klas bez dyktatury klasy uciśnionej, proletariatus. Niemożliwe jest swobodne zjednoczenie narodów w ustroju socjalistycznym bez mniej lub bardziej długotrwałej, uporczywej walki republik socjalistycznych z państwami zacofanymi.*

LENIN

*Podrywając imperializm Rewolucja Październikowa stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatus potężną i jawną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie miał i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi.*

STALIN

# Znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej dla przejścia do wyższej fazy ustrojowej

**Z** WYCIĘSTWO proletariatu w 1917 roku zapoczątkowało nową erę — erę upadku ustroju kapitalistycznego i przechodzenia do ustroju socjalistycznego.

W myśl zasady, że „nie sposób iść naprzód przy rewolucji, nie idąc ku socjalizmowi“, Lenin i Stalin uzbroili masy Rosji, a z nimi masy pracujące całego świata, w ostry oręż teorii rewolucji socjalistycznej, dając jej trwałą podstawę naukową, taktyczną, organizacyjną, polityczną i gospodarczą. Rewolucja niosła na swym sztandarze hasła, z którymi zwyciężyła: cała władza w rękach rad, ziemia dla pracujących, nacjonalizacja przemysłu, banków i łączności, uspołecznienie handlu. Hasła te stały się zarazem jednymi z głównych wytycznych budownictwa socjalizmu w kraju radzieckim. Dziś kraj radziecki ma już za sobą pierwszy etap i przystępuje do budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Wielka Rewolucja Październikowa miała ogromne znaczenie nie tylko dla mas pracujących Rosji. Wskazała ona również proletariatu całego świata drogę, jaką winien kroczyć, by ostatecznie obalić rozkładający się ustrój przemocy i wyzysku kapitalistycznego. Partie komunistyczne całego świata, jako awangarda klasy pracującej, wychowują robotników i prowadzą do walki o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie. Momentem przełomowym stało się zwycięstwo Związku Radzieckiego nad zaborczymi imperialistami faszystowskimi w drugiej wojnie światowej. W wyniku tego zwycięstwa dalsze kraje, w ich rzędzie również Polska, włączyły się do obozu postępu. Kraje te weszły na tory budownictwa socjalizmu. Mają one do przebycia wielką drogę, zanim będą w stanie zrównać się ze Związkiem Radzieckim. Są jednak w szczęśliwym położeniu, mogą bowiem nie tylko czerpać bez ograniczenia z bogatych doświadczeń radzieckich, lecz również — co jest niezmiernie ważne i decydujące o szybkich sukcesach — mogą korzystać z braterskiej pomocy narodów Związku Radzieckiego.

W krajach demokracji ludowej ustaliła się władza klasy robotniczej. Mimo iż ustanowienie tej władzy miało miejsce w innych warunkach, niż ustalenie władzy radzieckiej w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji — władza ta podobnie jak władza klasy robotniczej w Związku Radzieckim, jest formą dyktatury proletariatu. W wyniku przemian, jakie w ciągu ostatnich kilku lat po drugiej wojnie światowej zachodziły w tych krajach, klasa robotnicza, która wzięła w swe ręce rządy, w coraz wyższym stopniu stwarza warunki całkowitego przejścia od ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego. We wszystkich krajach demokracji ludowej, które zwycięsko budują podstawy socjalizmu ustala się coraz bardziej forma rządów, w których terenowe rady narodowe stają się organami jednolitej władzy pań-

stwowej. W ten sposób w praktyce realizuje się wskazania wodzów proletariatu — Lenina i Stalina, którzy wskazują rady, jako organy terenowej władzy ludowej, w których przejawia się inicjatywa milionowych mas pracujących w dążeniu do całkowitej przebudowy ustrojowej. Masy te coraz aktywniej współdziałają w rządzeniu i gospodarowaniu państwem ludowym, zapewniając coraz głębszą demokratyzację ustroju.

W umacniającym się sojuszu z drobnym i średnim chłopem klasa robotnicza wydała bezkompromisową walkę kapitalizmowi i burżuazji, potwierdzając słuszność słów Stalina:

„...Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu.

Odebrała ona narzędzia i środki produkcji obszarnikom i kapitalistom i przekształciła je na własność społeczną, przeciwstawiając w ten sposób własności burżuazyjnej własność socjalistyczną. Tym samym zdemaskowała kłamstwo kapitalistów, że własność burżuazyjna jest nietykalna, święta, wieczna.

Wydarła władzę burżuazji, pozbawiła burżuazję praw politycznych, zburzyła burżuazyjny aparat państwowy i oddała władzę w ręce Rad, przeciwstawiając w ten sposób burżuazyjnemu parlamentarizmowi, jako demokracji kapitalistycznej, socjalistyczną władzę Rad, jako demokrację proletariacką<sup>1)</sup>.

Bezpośrednio po odzyskaniu samodzielnego bytu i uwolnieniu spod jarzma okupacji faszystowskiej kraje demokracji ludowej rozwiązały dwa właściwe dla rewolucji socjalistycznej zagadnienia: unarodowiły kluczowy przemysł i przeprowadziły reformy rolne. W ten sposób stworzone zostały przesłanki do późniejszej generalnej ofensywy przeciwko elementom kapitalistycznym.

W ciągu krótkiego czasu, jaki nas dzieli od zakończenia drugiej wojny światowej, kraje demokracji ludowej dokonały ogromnego dzieła odbudowy zniszczonego w czasie działań wojennych przemysłu. W drugiej fazie nastąpiła gwałtowna rozbudowa i modernizacja tego przemysłu, w pierwszym rzędzie przemysłu środków produkcji, jako podstawy pod dalszą industrializację i stałe podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa, budującego w swoich krajach socjalizm. Te wspaniałe osiągnięcia potwierdziły doświadczenia radzieckie, które wykazały, że rozwój socjalistycznych stosunków wytwórczych, odbywający się na drodze ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych, wiąże się ściśle z potężnym i dynamicznym rozwojem sił wytwórczych. W toku tych przemian klasa robotnicza utrwaliła swą więź ze środkami produkcji, jakie objęła w swe władanie.

<sup>1)</sup> J. Stalin, Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej.



Te wspaniałe osiągnięcia były możliwe jedynie dzięki pełnej poświęcenia postawie klasy robotniczej, która podjęła wielką bitwę o produkcję. Bitwa ta znaczona jest kolejnymi zwycięstwami w zakresie podnoszenia wydajności pracy. We wszystkich krajach demokracji ludowej, w oparciu o osiągnięcia radzieckich przodowników i stachanowców, rozwinął się wspaniały ruch współzawodnictwa socjalistycznego, który rozszerza się i pogłębia z każdym miesiącem, obejmując coraz nowe setki tysięcy pracowników wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Robotnicy bacznie śledzą wskaźniki ekonomiczne, walcząc nieustępliwie o ich podniesienie; nie poprzestają na samym podniesieniu indywidualnej wydajności pracy, która z coraz większą siłą obala przestarzałe normy. Interesują się żywo poprawą gospodarki całych przedsiębiorstw, walczą o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o obniżenie kosztów własnych, o podwyższenie kwalifikacji narastających i pracujących kadr — jednym słowem o wszystkie te elementy, które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na podniesienie i poprawę produkcji, wszystkie elementy, które powiększają i przyspieszają socjalistyczną akumulację, dając władzy ludowej środki na przeprowadzenie ogromnych inwestycji, które służyć będą społeczeństwu.

Istnieją duże różnice między drogą unarodowienia wielkiego przemysłu w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. W ZSRR przemysł upaństwowiono wkrótce po zwycięskim zakończeniu Rewolucji. W krajach demokracji, poza małymi wyjątkami, stopniowy proces wypierania elementów kapitalistycznych w przemyśle trwał kilka lat. Niemniej chociaż drogi były różne, cel pozostał ten sam — całkowite wyeliminowanie kapitalistów i elementów, mogących przerastać w kapitalizm. Ta sama też pozostała klasowa treść dokonanych przemian dla której przewrót dokonany w ciągu minionych kilku lat — nazwać można przewrotem socjalistycznym. Podobnie rzecz się miała z transportem, łącznością i bankami.

O ile nacjonalizacja przemysłu leżała w zakresie bezpośrednich poczynań władzy ludowej i warunkowana była jedynie odpowiednim przygotowaniem bazy gospodarczej, o tyle przewrót w zakresie rolnictwa i wsi, dokonuje się znacznie wolniej, jest bowiem warunkowany nie tylko przesłankami gospodarczymi. Postępujące rozwarstwienie wsi wymaga wielkiej pracy, która dokonuje się w ogniu ostrej walki klasowej. Kułak nie oddaje łatwo swej pozycji i potencjalnie przez długi czas utrzymuje się na pozycjach kapitalistycznych. Chłop średniorolny nie zawsze jeszcze widzi przewagę socjalistycznych sposobów gospodarowania na roli i w swej nieświadomości często daje się powodować elementom wstecznym. Przeoranie psychiki chłopskiej, stworzenie warunków gospodarczych i społecznych pod przejście do wyższych form gospodarowania zespołowego wymaga pełnej uwagi klasy robotniczej, która w pierwszym rzędzie pogłębia sojusz z biedotą wiejską.

W pierwszym okresie po wojnie wszystkie kraje demokracji ludowej nie dokonując nacjonalizacji

całej ziemi przeprowadziły reformę rolną, wypierając z rolnictwa elementy obszarncze i nadzielając ziemię biedocie, bezrolnym i służbie folwarcznej. W niektórych krajach, jak np. w Albanii reforma rolna zdruzgotała pozostałości ustroju feudalnego, który do tego czasu ciemiężył chłopstwo. Poczynania te jednak nie rozwiązały do końca kwestii agrarnej w krajach demokracji ludowej, nie mógł być bowiem w tym okresie spełniony zasadniczy warunek, jakim jest pełne nasycenie rynku wiejskiego produktami przemysłowymi. Dopiero szybkie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego pozwoliło na stworzenie bazy technicznej dla przebudowy rolnictwa. Tysiące traktorów dostarczono do pracy na roli, socjalistyczne gospodarstwa rolne we władaniu państwowym promieniują postęпом i nowymi metodami gospodarowania na gospodarstwa indywidualne. Ścisły sojusz robotniczo-chłopski uświadomił podstawowe masy pracującego chłopstwa o roli i znaczeniu przejścia do wyższych form organizowania rolnictwa. Chłopstwo zaczęło się garnąć do spółdzielczości produkcyjnej. W coraz szerszej mierze znajdują również w naszych warunkach zastosowanie słowa Stalina: „...udało się nam sprowadzić podstawowe masy chłopstwa w całym szeregu rejonów ze starej kapitalistycznej drogi rozwoju, która przynosi korzyść jedynie grupce bogaczy-kapitalistów, gdy tymczasem ogromna większość chłopów zmuszona jest wegetować w nędzy — na nową, socjalistyczną drogę rozwoju, która ruguje bogaczy-kapitalistów, a średniaków i biedotę uzbraja na nowy sposób, uzbraja w nowe narzędzia, uzbraja w traktory i maszyny rolnicze po to, ażeby im dać możliwość wyzwolenia się z nędzy i niewoli kułackiej i wkroczenia na szeroką drogę zrzeszonej, kolektywnej uprawy roli. Sukces partii polega na tym, że udało się nam zorganizować ten gruntowny przełom w łonie samego chłopstwa i poprowadzić za sobą szerokie masy biedoty i średniaków, mimo niesłychanych trudności, mimo rozpaczliwego przeciwdziałania wszelkiego rodzaju ciemnych sił...<sup>2)</sup>).

Zasadniczą rolę w walce o nową wieś odgrywa w krajach demokracji ludowej również — nowy, w coraz większym zakresie przechodzący do sektoru socjalistycznego handel. Uspołecznienie handlu postępuje szybko naprzód. W tej chwili w rękach społeczeństwa znajduje się w krajach demokracji ludowej ponad 80% całego handlu, a walka o pozostałe kilkanaście procent toczy się nieprzerwanie i znaczona jest coraz silniejszym cofaniem się elementów kapitalistycznych. Spółdzielczość wiejska, spółdzielczość spóżywców, placówki handlowe w rękach organizacji komunalnych — stwarzają nowe warunki, w których świat pracy jest zaopatrywany coraz sprawniej i ma świadomość, że handel służy całemu społeczeństwu, a nie zyskowi kapitalisty. W miarę wzrostu masy towarowej, zadania handlu uspołecznionego wzrastają. Spółdzielnie jednak szybko umacniają swoje pozycje, a narastające kadry wykwalifikowanych pracowników handlu socjalistycznego pomyślnie rozwiązują zagadnienia jakie przynosi wzrost zadań.

<sup>2)</sup> Stalin. Rok wielkiego przełomu

W chwili obecnej, w trzydzieści trzy lata po Wielkiej Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki przystępuje do wyższej fazy — do komunizmu. Kraje demokracji ludowej dokonały wielkiego dzieła i przebyły znaczną część drogi, którą Związek Radziecki ma już za sobą. Szybkie tempo budownictwa socjalizmu w tych krajach jest możliwe jedynie dzięki faktowi, że zwycięski pierwszy na świecie kraj socjalistyczny przychodzi im z daleko idącą pomocą. To, co w Związku Radzieckim dokonywało się w ogniu walk domowych i interwencji zewnętrznej, w której imperialiści zachodni usiłowali złamać postawę klasy robotniczej i zniszczyć wywalczone osiągnięcia, wszystko to w krajach demokracji ludowej dokonywało się w znacznie pomyślniejszych warunkach. Rzecz oczywista, że w łonie poszczególnych społeczeństw odbywa się zacięta walka klasowa. Ze strony jednak reakcji jest to bezsilne usiłowanie zahamowania nieodwracalnych przemian, które swój początek mają w wydarzeniach październikowych 1917. Historii nie da się odwrócić. Rośnie i potężnieje postępowy ruch, który pod przewodnictwem Stalina kroczy od sukcesu do sukcesu, zjednując sobie setki milionów ludzi pracy na całym świecie. Walka przeciwko głodowi, wojnie i wyzyskowi człowieka przez człowieka, podjęta przed trzydziestu trzema laty przez proletariatus rosyjski, stała się wspólną, świętą sprawą całego proletariatus światowego. Najlepszym tego wyrazem jest potężny ruch obrońców pokoju, który w swoich szeregach jednoczy wszystkich uczciwych ludzi świata.

Kraje demokracji ludowej nie zatrzymają się w połowie drogi, lecz będą kroczyły naprzód śladem wielkiego narodu radzieckiego. Ich siłą są doświadczenia radzieckie, które pozwalają unikać błędów

i żmudnego szukania najlepszych rozwiązań, ich siłą jest marksistowski światopogląd, ideologia partii Lenina — Stalina, nauka wodzów postępu. Partie komunistyczne i robotnicze w krajach demokracji ludowej wzmacniają swoje szeregi, przyciągając najlepsze jednostki spośród klasy robotniczej.

Awangarda ta, świadoma, że kraje demokracji ludowej przeżywają rewolucję socjalistyczną, świadoma, że rewolucja ta ma tę samą treść, co wielka Rewolucja Październikowa z poświęceniem buduje podstawy socjalizmu w swoich krajach. Klasa robotnicza nie lęka się gróźb imperialistów zachodnich, zdaje sobie bowiem sprawę ze swej siły i ma pewność zwycięstwa swej idei. Ustrój kapitalistyczny rozpada się, a na jego gruzach powstaje nowy, nieskończenie lepszy — ustrój socjalistyczny. Wiedomym tego dowodem jest wspaniałe się rozwijający Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, które wstąpiły na drogę wytyczoną przez marksizm—leninizm.

„Linia rozwoju ZSRR i linia krajów demokracji ludowej w żadnym razie nie są dwiema liniami równoległymi, które jeżeli przecinają się gdzieś, to w nieskończoności. Wręcz przeciwnie, linia rozwojowa krajów demokracji ludowej stromo zmierza do drugiej fazy rozwojowej państwa socjalistycznego, do społeczeństwa socjalistycznego.

Co oznacza kierunek tej linii?

Nie oznacza on nic innego, jak dążenie do tego, aby nadrobić opóźnienie historyczne, dogonić ZSRR i pójść razem i pod jego przewodnictwem do komunizmu.

Uzbrojeni w nauki Stalina cel ten osiągniemy“<sup>3)</sup>.

<sup>3)</sup> H. Minc. Niektóre zagadnienia demokracji ludowej. Nowe Drogi 6 (18) 1949.

Leon SIENNICKI

## Drogi rozwojowe budownictwa komunizmu w Z S R R

WIELKA Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zdruzgotała w Rosji kapitalizm i pozabawiła burżuazję środków produkcji. W historycznie niedługim czasie kraj zacofany gospodarczo został przekształcony w potężne państwo przemysłowe o przodującym rolnictwie socjalistycznym. W 1936 roku, na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, Józef Stalin mógł stwierdzić:

„Nasze społeczeństwo radzieckie w zasadzie urzeczywistniło już socjalizm, stworzyło ustrój socjalistyczny, czyli urzeczywistniło to, co u marksistów nazywa się inaczej pierwszą lub niższą fazą komunizmu“<sup>1)</sup>.

Marksizm - leninizm uczy, że socjalizm i komunizm nie są dwoma różnymi sposobami produkcji, lecz że stanowią dwa stopnie rozwoju komunizmu, jako jednego i tego samego ustroju społecznego. Socjalizm i komunizm opierają się na jednolitej pod-

stawie ekonomiczno-społecznej, której istotą jest społeczna własność środków produkcji, eliminująca ze społeczeństwa klasy wyzyskiwaczy i wyzysk człowieka przez człowieka.

Ustrój radziecki opiera się na własności społecznej, a zatem najważniejszym warunkiem budownictwa komunizmu w ZSRR musi być dalsze wszechstronne utrwalanie i rozwijanie własności socjalistycznej. Przejście do komunizmu realizowane jest w oparciu o obie formy własności socjalistycznej — państwowej i spółdzielczo - kolchozowej — przy czym dominująca rola własności państwowej, jako najwyższej formy własności socjalistycznej, powinna nieustannie wzrastać.

W warunkach socjalizmu i istnienia dwóch form własności socjalistycznej, jedynie prawidłową formą budownictwa kolchozowego staje się spółdzielnia rolnicza (artiel). Zespala ona w sobie osobiste interesy kolchoźników z interesami społecznymi i przyczynia się do wychowywania chłopów w duchu

<sup>1)</sup> J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. 11-te wyd. ros. str. 514.

kolektywizmu. W ramach wszechstronnego rozwoju spółdzielni rolniczej dokona się w przyszłości przejście do wyższej formy systemu kołchozowego, jaką będzie wspólnota. Na XVII Zjeździe WKP(b) Stalin mówił:

„Przyszła wspólnota wyrośnie z rozwiniętej i za-  
możnej spółdzielni rolniczej... Proces wrastania spół-  
dzielni w przyszłą wspólnotę powinien zachodzić  
stopniowo, w miarę tego, jak kołchoźnicy przekony-  
wać się będą o niezbędności takiego wrastania“<sup>2)</sup>.

Naród radziecki zbudował pierwszą fazę komuniz-  
mu — socjalizm — który dogłębnie przeniknął  
wszystkie komórki życia społecznego i gospodarcze-  
go ZSRR. Jedną z największych zdobyczy pierwszej  
fazy komunizmu było stworzenie zasad socjalistycz-  
nego planowania gospodarczego. Doświadczenia ra-  
dzieckie wykazały, że przy społecznej własności  
środków produkcji socjalistyczne planowanie staje  
się obiektywną koniecznością i że rozwój socjali-  
stycznej produkcji „podporządkowany jest nie zasa-  
dom konkurencji i zabezpieczenia systemu kapitali-  
stycznego, lecz zasadom planowego kierownictwa  
oraz systematycznego wzrostu poziomu materialne-  
go i kulturalnego pracowników“<sup>3)</sup>.

Po zbudowaniu socjalizmu Związek Radziecki  
przystąpił do stopniowego przejścia od socjalizmu  
do komunizmu. W 1939 roku, XVIII Zjazd WKP(b)  
w podsumowaniu obrad zaznaczył, że ZSRR wkro-  
czył „w nową sferę rozwoju, w sferę zakończenia  
budownictwa bezklasowego społeczeństwa socjali-  
stycznego i stopniowego przejścia do komunizmu“.

Rozwijając teorię naukowego komunizmu, stwo-  
rzoną przez Marksa i Engelsa, Lenin i Stalin dali  
naukową charakterystykę społeczeństwa komuni-  
stycznego i określili drogi rozwojowe oraz metody  
budownictwa komunizmu w ZSRR.

W 1936 roku przy uzasadnieniu projektu Konstytu-  
cji Związku Radzieckiego Stalin podkreślił, że spo-  
łeczeństwo radzieckie stawia sobie za cel osiągnięcie  
wyższej fazy komunizmu. W historycznym referacie  
na XVIII Zjeździe WKP(b) Stalin wytyczył podsta-  
wowe zadania ekonomiczne, których spełnienie wa-  
runkuje przejście do wyższej fazy komunizmu. Sta-  
lin mówił:

„...Moc ekonomiczna przemysłu wyraża się nie  
w rozmiarach produkcji przemysłowej w ogóle, nie-  
zależnie od liczby ludności kraju, lecz w rozmiarach  
produkcji przemysłowej, rozpatrywanych w ich bez-  
pośrednim związku z rozmiarami spożycia tej pro-  
dukcji, przyrządającymi na jednego mieszkańca. Im  
więcej produkcji przemysłowej przypada na jednego  
mieszkańca, tym większa jest moc ekonomiczna kra-  
ju i przeciwnie, im mniej produkcji przypada na  
jednego mieszkańca, tym mniejsza jest moc ekono-  
miczna kraju i jego przemysłu. A zatem, im więcej  
jest ludności w kraju, tym większe jest w kraju za-  
potrzebowanie na przedmioty spożycia, a więc tym  
większe powinny być rozmiary produkcji przemy-  
słowej tego kraju...“

„...Prześcignęliśmy najważniejsze kraje kapita-  
listyczne pod względem techniki produkcji i tempa  
rozwoju przemysłu. To bardzo dobrze. Ale tego nie  
dość. Należy prześcignąć je również pod względem

ekonomicznym. Możemy to uczynić i musimy to  
uczynić. Dopiero wtedy, kiedy prześcigniemy pod  
względem ekonomicznym najważniejsze kraje kapi-  
talistyczne, będziemy mogli liczyć na to, że kraj  
nasz będzie całkowicie nasycony artykułami spoży-  
cia, że będziemy posiadali obfitość produktów i bę-  
dziemy mieli możliwość dokonania przejścia od pierw-  
szej fazy komunizmu do drugiej jego fazy“<sup>4)</sup>.

Prace naukowe Lenina i Stalina rozwinęły i skon-  
kretyzowały marksistowskie założenia o materialno-  
technicznych podstawach komunizmu. W Związku  
Radzieckim leninowsko - stalinowskie wskazania co-  
dziennie wcielane są w życie. Rozwija się technika  
produkcji; realizuje się kompleksową mechanizację  
pracy; wprowadza się automatyzację produkcji  
i elektryfikację poszczególnych działów gospodarki  
narodowej; stosuje się chemizację w różnych gałę-  
ziach przemysłu i w rolnictwie; konstruuje się na  
wielką skalę nowe maszyny, nowe środki tran-  
sportowe.

W ten sposób powstaje materialno - techniczna  
baza komunizmu.



Socjalizm i komunizm różnią się między sobą po-  
ziomem rozwoju sił wytwórczych i stopniem ekono-  
micznej dojrzałości społeczeństwa. W warunkach so-  
cjalizmu siły wytwórcze nie osiągnęły jeszcze takiego  
poziomu, który by pozwolił na zapewnienie obfito-  
ści wszystkich przedmiotów spożycia. W społeczeń-  
stwie socjalistycznym rozdział produktów dokonuje  
się nie według potrzeb ludzkich, lecz według ilości  
i jakości włożonej pracy ludzkiej.

W wyższej fazie komunizmu osiągnięta będzie  
obfitość produktów spożycia i zrealizowana zasada  
„każdy według zdolności, każdemu według jego po-  
treb“.

Przejście do komunizmu będzie równoznaczne  
z zaniknięciem przeciwieństw między pracą umysłową  
a fizyczną, między wsią a miastem.

Zasadniczym warunkiem likwidacji przeciwieństw  
między pracą umysłową a fizyczną jest konieczność  
dalszego potężnego podniesienia kulturalno - tech-  
nicznego poziomu najszerszych mas pracujących i to  
do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych.  
W procesie tym decydującą rolę odgrywa rozwinięte  
w ZSRR na wielką skalę szkolnictwo ogólnokształ-  
cące i technologiczne oraz rozmieszczenie zakładów  
naukowych bezpośrednio przy przedsiębiorstwach  
przemysłowych i w kołchozach. Nieodzownym wa-  
runkiem zlikwidowania przeciwieństw między pracą  
umysłową a fizyczną staje się wszechstronna mecha-  
nizacja i automatyzacja produkcji oraz dalszy nie-  
przerwany postęp techniczny. Wprowadzenie najno-  
wocześniejszej techniki do produkcji umożliwia za-  
stąpienie pracy ręcznej maszynową i oddziałuje  
na podniesienie kulturalno - technicznego poziomu  
pracowników. Na zacieranie granic między pracą  
umysłową a fizyczną wywiera olbrzymi wpływ ruch  
stachanowski, który przyczynia się do osiągania wy-  
sokich wskaźników wydajności pracy.

W wyniku zwycięstwa socjalizmu w ZSRR doko-  
nane zostały olbrzymie przemiany w stosunkach  
miasta ze wsią. Po przejściu na drogę budownictwa  
kołchozowego wieś radziecka nieustannie rozwija się

<sup>2)</sup> J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, wyd. ros. str. 393.

<sup>3)</sup> J. Stalin. Dzieła, wyd. ros. t. 12, str. 321.

<sup>4)</sup> J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, wyd. pol. str. 531.



na podstawach socjalistycznych. Socjalistyczny przemysł zaopatruje socjalistyczne rolnictwo w najnowocześniejsze maszyny. Wszechstronna mechanizacja i elektryfikacja produkcyjnych procesów radzieckiego rolnictwa zwalnia znaczną ilość siły roboczej do innych prac, podnosi wydajność rolnictwa i przekształca pracę rolniczą w odmianę pracy przemysłowej. W ramach powojennego planu pięcioletniego radzieckie rolnictwo otrzyma ogółem 720 tys. traktorów i setki tysięcy innych maszyn, co pozwoli na obszarze ZSRR zmechanizować w 90% orkę, w 70% siew i w 55% zbiór plonów. Już dziś można stwierdzić, biorąc od strony techniki i kultury rolnictwa jak również od strony warunków życiowych ludności, że wieś radziecka dochodzi do poziomu miasta. Po przejściu do wyższej fazy komunizmu wszelkie pozostałe jeszcze przeciwieństwa znikną całkowicie.

Ważnym etapem na rozwojowej drodze do komunizmu stał się stalinowski plan przekształcenia przyrody. W 1950 roku kampania jesiennej sadzenia ochronnych pasów leśnych w ZSRR przybrała potężne rozmiary. W ciągu niespełna dwóch lat sowchozy i kołchozy oraz gospodarstwa leśne zasadziły na obszarach stepowo - pustynnych europejskiej części ZSRR ponad 1 mln ha lasów. Stalinowski plan zalesienia stepowo - pustynnych terenów przewiduje w okresie pięciu lat zasadzenie drzew na powierzchni 5,7 mln ha.

Trzyletni plan rozwoju hodowli zwierzęcej stanowi dalszy krok w kierunku uzyskania zwiększonej wydajności produkcji zwierzęcej. Radzieckiemu rolnictwu plan ten nakreślił na rok 1951 podniesienie o 150% produkcji mięsa, tłuszczów, jaj, mleka i innych produktów zwierzęcych w porównaniu z poziomem spożycia z 1948 roku. Znacznie podniesie się również produkcja wełny, skór i innych surowców, niezbędnych dla przemysłu.

Wielkie problemy rozwoju materialnej bazy komunizmu w ZSRR znalazły swój wyraz w uchwałach rządu radzieckiego o gigantycznych budowlach systemów hydroenergetycznych, jak elektrowni nadwołżańskich, Głównego Kanału Turkeńskiego, elektrowni Kachowskiej na Dnieprze, Kanału Południowo - Ukraińskiego i Kanału Północno-Krymskiego. Gigantyczny rozmach pokojowej i twórczej pracy ZSRR stanowi nowy przejaw potęgi państwa radzieckiego i nieograniczonych niemal możliwości jego drogi rozwojowej ku komunizmowi.

Zadokumentowana wielokrotnie wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad zwyrodniałym kapitalizmem jest wynikiem niebywale szybkiego postępu nauki i techniki, osiąganego nieprzerwanie przez ZSRR. Rozkwit nauki i techniki przyczynia się do podniesienia sił wytwórczych, do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego, do wzrostu wydajności pracy, do coraz lepszego wykorzystania środków produkcji i rezerw siły roboczej. W okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu gospodarka narodowa ZSRR rozwija się na podstawach przodującej nauki i techniki; na podstawach wszechstronnej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych; na coraz szerszym zastosowaniu energii elektrycznej chemii i różnych najnowszych odkryć naukowych, nie wyłączając energii

atomowej, jako potężnego środka szybkiego wzrostu sił wytwórczych Związku Radzieckiego.

Zakończenie budownictwa socjalizmu i stopniowe przejście do komunizmu wymagają wszechstronnego utrwalenia wszelkich dźwigni ekonomicznych, wykorzystywanych przez państwo radzieckie w rozwoju gospodarki narodowej. Jest rzeczą oczywistą, że jak długo nie zostanie osiągnięta wyższa faza komunizmu, a społeczeństwo nie zrealizuje w pełni komunistycznej zasady rozdziału według potrzeb, tak długo handel, pieniądz, cena i zysk pozostaną w dyspozycji państwa jako doniosłe narzędzia socjalistycznej gospodarki planowej. Wychodząc z założeń prawa wartości w jego przeobrażonej postaci, Stalin wykazał naukowo konieczność istnienia pieniądza aż do uwieńczenia wyższej fazy komunizmu. Do tego czasu stał się również nieodzownym rozwinięty handel radziecki, który zabezpiecza najlensze stosowanie w życiu socjalistycznej zasady rozdziału według pracy, umacnia stosunki między miastem a wsią, przyczynia się do rozwoju przemysłu i rolnictwa w całym kraju.

W swych pracach naukowych Stalin wykazał, że najważniejszą i decydującą siłą w przekształcaniu społeczeństwa socjalistycznego na rozwojowej drodze przejścia do wyższej fazy komunizmu jest państwo radzieckie, stanowiące polityczną podstawę radzieckiego ustroju. Państwo radzieckie organizuje życie gospodarcze, polityczne i kulturalne w całym kraju. Urzeczywistnia ono planowe kierownictwo w rozwoju wszystkich działów gospodarki narodowej, ujmuje w ewidencję i pod kontrolę produkcję oraz rozdział produktów; pomnaża społeczną własność socjalistyczną. W okresie przeobrażeń od socjalizmu do komunizmu rola państwa socjalistycznego nie maleje, lecz wzrasta; na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim organizacyjno - gospodarcza i kulturalno - wychowawcza działalność państwa.

Na podstawie doświadczeń z budownictwa państwa socjalistycznego Stalin rozwinął marksistowsko - leninowską teorię państwa dał analizę poszczególnych etapów rozwoju i zmian funkcji państwa radzieckiego oraz uogólnił wnioski o roli państwa w okresie komunizmu. Stalin naukowo uzasadnił, że państwo radzieckie musi istnieć aż do pełnego zwycięstwa komunizmu, a więc również w wyższej fazie komunizmu, o ile istnieć jeszcze będzie w tym czasie otoczenie kapitalistyczne.

„Idziemy dalej, naprzód, do komunizmu — mówił Stalin. — Czy zachowa się u nas państwo również i w okresie komunizmu?”

Tak, zachowa się, o ile nie będzie zlikwidowane otoczenie kapitalistyczne, o ile nie będzie usunięta groźba wojennych napaści z zewnątrz, przy czym rozumie się, że formy naszego państwa znów zostaną zmienione odpowiednio do zmian w wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji.

Nie, nie zachowa się i zamrze jeżeli otoczenie kapitalistyczne zostanie zlikwidowane, jeżeli zostanie zastąpione otoczeniem socjalistycznym<sup>5)</sup>.

Naród radziecki, zgodnie ze stalinowskimi wytycznymi na przyszłość, buduje komunizm, pamiętając o możliwościach wojennych napaści na ZSRR, gro-

5) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. ros. str. 606.

zących ze strony państw imperialistycznych w warunkach istniejącego otoczenia kapitalistycznego. Aby unicestwić w zarodku tę groźbę, ZSRR musi dysponować potężną siłą zbrojną, musi nieustannie bronić kraju socjalizmu przed jego zewnętrznymi wrogami i różnymi agentami światowego imperializmu. W okresie przejściowym od socjalizmu do komunizmu rozwój wszystkich funkcji państwa radzieckiego staje się nieuniknionym warunkiem budownictwa komunizmu. Państwo radzieckie, organizując potężny rozwój gospodarki narodowej i oddziaływując na rozkwit kultury radzieckiej, równocześnie musi prowadzić nieustanną i konsekwentną walkę o trwały pokój przeciwko wszystkim i różnego gatunku podżegaczom wojennym, przeciwko imperialistycznej polityce agresji.

Stefan FRENKEL

## Nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina orężem budownictwa socjalizmu

**M**ARKSIZM jako nauka o prawach rozwoju społeczeństwa już w zaraniu swego powstania odkrył takie właściwości, których nie znała dotąd żadna teoria naukowa. Tym razem naukowe konkluzje przeniknęły do życia, stając się drogowskazem dla praktyki rewolucyjnej i tworząc rewolucyjną strategię i taktykę. Ta zasadnicza właściwość nauki Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, rozwijając się i nieustannie się umacniając, ustaliła jej zwycięską siłę.

Marks i Engels przekształcili socjalizm z utopii w teorię naukową i wskazali proletariatowi jego historyczną misję zniszczenia ustroju kapitalistycznego i stworzenia nowej, socjalistycznej społeczności. Twórcom komunizmu naukowego nie danym było ujrzeć urzeczywistnienie swych ideałów. Idee Marksa i Engelsa rozwinęły się w nowych historycznych warunkach i wprowadzili je w życie genialni kontynuatorzy ich dzieła — Lenin i Stalin. Nie tylko obronili oni ideę marksizmu w ciężkiej walce z wszelkiego autoramentu oportunistami, lecz wzbogacili ją o nowe doświadczenia walk rewolucyjnych i podnieśli na wyższy poziom. Leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, jest to marksizm epoki zwycięstwa socjalizmu na jednej szóstej części globu ziemskiego.

Jedną z głównych przyczyn mocy i dalekowzroczności naukowych teorii Lenina i Stalina polega na trwałości i potędze materializmu dialektycznego, na którym opiera się ich nauka. Lenin i Stalin — to bojownicy materializmu, którzy uczynili materializm dialektyczny najważniejszym orężem w walce o wyzwolenie ludzkości i myśli ludzkiej.

Lenin uczył, że dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego należy stworzyć materialną podstawę socjalizmu — wielki przemysł maszynowy, zdolny do zreorganizowania na zasadach socjalistycznych również i rolnictwa. Rozwijając wskazania Lenina, Stalin opracował założenia uprzemysłowienia kraju, drogi, metody i źródła jego osiągnięcia.

Ze Związkiem Radzieckim, powstałym z Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, wiernym jej marksistowsko - leninowskim założeniom, krocząc ramię w ramię kraje demokracji ludowej, budujące u siebie na tych samych rewolucyjnych założeniach podstawy socjalizmu.

Mija 33 lata od wielkich dni Października. Związek Radziecki przewodzi potężnemu obozowi socjalizmu i demokracji na drodze rozwojowej miłujących pokój narodów, na jedynej drodze prowadzącej do komunizmu. Nie ma na świecie takiej siły, która byłaby w stanie przeciwstawić się potężnemu frontowi armii obrońców pokoju, skutecznie walczącej przeciwko zakusom agresorów anglo - amerykańskiego imperializmu.

Pokój zwycięży wojnę.

Zgodnie z teorią Lenina dla zbudowania społeczności socjalistycznej trzeba było rozwiązać zagadnienia skierowania milionów drobnych i zacofanych gospodarstw chłopskich na tory wielkiej, wyposażonej w najnowszą technikę i naukę gospodarki kolektywnej. Rozwijając leninowski plan spółdzielczości rolniczej, Stalin stworzył teorię kolektywizacji rolnictwa i następnie wprowadził ją w życie. W ten sposób uwolniona od pańszczyzny i pęt własności prywatnej, gospodarka rolna uzyskała nieograniczone możliwości nieustannego bujnego rozwoju.

Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizacja rolnictwa — to najważniejsze ogniwa ekonomii politycznej socjalizmu.

Na przykładzie Związku Radzieckiego widać, że rozwiązanie tych dwóch podstawowych zagadnień ekonomicznych przyniosło narodowi radzieckiemu wolność, dobrobyt i kulturę i stworzyło podstawy dla wkroczenia w następny etap budownictwa ustroju komunistycznego.

Kraje demokracji ludowej, a w ich liczbie Polska, wzorując się na doświadczeniach potężnego Związku Radzieckiego i budując podstawy socjalizmu, w przyspieszonym tempie stwarzają bazy przemysłowe, rozwijają rolnictwo i w ten sposób — w oparciu o naukę marksistowsko-leninowską — budują lepszą przyszłość dla swych narodów.

Na podstawie marksizmu-leninizmu uległa całkowitej zmianie metodologia takich nauk społecznych, jak historia, ekonomia, prawo, archeologia itd. Teorie naukowe zmieniły zasadniczo swój kierunek i zaczęły służyć potrzebom klasy robotniczej, potrzebom państwa socjalistycznego. Nauka stała się partyjna, odpowiadająca ideologii tej awangardy klasy robotniczej.

Nauka radziecka odróżnia się postawą dialektyczno-materialistyczną i kierunkiem praktycznym. Matematyka radziecka neguje potrzebę bezprzedmiotowych idealistycznych ćwiczeń logistycznych i przeciwstawia im swoje badania, wynikające przede



wszystkim z potrzeb praktyki i doświadczeń oraz kieruje je na rozwiązanie konkretnych zadań nauki i techniki. Astronomia radziecka, w przeciwieństwie do idealistycznych koncepcji uczonych krajów kapitalistycznych, wysunęła swoje teorie kosmogoniczne, oparte na światopoglądzie materializmu dialektycznego. Fizycy i chemicy radzieccy związali swe prace z potrzebami przemysłu i przynieśli wielkie korzyści sprawie uprzemysłowienia kraju. W biologii zwyciężyły poglądy miczurinowskie i odrzucono mechanistyczne i idealistyczne teorie nauki o rzeczach żywych. Teoria Pawłowa o wyższej działalności nerwowej posiada ogromne znaczenie jako jeden z filarów materializmu dialektycznego i jako nowa metoda rozwiązywania wielu zagadnień medycznych.

To co zostało osiągnięte w nauce o prawach rozwoju społeczności, w nauce Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina — jest w nierozdzielnym związku z praktyką rewolucyjną i w epoce stalinowskiej rozciąga się na całą naukę przodującą, na przyrodoznawstwo, na wszystkie nauki humanistyczne.

Nauka epoki stalinowskiej stawia każdemu uczonemu bezwzględny warunek przekazywania wyników swych badań do życia praktycznego. W ustroju socjalistycznym tak zwana „czysta” nauka straciła wszelki sens. Nauka jest to przede wszystkim narzędzie materialnego i kulturalnego postępu socjalistycznego społeczeństwa. Koleżeńska współpraca uczonych i robotników stanowi właśnie jeden z wyrazów tej najważniejszej właściwości nauki ustroju socjalistycznego.

Wrota wyższych zakładów naukowych stały się otworem dla wszystkich bez wyjątku członków klasy robotniczej. Nauka przestała być przywilejem klas posiadających i stała się dostępną dla wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego. W ten sposób wprowadza się w życie zalecenia Lenina, który przepowiedział dokonanie się wielkiej rewolucji kulturalnej. Związek Radziecki, a jego śladem również kraje demokracji ludowej, zlikwidowały i likwidują analfabetyzm, stwarzają nową ludową inteligencję, która nabytą wiedzę obracać będzie na dobro klasy robotniczej, na dobro całego społeczeństwa.

W krajach tych nie tylko zlikwidowany został całkowicie wyzysk człowieka przez człowieka, lecz każdy nabył święte prawo do pracy, do odpoczynku, do oświaty, do zabezpieczenia na starość. W krajach tych zapomina się, co znaczyło słowo kryzys, bezrobocie, głód, nędza, a naród pracą swą przyczynia się do wprowadzenia ustroju socjalistycznego, a w późniejszym etapie najidealniejszego ustroju komunistycznego, w którym zrealizowana zostanie zasada: „każdy według swych możliwości, każdemu według potrzeb”.

Wszystko to mogło być osiągnięte dzięki genialnym wskazaniom Lenina i Stalina, którzy potrafili właściwie zrozumieć naukę Marksa i Engelsa, nie poprzestając na zwykłym zapamiętaniu zawartych w tej nauce wniosków i twierdzeń, gdyż teorii marksistowsko - leninowskiej nie wolno rozpatrywać jako zbioru dogmatów, jako katechizmu, jako symbolu wiary, samych zaś marksistów — jako moli książ-

kowych i doktrynerów. Teoria marksistowsko-leninowska jest to nauka o rozwoju społeczeństwa, nauka o ruchu robotniczym, nauka o rewolucji proletariackiej, nauka o budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Nauka Marksa - Engelsa nie stoi na miejscu, lecz rozwija się i doskonali. W rozwoju tym wzbogaca się ona o nowe doświadczenia, a poszczególne jej twierdzenia i wnioski z biegiem czasu ulegają zmianie zgodnie z nowymi warunkami historycznymi.

Aby opanować teorię marksistowsko - leninowską należy nauczyć się odróżniać jej literę od istoty.

„Badając kapitalizm przedimperialistyczny Engels i Marks doszli do wniosku, że rewolucja socjalistyczna nie może zwyciężyć w jednym, z osobna wziętym kraju, że może ona zwyciężyć tylko wówczas, jeżeli cios będzie zadany jednocześnie we wszystkich lub w większości krajów cywilizowanych. Było to w połowie XIX stulecia. Wniosek ten stał się później postulatem, którym kierowali się wszyscy marksiści. Jednakże na przełomie XIX i XX stulecia kapitalizm przedimperialistyczny przerósł w kapitalizm imperialistyczny, kapitalizm rozwijający się przekształcił się w kapitalizm umierający. Badając kapitalizm imperialistyczny i opierając się na teorii marksistowskiej, Lenin doszedł do wniosku, że dawna formuła Engelsa i Marksa nie odpowiada już nowej sytuacji dziejowej, że rewolucja socjalistyczna najzupełniej może zwyciężyć w jednym, z osobna wziętym kraju. Oportuniści wszystkich krajów kurczowo trzymali się dawnej formuły Engelsa i Marksa, oskarżając Lenina o odstępstwo od marksizmu. Lecz prawdziwym marksistą, który opanował teorię marksizmu, był oczywiście Lenin, nie zaś oportuniści, Lenin bowiem posuwał naprzód teorię marksistowską, wzbogacając ją w nowe doświadczenie, a oportuniści ciągnęli ją wstecz, przekształcali ją w mumię”<sup>1)</sup>.

Gdyby Lenin nie podszedł w taki właściwy sposób do nauki Marksa i Engelsa, nie zwyciężyłaby rewolucja w Związku Radzieckim, nie nastąpiłyby te ogromne przemiany w krajach demokracji ludowej i świat nie posunąłby się tak dalece naprzód w swych założeniach ustrojowych, jak to miało miejsce przez zastosowanie przez Lenina dialektycznego sposobu rozumowania, przez genialny tok jego rozumowania, że w nowych warunkach historycznych, również metody muszą ulec pewnym zmianom.

„Nasza nauka to nie dogmat, lecz wytyczna działania — tak mówili zawsze Marks i Engels, którzy słusznie wykpiwali wykuwanie na pamięć i proste powtarzanie „formuł”, mogących w najlepszym razie zaledwie nakreślić ogólne zadania, z konieczności zmieniające się zależnie od konkretnych, ekonomicznych i politycznych warunków w każdym poszczególnym okresie procesu dziejowego”<sup>2)</sup>.

Nauka marksistowsko - leninowska łamie przestarzałe tradycje, odstępuje od zacofanych pojęć epo-

1) Historia WKP(b) — Krótki kurs — Książka i Wiedza — 1949, str. 404.

2) Lenin, „Listy o taktyce”, Dzieła, wyd. III, t. XX, str. 100. (wyd. ros.).

ki kapitalistycznej, wprowadza nowe metody badań naukowych oparte o materializm dialektyczny, a źródłem jej rozwoju jest krytyka i samokrytyka. Przodująca nauka nie może nigdy zatrzymywać się na swych osiągnięciach i nie wolno jej „spoczywać na laurach”. Uczony i naukowiec epoki stalinowskiej nie może zadawać się osiągniętymi wynikami, powinien zawsze żądać od siebie dalszej pracy, dalszych zmian, odkrywania nowych praw, a pracę swoją powinien poddawać krytyce i samokrytyce. Prawdziwy marksista nie boi przyznać się do błędów i śmiało odkrywa cudze i własne omyłki i błędy w nauce, wiedząc że na tej drodze nauka rozwinie się i posunie się milowymi krokami naprzód.

Lenin uczył, że siła i niezwyciężoność państwa radzieckiego polegają na tym, że zostało ono stworzone przez naród i przez naród jest rządzone, że władza radziecka, będąc władzą klasy robotniczej jest nieskończenie bardziej demokratyczna, niż władza najdemokratyczniejszej republiki burżuazyjnej. Rozkwit ludowego, socjalistycznego demokratyzmu w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej znajduje swój wyraz w samej istocie tych państw, w aktywności organizacji społecznych i partyjnych, w działalności przedsiębiorstw przemysłowych, w szybkim wzroście życia kulturalnego tych krajów, w moralno - politycznej jedności społeczeństwa, we wzrastającej przyjaźni i bratniej pomocy Związku Radzieckiego i wszystkich narodów krajów demokracji ludowej, wreszcie w potężnym rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego.

Szary człowiek podniesiony został w krajach zwycięskiego socjalizmu na niebywały poziom i staje się aktywnym twórcą historii. Sprawdziły się prorocze słowa Lenina: „Tylko od socjalizmu rozpocznie się szybki, prawdziwy, rzeczywiście masowy, przy udziale większości, a następnie całej ludności ruch naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego i osobistego”.

Nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina zwyciężyła w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Wielka nauka stała się sztandarem wyzwolenia pracujących całego świata i okazuje najgłębszy wpływ na bieg historii światowej. „Leninizm — mówi Stalin — jest międzynarodową nauką proletariuszy wszystkich krajów, nadającą się i obowiązującą dla wszystkich bez wyjątku krajów, w tej liczbie również dla krajów o wielkim rozwoju kapitalizmu”.

Lenin odkrył ostre sprzeczności imperializmu i wykazał, że imperializm — to gniący, obumierający kapitalizm, poprzedzający zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

„Era stałości kapitalizmu — twierdzi Stalin — minęła, unosząc z sobą legendę o niewzruszalności

porządku burżuazyjnego. Nastąpiła era kruszenia kapitalizmu”.

Cały bieg historii światowej udowodnił prawdziwość tego wniosku. Trzydzieści trzy lata temu odpadła od imperializmu Rosja, stając się chorą nową, komunistyczną ery. W wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad najeźdźcami faszystowskimi szereg krajów Europy i Azji oderwał się od imperializmu i wstąpił na drogę budownictwa socjalizmu. Ustrój, panujący w krajach demokracji ludowej spełnia funkcje dyktatury proletariatu i jest jedną z form dyktatury proletariatu.

Lenin przewidział, że przejście od kapitalizmu do komunizmu może spowodować wielorakość form politycznych, lecz że istota będzie przy tym zawsze jednakowa: „dyktatura proletariatu”. Na przykładzie krajów demokracji ludowej zasady te znajdują pełne potwierdzenie.

Pracujący całego świata, przeciwstawiając sytuację w krajach demokracji ludowej i w zmaszalizowanych krajach Europy Zachodniej, widzą ogromną przewagę socjalistycznej drogi rozwoju nad kapitalistyczną.

Zwyciężająca siła idei marksizmu - leninizmu znajduje swój wyraz w potężnym wzroście międzynarodowego ruchu komunistycznego. Coraz więcej najlepszych i najuczciwszych ludzi garnie się pod sztandary partii komunistycznych. Pomaga to komunistom do urzeczywistnienia najważniejszego obecnie zadania: demaskowania i przezwyciężania reakcyjnego wpływu pseudo - socjalistów na masy. Siła zagranicznych partii komunistycznych polega na tym, że opierają one swą strategię i taktykę na granitowej opoce marksizmu - leninizmu.

Gdy obóz demokracji i socjalizmu krzepnie i wzmacnia się napływem coraz to nowych sił, antydemokratyczny imperialistyczny obóz nieustannie słabnie. Świat kapitalistyczny rzuca się w sprzecznościach nie do przeczyczenia, coraz więcej zaostrza się kryzys kapitalizmu. Kraje kapitalistyczne wchodzą w okres kryzysu ekonomicznego, który przybiera coraz groźniejszy charakter. W państwach burżuazyjnych można naliczyć już dziesiątki milionów bezrobotnych, a poziom życiowy mas pracujących katastrofalnie się obniża.

Imperialiści szukają wyjścia z tej katastrofalnej sytuacji, przygotowując nową wojnę, tę największą klęskę ludzkości. Masy pracujące całego świata nie nawiadają wojny i nie chcą do niej dopuścić i dlatego w obliczu pokoju znajdują się setki milionów ludzi ze wszystkich obszarów kuli ziemskiej.

Idee Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina opanowały umysły i świadomość setek milionów ludzi na całym świecie. Idee te stały się sztandarem walki o pokój, o demokrację, o socjalizm.

---

***Pokój zwycięży wojnę!***

# Wielkie inwestycje pokojowe ZSRR

**O**KRES powojennego budownictwa w ZSRR, to okres odbudowy zniszczeń i wspaniałej rozbudowy gospodarki narodowej, a zarazem realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. W roku 1948 rząd radziecki i partia bolszewicka z inicjatywy Stalina, uchwaliły plan przekształcenia przyrody stepowych i leśnostepowych obszarów europejskiej części Związku Radzieckiego. Leśne pasy ochronne — ten oręż walki z posuchą — w samej tylko europejskiej części ZSRR zajmą obszar równy łącznej powierzchni: Anglii, Francji, Włoch, Holandii i Belgii.

Naród radziecki z niesłychanym entuzjazmem pracuje nad realizacją tego wielkiego dzieła. W latach 1948 i 1949 na ziemiach kołchozów i sowchozów zasadzono i zasiano około 600 tys. ha pasów ochronnych, rozwinęły się prace przy sadzeniu lasów na państwowych obszarach leśnych, zbudowano mnóstwo stawów i zbiorników wodnych. Na ogromnych przestrzeniach stepowych Ukrainy i Nadwołża, Kubania, Donu Południowego i Wschodniego oraz centralnego czarnoziemiu, założono pasy młodych lasów, w których drzewostan wchodzi tak ważne gatunki jak: dąb, modrzew, topola, sosna, klon, lipa oraz drzewa owocowe.

Jednym z zasadniczych elementów wielkiego planu przekształcenia przyrody było wprowadzenie trawopolnych płodozmianów. Zadanie to wypełniono z dużym powodzeniem. Kołchoźnicy i kołchożnice, robotnicy stacji motorowo-traktorowych oraz sowchozów, specjaliści stacji ochrony lasów i leśnych gospodarstw państwowych (leschozów), wykazali prawdziwe bohaterstwo.

W r. 1950 zamierzone jest zasadzenie 700 tys. ha lasów zamiast 425,3 tys. ha, przewidzianych w początkowym planie, przy czym kołchozy stepowych i leśnostepowych rejonów europejskiej części ZSRR w okresie wiosennym wykonały roczny plan zakładania pasów leśnych w 123 proc.

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody stepowych obszarów zostanie niewątpliwie wykonany przed nakreślonym piętnastoletnim terminem.

Obecnie naród radziecki stanął w obliczu nowego, jeszcze wspanialszego dzieła, które łącznie z zakładaniem pasów leśnych dokona jeszcze piękniejszego przeobrażenia przyrody dla pełnego zwycięstwa nad klęską posuchy. Mianowicie z końcem sierpnia i w pierwszych dniach września bieżącego roku ogłoszono w ZSRR jedną po drugiej, cztery uchwały Rady Ministrów o największych na świecie robotach hydrotechnicznych: o budowie Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej hydroelektrowni na Wołdze, o budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego na pustyni Kara-Kum, o budowie kachowskiej hydroelektrowni na Dnieprze oraz o budowie Południowo-Ukraińskiego kanału i Północno-Krymskiego kanału.

Od lesistych wzgórz Wyżyny Wałdajskiej do Morza Kaspijskiego — przecina kraj radziecki Wołga — największa rzeka Europy, długości 3.700 km.

Wołga corocznie rzuca w fale Morza Kaspijskiego 250 miliardów metrów sześć. wody. Ta ilość wody mogłaby wypełnić jezioro Czad w Afryce, liczące 22 km kwadr. powierzchni. Jednakże w ciągu roku spływ wody nie jest równomiernie rozdzielony; jego 70 proc. przypada na okres powodzi wiosennej. W tym czasie rzeka rozlewa się na całe kilometry, zalewa łąki, pastwiska, niżej położone wioski, a nawet miasta. W lecie rzeka powraca do swego koryta, głębokość jej zmniejsza się kilkakrotnie, tworzy mielizny i progi, na których osiadają parostatki, a nawet tratwy i barki.

Aby całkowicie wykorzystać rzekę o takiej sile wodnej, należy zbudować na niej kilka tam, powstrzymujących swobodny spływ wody do morza. Tamy pozwolą zatrzymać wiosenny spływ w zbiornikach wodnych i rozchodzić go podczas lata i zimy w równomierny sposób. Zagrozić prąd wielkiej Wołgi — myśl ta nawet w XX wieku — wieku „pary i elektryczności“ uważana była przez koła carskiej Rosji za nieziszczalne marzenie. A kiedy w r. 1910 między innymi jeden z czołowych inżynierów owych czasów, obecnie członek Akademii Nauk w ZSRR, prof. G. Krzyżanowski, wysunął projekt zbudowania elektrowni na Wołdze w rejonie Żegulewskich Gór — spotkał się bądź to z niedowierzaniem, bądź z drwinami. Wystarczy powiedzieć, że do r. 1917 zbudowano w Rosji zaledwie 3 elektrownie wodne o ogólnej mocy 49 tys. KW. Gdzież wobec tego możnaby znaleźć podstawę dla niezmienne skomplikowanej pod względem technicznym sprawy regulacji takiej rzeki, jak Wołga. Zadanie to mogło być wykonane dopiero w kraju wyzwolonym przez planową gospodarkę socjalistyczną.

Jeszcze przed wojną rozpoczęto budownictwo hydrotechniczne na Wołdze. Pierwszą tamą była tama Iwańkowska przy połączeniu Wołgi z kanałem im. Moskwy. Zadanie jej polegało na stworzeniu zbiornika wody, zasilającego wymieniony kanał. Tama Iwańkowska i kanał zostały oddane do użytku w r. 1937. Jednocześnie z zakończeniem budowy kanału zbudowano na Wołdze dwa potężne hydroelektroweży: Ugliczski (z najpotężniejszą na świecie turbiną Kapłana) i Szerbakowski obydwie ukończone w listopadzie 1941 r. Stanowią one drugi i trzeci stopień wołżańskiej kaskady hydroelektrowni i regulują cały górny bieg Wołgi od Iwańkowa do Szerbakowa na przestrzeni 270 km. Poza tym węzeł szerbakowski zapewnia odpowiednią dla żeglugi głębokość wody na przestrzeni kilkuset km biegu rzeki. Tym samym raz na zawsze na tym odcinku znikła letnia plaga „małej wody“.

Uruchomienie hydroweży: Iwańkowskiego, Ugliczskiego i Szerbakowskiego, polepszyło znacznie zaopatrzenie w energię elektryczną centralnego rejonu przemysłowego RFSSR oraz skróciło poważnie drogę wodną z Moskwy do miasta Gorki, czyniąc ją dostępną nawet dla statków o większym zanurzeniu.



Wojna przerwała prace nad przebudową Wołgi. Dopiero 21 i 31 sierpnia bież. roku opublikowano uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie dwóch nowych elektrowni wodnych na Wołdze — Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej.

Zgodnie z planem rekonstrukcji Wołgi, na tej potężnej rzece powstanie kaskada, czyli szereg elektrowni wodnych, położonych wzdłuż biegu rzeki, przy którym wody podniesione tamą jednej elektrowni wodnej, będą dochodziły do tamy następnej elektrowni. Tym samym Wołga stanie się łańcuchem długich jezior — zbiorników wodnych o wielkiej głębokości.

Aby sobie w pełni zdać sprawę z ogromu tych inwestycji, trzeba zagłębić się w cyfry.

Projektowana moc elektrowni Kujbyszewskiej wynosić będzie około 2 miliony KW, Stalingradzkiej 1,7 miliona KW. Obie elektrownie staną w szeregu największych światowych, Kujbyszewska na pierwszym, Stalingradzka na drugim miejscu. Elektrownie Kujbyszewska i Stalingradzka łącznie będą wytwarzały około 20 miliardów KW rocznie, to znaczy dadzą mniej więcej połowę energii elektrycznej całego Związku Radzieckiego z roku 1939.

Obie elektrownie mają być zbudowane — Kujbyszewska w r. 1955, Stalingradzka w r. 1956. Termin budowy Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni oraz całkowitego ich uruchomienia — pięć lat — nie ma precedensu w historii.

Wszystkie wielkie amerykańskie hydroelektrownie budowane były znacznie dłużej i tak: Boulder Daum, której budowę rozpoczęto w r. 1943, Grand Cooley budowana od r. 1931 — po dziś dzień nie zostały doprowadzone do pełnej mocy.

Ziemie nadwołańskie, na których terenie buduje się obie elektrownie, leżą w strefie posuchy. Tutaj na glebie, przewyższającej pod względem urodzaju dorzecze Nilu, w pobliżu jednej z największych rzek świata, rolnictwo przez wiele wieków cierpiało na skutek posuchy. Gorące, suche wiatry, zrodzone w środkowo-azjatyckich pustyniach, każdego roku grożą zniszczeniem zasiewów i unicestwieniem zbiorów.

Pojmował to głęboko Stalin, kiedy już w styczniu 1934 roku w referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe WKP(b) powiedział: „Co się tyczy nawodnienia Kraju Zawołżańskiego — a to najważniejsze z punktu widzenia walki z posuchą — to nie można pozwolić na to, aby sprawę tę odwlekano w nieskończoność. Co prawda, pewne okoliczności zewnętrzne, które odciągnęły mnóstwo sił i środków, nieco hamowały załatwienie tej sprawy. Zadanie polega na tym, żeby przystąpić do poważnej pracy nad organizacją nawodnienia Kraju Zawołżańskiego“.

Druga wojna światowa odsunęła nieco realizację zadań, wysuniętych w 1934 r. przez organizatora wielkich sukcesów budownictwa radzieckiego.

Teraz dopiero 14 milionów ha zawołżańskiej i przykaspjskiej ziemi zostanie oddane pod uprawę przy zastosowaniu wielkich systemów irygacyjnych. Założone zostaną dwa zbiorniki wodne, rozmiarami każdy równy jezioru Onega. Trzy i pół miliona KW rocznie zużyte będzie na to, aby dostarczyć tutejszym obszarom wody. Prócz tego 6,5 miliarda

KWh będzie zużyte w centralnych obwodach czarnoziemiu: kujbyszewskim, stalingradzkim i astrachańskim, zaś 10,1 miliarda KWh zostanie przekazane dla potrzeb przemysłu i ludności Moskwy. Cała wreszcie produkcja elektrowni Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej zwolni dla innych celów około 45 milionów ton węgla rocznie.

W miarę realizowania planu rekonstrukcji Wołgi, rzeka ta zacznie spełniać jednocześnie trzy funkcje: wytwarzać energię elektryczną, nawadniać skąpe w wodę pola Nadwołża oraz stanie się doskonałą trasą żeglugową. Budowa zaś węzłów wodnych Kujbyszewskiego i Stalingradzkiego, jak również dalsze roboty z zakresu irygacji, zmienią oblicze i gospodarkę Nadwołża, wreszcie przeobrażą na korzyść człowieka jego klimat.

Od Palmiru do Jeziora Aralskiego płynie bogata w wodę Amu-Daria — największa spośród rzek Azji Środkowej. Jakkolwiek rzeka wlewa do Jeziora Aralskiego olbrzymie ilości wody, to woda ta bezużytecznie wyparowuje, podczas gdy po obu brzegach ciągną się ogromne przestrzenie pustyni: z prawej Kizyl-Kum, z lewej Kara-Kum — zajmująca ponad 80 proc. całego terytorium Turkmęńskiej SRR.

W epoce lodowcowej Amu-Daria płynęła innym korytem przez pustynię Kara-Kum. Na północ od pustyni Kara-Kum istniało wówczas inne zlewisko wodne — Morze Sarakamyżskie, które rzeka Uzboj łączyła z Morzem Kaspijskim. Na skutek wstrząsów tektonicznych rzeka Amu-Daria stale cofała się na północ i północny wschód aż dotarła do kotliny aralskiej, tworząc tam dzisiejsze Jezioro Aralskie. Woda Amu-Darii przestała zasilać Morze Sarakamyżskie, na skutek czego to ostatnie wyschło. Powstały suche, słone doliny, wyschnięte koryta, skupiska dawnych piasków rzecznych, stanowiące obecnie kotlinę o głębokości 80 m. Również stare koryto rzeki Uzboj wyschło.

Pustynia Kara-Kum składa się z płaskich gliniastych placyków, zwanych „takyrami“. Między takyrami położone są piaszczyste wzgórza i wydmy, sięgające wysokości nieraz kilkudziesięciu metrów. Roślinność pustyni jest skąpa — rośnie na niej jedynie kolec wielbłądzi. Zaledwie w południowej jej części, wody rzeki Atrek nawadniają obszar kilku tysięcy ha ziemi.

Obszary Kara-Kum mogłyby być naturalnym pastwiskiem owiec, jednak brak opadów i ostre zimy uniemożliwiają wykorzystanie jej dla tych celów.

Myśl ożywienia tej pustyni, zwrócenia biegu rzeki Amu-Darii w kierunku Morza Kaspijskiego, wyłaniała się już niejednokrotnie za chanów Chiwy, następnie za czasów Piotra I, jak również w latach 1876 do 1883. Zajmowała ona najświatlejsze umysły kraju — lecz Rosja carska nie była w stanie zrealizować tej idei.

Wiekami marzyły narody Azji Środkowej o nawodnieniu Kara-Kum, o wykorzystaniu wód Amu-Darii. Marzenia te mogły zostać zrealizowane dopiero w epoce stalinowskiej.

We wrześniu bieżącego roku Rada Ministrów ZSRR powzięła historyczną uchwałę przeobrażenia



jałowych pustyń Kara-Kum w żyzne pola, sady i łąki przez budowę Głównego Kanału Turkmeńskiego, długości 1.100 km. Kanał ten połączy rzekę Amu-Darię z Krasnowodzkim, a wybudowane tamże elektrownie zaopatrzą w wodę i energię elektryczną przemysł i rolnictwo południowych terenów niziny nadkaspjskiej, zachodnią część Republiki Turkmeńskiej, tereny leżące wzdłuż dolnego biegu i ujścia Amu-Darii oraz zachodnią część pustyni Kara-Kum.

Irygacja gruntu zmieni Turkmenię, podniesie na niebywały dotąd poziom gospodarke, kulturę i stopę życiową ludności republiki.

Wspaniały projekt rządu radzieckiego przewyższa wszystkie poprzednie tym, że wody Amu-Darii nie będą wpadały bezużytecznie do Morza Kaspjskiego, lecz zostaną całkowicie wykorzystane do nawadniania pól i pastwisk, do zaopatrzenia miast i osiedli w wodę.

Główny Kanał Turkmeński Amu-Daria — Krasnowodzk można porównać pod względem długości jedynie z Wielkim Kanałem Chińskim. Wszystkie pozostałe na świecie kanały, w tej liczbie amerykańskie, indyjskie i egipskie, ustępują mu znacznie pod względem długości.

W celu pobierania wody z rzeki Amu-Daria, u stóp wzgórza Tachia-Tasz zbudowana zostanie tama z elektrownią wodną. Od tej tamy będzie otrzymywało wodę, oprócz Głównego Kanału Turkmeńskiego, jeszcze pięć innych wielkich kanałów irygacyjnych. Przy ich pomocy nawodnionych zostanie w dolnym biegu Amu-Darii, w Kara-Kalpackiej Republice Autonomicznej i w chorezmskim i taszauszkim obwodzie Turkmenii — 500 tys. ha nowych gruntów. Ponadto 30 tys. ha nowej ziemi nawodnionych zostanie w delcie Amu-Darii. Ziemie te obecnie są zatopione przez wody Jeziora Aralskiego, którego poziom obniży się z biegiem czasu o 5 do 6 metrów, w związku z tym, że mniej więcej czwarta część rocznego debetu przyływu rzeki zużyta zostanie na irygację. W ten sposób na dnie jeziora założone zostaną plantacje bawełny i ryżu.

Kraj radziecki otrzyma dwie nowe bazy uprawy bawełny, które dostarczać będą mniej więcej 2 miliony ton pierwszorzędnej bawełny rocznie.

Od tamy do koryta Uzboju, na przestrzeni 400 km przekopany zostanie sztuczny kanał. Kanałem tym popłynie woda Uzboju. Znajdująca się tam sól zostanie częściowo usunięta, a częściowo zmyta przez wodę. Na Uzboju zbudowane zostaną dwie tamy z elektrowniami wodnymi. Przy pomocy tam powstaną dwa wielkie zbiorniki wodne. Od pierwszego zbiornika wodnego poprzez zachodnią część pustyni Kara-Kum biegnąć będzie na południe wielki kanał irygacyjny, który nawodni południową część doliny nadkaspjskiej. Poniżej drugiej tamy, woda z rzeki Uzboj przetaczana będzie przy pomocy stacji pomp do drugiego wielkiego kanału irygacyjnego, który nawodni grunta u podnóża Wielkiego Bałchanu.

Nawodnienie około 8.500 tys. ha pastwisk pustyni Kara-Kum użyźni leżące odłogi olbrzymie tereny i poważnie zwiększy pogłowie cennych owiec karakułowych w kołchozach i sowchozach republiki. Równocześnie powstaną sprzyjające wa-

runki pod uprawę lucerny i innych roślin pastewnych, a co za tym idzie zwiększy się znacznie pogłowie bydła rogatego.

Należy podkreślić, że wydajność każdego hektara Kara - Kum będzie blisko pięciokrotnie większa, niż w centralnych okęgach ZSRR. Plony zbierać się będzie dwa razy do roku. Dzięki dużej ilości ciepłych i słonecznych dni, bydło wypasać się będzie na łąkach bez przerwy prawie cały rok. Stwierdzono, że 10 ha pustynnej ziemi może zapewnić pokarm dla 1 sztuki bydła rogatego, podczas gdy po nawodnieniu zapewnią one pokarm 20 mlecznym krowom. Wobec niezwykle pomyślnych warunków klimatycznych będzie można po nawodnieniu tych terenów kosić trawę cztery razy w roku.

Lasy zasadzone na przestrzeni około 500 tys. ha, wśród których 10 proc. stanowić będą drzewa morwowe, białej akacji, topoli i karagaczu, zmienią warunki klimatyczne i stworzą trwałą bazę dla rozwoju jedwabnictwa i hodowli. Na gruntach nienawodnionych zasadzone zostaną szerokie pasy krzewów.

Zagospodarowanie nawodnionych ziem pustyni, stworzenie nowych rejonów rolnych, przyczyni się do zmiany przyrody i gospodarki Turkmenii. Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego rozpocznie się w 1951 r., a ukończona zostanie w 1957 r.

W ślad za uchwałami Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy olbrzymich elektrowni nadwołżańskich oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, rząd radziecki 21 września bież. roku powziął jeszcze jedną uchwałę, stanowiącą nowe ogniwo w genialnym stalinowskim planie przeobrażenia przyrody, mianowicie budowę Kachowskiej Elektrowni Wodnej na Dnieprze i Kanałów Południowo-Ukraińskiego i Północno - Krymskiego. Obejmą one równiny zaporoską, prawobrzeżną, naddnieprzańską, melitopolską, nikołajewską, tanżydzką, nizinę nadmorską i nadziwadzka równinę północno - krymską, podgórskie tereny środkowego Krymu oraz równinę kerczeńską.

Rejon ten cechuje wielka żyzność gleby i ciepły klimat. Jednakże mała ilość opadów, częste posuchy w ciągu długich wieków uniemożliwiły pełne wykorzystanie żyznych ziem.

Na szeroką skalę rozwinęło się tu rolnictwo dopiero w latach władzy radzieckiej, z chwilą przedstawienia rolnictwa na tory socjalistyczne. Podjęto poważne poczynania agrotechniczne i hydrotechniczne. Zakładano zbiorniki wodne, wywiercono wiele studni artezyjskich. Już w r. 1935 obszar gruntów nawadnianych na Krymie zwiększył się trzykrotnie w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym, a na przykład, w rejonie eupatoryjskim, obszar ten zwiększył się 23 razy. Doniosłe znaczenie dla zwiększenia urodzajności miało rozpoczęte tu w r. 1934 zakładanie leśnych pasów ochronnych.

Wszystkie te inwestycje dawały dobre wyniki. Wzrastały plony pszenicy południowej, wyróżniające się wielu dodatnimi cechami. Pomyślnie opanowywano uprawę nowych dla tych terenów roślin: bawełny, ryżu. Jednakże osiągnięcia te zwiększą się wielokrotnie po nawodnieniu stepów południowej Ukrainy i Krymu. Olbrzymi słoneczny kraj nie będzie wówczas narażony na posuchy a przeobrazą się w kwitnący ogród.

W celu zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów w południowych rejonach Ukrainy, a także północnych Krymu — a jednocześnie w celu znacznego zwiększenia na tych terenach uprawy bawełny i pszenicy, jak również rozwoju hodowli bydła, a wreszcie w celu otrzymania energii elektrycznej dla potrzeb rolnictwa i przemysłu, zbudowana zostanie potężna sieć hydroenergetyczna i irygacyjna. System ten umożliwi nawodnienie i irygację 3.200 tys. ha ziemi w południowych rejonach Ukrainy oraz stworzenie nowej bazy energetycznej na Dnieprze dla zaopatrzenia w energię elektryczną przemysłu i rolnictwa.

W dolnym biegu Dniepru, w pobliżu miasta Kachowka zostanie zbudowana elektrownia wodna o mocy 250 tys. KW, która produkować będzie rocznie ok. 1.200 milionów KWh energii elektrycznej, zaporę wodną, wielki zbiornik wody o pojemności 14.000 milionów metr. sześć. oraz stacje pomp.

Ponadto uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie mostu kolejowego przez Dniepr wzdłuż zapory Kachowskiej. Zbudowany zostanie Kanał Południowo - Ukraiński i stanowiący jego przedłużenie Kanał Północno - Krymski o łącznej długości 55 km. Kanał Południowo - Ukraiński pobierać będzie wodę z Dniepru w ilości 600 do 650 metr. sześć. na sek. a biec będzie: od miasta Zaporozża na południe w kierunku rzeki Mołocznej, następnie skróci na południowy - zachód do miasta Askania Nowa w obwodzie chersońskim, skąd kierunkiem południowo - wschodnim do jeziora Siwasz na północnym Krymie. Od Siwaszu rozpocznie się kanał Północno-Krymski, przekopany w kierunku południowym do miasta Dżankoj, a następnie wzdłuż południowego wybrzeża Morza Azowskiego oraz na południowy - wschód do miasta Kercz.

W miejscu, w którym trasa kanału przebiegać będzie przez rzekę Mołoczna, zbudowana zostanie na północy od miasta Melitola tama oraz zbiornik wodny o pojemności 6.000 milionów metr. sześć., jak również elektrownia wodna o mocy 10 tys. KW. Wzdłuż trasy kanału zbudowane będą liczne zbiorniki wody o łącznej pojemności 1.000 milion metr. sześć. Uchwała przewiduje, że pobieranie wody z Dniepru przez Kanał Południowo - Ukraiński powyżej zapory Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej (Dnieprogesu) dla zapalenia zbiornika na rzece Mołocznej odbywać się będzie jedynie w okresie powodzi, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla normalnej pracy Dnieprogesu. Nadto zbudowany zostanie mniejszy kanał długości 60 km, który połączy Kanał Południowo - Ukraiński z rezerwuarem kachowskim nad Dnieprem. Kanał ten przebiegać będzie od miasta Askania Nowa do Kachowka i przeznaczony jest do zaopatrzenia sieci irygacyjnej w wodę ze zbiornika kachowskiego. Wreszcie zbudowane zostaną boczne kanały irygacyjne o łącznej długości 300 km wraz ze stacjami pomp.

Dzięki zbudowaniu powyższych obiektów system irygacyjny w obwodzie chersońskim, zaporozkim, nikołajewskim i dniepropietrowskim (Ukraińska SSR) obejmie 1.200 tys. ha ziemi oraz 300 tys. ha w północnych rejonach obwodu krymskiego. Jednocześnie nawodnionych zostanie 1.700 tys. ha ziemi w południowych rejonach Ukrainy i na Krymie.

W strefie obu kanałów oraz zbiorników wodnych założone zostaną ochronne pasy leśne oraz umocnienia piasków lotnych nad Dnieprem.

Warto zaznaczyć, że rozległe obszary w dolnym biegu Dniepru pokrywają lotne piaski. W chwili obecnej piaski te nie nadają się do uprawy jakichkolwiek roślin, co gorsze wyrządzają ogromne szkody rolnictwu przyległych miejscowości. Na wiosnę bowiem, gdy zaczynają się tak zw. „czarne burze“ wiatr unosi chmury piasku, który zasypuje żyzne grunty.

Próby zasadzenia lasów na piaskach nad dolnym Dnieprem przedsięwzięte były już przed 15 laty. Jednakże spośród 15 tys. ha lasów zasadzonych tutaj w różnych okresach, drzewa i krzewy przyjęły się tylko na obszarze 2 tys. ha. To niepowodzenie akcji zalesienia było wynikiem surowych warunków klimatycznych oraz niedostatecznej ilości wilgoci.

Nawodnienie terenów nad dolnym Dnieprem umożliwi rozwiązanie problemu umocnienia piasków. Obszar, który ma tutaj zostać zagospodarowany wynosi ok. 229 tys. ha. Z tego 128,5 tys. ha ma być zalesiony, a 100 tys. ha przeznaczono na pastwiska, łąki, sady i winnice.

Na terenach, objętych przez nowopowstały system hydroenergetyczny, stworzone zostaną wszelkie warunki dla intensywnego rozwoju uprawy bawełny, dla uzyskania trwałych i wysokich zbiorów pszenicy oraz innych kultur rolnych, dla dalszego rozwoju hodowli bydła, hodowli cienko - wełnistych owiec, drobiu oraz dla szerokiego zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie.

Prace nad realizacją wielkiego systemu hydroenergetycznego na Ukrainie rozpoczną się w r. 1951. Kachowska elektrownia uruchomiona zostanie w r. 1956, a oba kanały i związane z nimi urządzenia hydrotechniczne oraz irygacyjne w 1957 r.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego i mechanizacja wielkiej zespołowej gospodarki rolnej przekształciły rolnictwo socjalistyczne w ZSRR, w najsilniejsze rolnictwo na świecie. Urządzenia hydrotechniczne największych rzek ZSRR: Wołgi, Amu-Darii i Dniepru umożliwią nawodnienie i zroszenie ponad 26 miln. ha suchych stepów i pustyni, a nowe potężne budownictwo elektrowni wodnych będzie decydującym czynnikiem w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa na terenach nadwołżańskich, na południowo-wschodzie kraju, na Ukrainie oraz na Krymie. Wygląd Wielkiej Równiny Rosyjskiej aż do przedgórzy Azji Środkowej zmieni się całkowicie. Ziemie te staną się żyzne i bogate. Po raz pierwszy rolnictwo na nawodnionych gruntach stosować będzie na wielką skalę traktory i kombajny elektryczne itp. nowoczesny sprzęt techniczny. Pozwoli to zwiększyć wydajność produkcji rolnej i zwolnić dla przemysłu miliony robotników zatrudnionych dotychczas w rolnictwie. A trzeba wiedzieć, że w warunkach radzieckich każdy nowy kilowat zastępuje ośmiu robotników zajętych pracą fizyczną.

Trudno jest ocenić cały efekt gospodarczy nowych elektrowni wodnych. Przyniosą one niechybnie olbrzymie oszczędności paliwa. Aby bowiem wyprodukować w elektrowniach cieplnych 22 mld. KWh, trzeba byłoby wydobywać, dowozić i spalać w ciągu

roku 22 mil. ton paliwa. Dodać do tego należy 30 mil. ton paliwa, które energia elektryczna z elektrowni wodnych pozwala zaoszczędzić w przemyśle i w innych gałęziach gospodarki narodowej. Łączna oszczędność paliwa osiągnie 50 milionów ton.

Zaopatrzenie elektrowni ciepłych i przemysłu w taką ilość paliwa związana jest z olbrzymim nakładem środków i sił. Trudno wprost wyobrazić sobie, ilu potrzeba by było kolejarzy, hutników, górników itp. dla wykonania takiej pracy.

Szeroki rozwój budownictwa elektrowni wodnych Związku Radzieckiego tłumaczy się ich olbrzymimi zaletami, przede wszystkim energia elektryczna z elektrowni wodnych jest 6 do 7 razy tańsza niż energia elektryczna produkowana w elektrowniach ciepłych.

Z uwagi na te wielkie zalety elektrowni wodnych, budowa ich w ZSRR zajmuje czołowe miejsce w programie budownictwa lat najbliższych, przy czym w odróżnieniu od krajów kapitalistycznych, ma charakter planowy, kompleksowy. Przy projektowaniu uwzględnione zostały jednocześnie interesy różnych gałęzi gospodarki: energetyki, żeglugi, irygacji, zaopatrzenia w wodę i rybołówstwa.

W trakcie wielkiej i odpowiedzialnej pracy zostanie wzięte pod uwagę bogate doświadczenie, nabyte przy budowie urządzeń irygacyjnych w Uzbekistanie, Azerbejdżanie, Radżykistanie i innych republikach.

W krajach kapitalistycznych prowadzi się wszędzie rabunkową gospodarkę w dziedzinie wykorzystania zasobów wodnych. Wiadomo na przykład, że assuańska zaporą wodną na Nilu została zaprojektowana tylko i wyłącznie dla celów zraszania ziemi. Olbrzymi potencjał tej rzeki nie został wykorzystany dla produkcji energii elektrycznej. Jednocześnie energię elektryczną czerpie się ze zbudowanych nad Nilem wielkich elektrowni ciepłych, które pracują na przywożonym z daleka drogim węglu.

Olbrzymi wodospad Niagara wykorzystywany jest przez szereg elektrowni wodnych (na prawym brzegu przez USA, na lewym brzegu przez Kanadę). Jak przyznają sami budowniczowie amerykańscy, elektrownie te przypominają młyny wodne na niektórych rzekach i w żadnym stopniu nie odpowiadają technicznym możliwościom wykorzystania tego potężnego źródła energii.

Jedynie w Związku Radzieckim, gdzie istnieje planowanie socjalistyczne i gdzie nie ma prywatnej własności środków produkcji, zasoby wodne mogą być wykorzystane w pełni z uwzględnieniem interesów wielu gałęzi gospodarki narodowej.

Elektrownie wodne — Kujbyszewska i Stalingradzka — staną się punktem centralnym jednolitej sieci wysokiego napięcia w europejskiej części ZSRR. Zbudowanie takiej sieci stanowi jedno z najważniejszych zadań w realizacji leninowsko-stalinowskiego programu elektryfikacji kraju. Sieć taka pozwoli regulować w sposób scentralizowany całą produkcję i spożycie energii elektrycznej w ZSRR. Z chwilą kiedy prąd elektryczny ogarnie i przeistoczy całą gospodarkę narodową, wcieli się w życie pod względem swej głębi i treści formuła Lenina: „Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”.

**Skoordynowanie pracy elektrowni wodnych z elektrowniami ciepłymi**, połączenie ich w jedną wspólną sieć zwiększa wydajność urządzeń elektrycznych, pewność dostawy energii, obniża koszty energii elektrycznej, przyczynia się do racjonalnego rozmieszczenia jej odbiorców.

Tania energia z elektrowni wodnych przyczyni się do dalszej elektryfikacji rolnictwa, transportu i miast. Gospodarka narodowa będzie mogła na większą jeszcze skalę rozwinąć masową produkcję rozmaitych tanich towarów.

Wszystkie cztery konstrukcje hydrotechniczne zaprojektowane zostały z uwzględnieniem wszechstronnego wykorzystania wody dla energetyki i nawadniania nawiedzonych posuchą terenów, dla zaopatrzenia w wodę ludności i przemysłu, dla żeglugi i gospodarki rybnej. Wszechstronne wykorzystanie zasobów wodnych stanowi centralne zagadnienie radzieckiego budownictwa hydrotechnicznego.

Cztery potężne konstrukcje hydrotechniczne umożliwią zroszenie i nawodnienie masywu dziesięciokrotnie większego i bardziej żyznego niż cała nawodniona dolina Nilu, gdzie irygacja ma tysiącletnią tradycję, trzykrotnie większego niż nawodniony obszar ziemi w Stanach Zjednoczonych, który został zagospodarowany w ciągu 100 lat, siedmiokrotnie większego niż cały obszar zasiewów w Danii, 30-krotnie większego niż obszar zasiewów w Holandii i 53 razy większego od obszaru zasiewów w Belgii.

Obszar zroszonej i nawodnionej ziemi będzie większy niż terytorium Holandii, Belgii, Szwajcarii, Danii, Węgier, razem wziętych. Wydajność tychże nawodnionych terenów osiągnie wyjątkową skalę we wszystkich dziedzinach produkcji rolniczej i hodowlanej. Na przykład zbiory ogólne pszenicy z gruntów nawodnionych przewyższą zbiory pszenicy Kanady, będą dwa razy większe niż w Argentynie i cztery razy większe niż w Hiszpanii i we Włoszech razem wziętych.

Związek Radziecki dzięki nowym urządzeniom hydrotechnicznym znacznie wyprzedzi wiele krajów kapitalistycznych pod względem poziomu produkcji rolniczej. Dzięki irygacji obszar plantacji bawełnianych w samej tylko Turkmenii będzie półtora razy większy niż obszar zasiewu bawełny w Argentynie, w Meksyku i w Iranie, razem wziętych. Irygacja i elektryfikacja pozwolą kierować produkcją rolniczą olbrzymich obszarów ziemi, zapewnią ustabilizowanie i coraz wyższe zbiory.

Uczeni radzieccy odkryli niezmiernie interesującą zależność wydajności gleby od ilości opadów na terenach nawiedzanych posuchą. Na wykresach sporządzanych w ciągu wielu lat krzywa urodzajności ze zdumiewającą dokładnością odpowiada krzywej opadów. Tak więc każdy milimetr opadów dawał na przykład na Ukrainie i w północnej części Krymu dodatkowo 8 kg ziarna.

Zraszanie stanowić będzie dla ludzi radzieckich potężny środek do wyrównania wykresu urodzajności, a co więcej — ludzie radzieccy zmuszą krzywą wykresu do stałego posuwania się w górę.

Wsranałe idee Stalina, które legły u podstaw projektu czterech potężnych konstrukcji hydrotechnicznych, będą wcielane w życie w niebywałym tempie, dzięki zastosowaniu mechanizmów i maszyn o nadzwyczajnej wydajności, dzięki ludziom, którzy



wspaniałe opanowali współczesną technikę budowlaną.

Technika światowa nie zna podobnie oryginalnych i pomysłowych rozwiązań poszczególnych zadań budownictwa i podobnie precyzyjnej organizacji cyklu budowlanego. Nigdy i nigdzie inżynierowie nie spotkali się z takim rozmachem robót budowlanych na pustyni.

W ofensywie generalnej przeciwko pustyni współdziałać będą jak najściślej wszystkie siły techniki i nauki. Tak na przykład w miarę postępowania naprzód budowy kanału budowniczowie „prowadzić” będą za sobą wodę. Jednocześnie będzie się zakładać linie sieci elektrycznej, wodociągi, drogi, umacniać piaski. Podjęte zostaną wszelkie niezbędne kroki, aby zapewnić dobre warunki bytu i pracy budowniczym (duża ilość chłodzi, klimatyzacja w halach produkcyjnych).

Budowę czterech olbrzymów rozpocznie się od zakładania osiedli robotniczych, stołówek, instytucji kulturalnych, żłobków, szpitali, od zakładania parków, ogrodów itp.

Dla zbudowania wszystkich czterech konstrukcji hydrotechnicznych trzeba wykopać i przetransportować przeszło półtora miliarda metrów sześć. gruntu, ułożyć dziesiątki milionów metrów sześć. betonu, przekopać tysiące metrów kanału, wykonać roboty budowlano-montażowe na olbrzymią skalę.

Ten imponujący program niewątpliwie zostanie wykonany w przewidzianym terminie 5 do 7 lat, wykonany przez doświadczone kadry radzieckie w warunkach niebywale wysokiej mechanizacji robót.

Tylko w warunkach socjalizmu możliwe jest takie tempo wykonania tak olbrzymich zadań w ciągu tak krótkiego okresu historycznego.

Stany Zjednoczone chętnie się swą techniką od 35 lat budują elektrownię wodną na rzece Tennessee, od przeszło dwudziestu lat nad rzeką Columbia, nie wymieniając już mniejszych.

Warto przypomnieć, że w USA odbiorcy energii elektrycznej na wsi musieli gwarantować kapitalistycznemu wytwórcy dochód 20 dolarów na każdy kilometr wybudowanej linii. Gdy zaś w wyniku polityki ówczesnego prezydenta USA, F. D. Roosevelta, powstało państwowe towarzystwo, mające na celu wykorzystanie zasobów wodnych Tennessee — zainteresowani kapitaliści zjednoczyli się w walce przeciw temu projektowi, który mógł doprowadzić do potania energii elektrycznej. Takie były i są drogi rozwoju elektryfikacji w krajach kapitalizmu.

Budowa Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni wodnej, Głównego Kanału Turkmeńskiego oraz przeprowadzenie robót hydrotechnicznych na Ukrainie i w północnej części Krymu, stanowią nowy wspaniały etap w tworzeniu materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego. Wołga, Amu-Daria, Kara-Kum, Dniepr — oto nazwy geograficzne, które dzięki historycznym decyzjom rządu radzieckiego o podjęciu budowy olbrzymich elektrowni wodnych i systemu kanałów, nabrały obecnie nowej wymowy, symbolizując jutrzejszy dzień narodu radzieckiego, opanowanie sił przyrody i postawienie jej na służbę ludzkości.

Dokumenty te opublikowane zostały w 30 lat po leninowsko-stalinowskim planie „GOELRO”. Zostały opracowane w roku, w którym naród radziecki

kończy olbrzymi plan pierwszej pięcioletki powojennej. Dokumenty te zrodziły się w dniach, kiedy światem burżuazji wstrząsa gorączka psychozy wojennej, kiedy Truman i Acheson straszą ludzkość bombą atomową i wodorową, a godni rodacy Forresta krzyczą o „wyprawie krzyżowej” przeciw wolności i demokracji.

W tym samym czasie naród radziecki pewny swej siły, odważnie spoglądając w przyszłość podjął ucnwały o potężnych budowach hydrotechnicznych. Potęga techniki radzieckiej, jej zadania służenia narodowi, wielkie sukcesy na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego, potężny zryw twórczy w marszu ku szczęśliwej przyszłości — wszystko to występuje szczególnie jaskrawo na tle zwyrodniałego rozwoju kapitalistycznej gospodarki. Fantastyczne wydatki na przygotowania wojenne, nieodpowiedzialne trwonienie funduszy i pracy społecznej, wzrost bezrobocia i nędzy najszerzych mas, szaleńcza awantura w Korei i plany nowej wojny światowej — oto fakty charakteryzujące współczesny etap rabunkowych tendencji w rozwoju sił wytwórczych kapitalizmu.

Cały naród radziecki i cała postępową ludzkość przywiązuje wielkie gospodarcze znaczenie do doniosłych poczyną hydroenergetycznych, widząc w nich manifestację pokojowych dążeń rządu radzieckiego i jego spokojnej wiary w potęgę i siłę postępu. Budowy zatrudnią wiele tysięcy ludzi, dla których stworzone zostaną sprzyjające warunki wysoko wydajnej pracy.

Toteż z fabryk, kołchozów i sowchozów, z miast i osiedli napływają masowo zgłoszenia pragnących wziąć bezpośredni udział w pracach przy nowych budowach. Masy pracujące ZSRR zapewniają w swych zobowiązaniach, że dołożą wszelkich wysiłków, by wykonać przed terminem plany zamówień dla wielkiego budownictwa. W przedsiębiorstwach Związku Radzieckiego rozwinęła się nowa fala współzawodnictwa socjalistycznego o pomyślne wykonanie zamówień. Jednocześnie w oparciu o najnowsze zdobycze przodującej nauki radzieckiej opracowywane są aparaty do wyłączania prądu wielkiej mocy przy superwysokim napięciu. Tworzą się komitety pomocy budownictwu potężnych budowli hydroenergetycznych, składające się: z uczonych, pracowników naukowych, stachanowców oraz pracowników inżynieryjno-technicznych celem udzielania pomocy przedsiębiorstwom wykonującym zamówienia.

Olbrzymie budowle komunizmu obejmujące swym wpływem dwa kontynenty — Europę i Azję, pokazują raz jeszcze narodom świata ogromną wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

Wszystko co się czyni obecnie dla szybkiego podniesienia stopy życiowej i dobrobytu materialnego mas pracujących ZSRR jest przepiękną kartą heroicznej kroniki budownictwa komunistycznego. Wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody realizowany w imię szczęścia narodu radzieckiego, stwarza materialno-techniczną bazę przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

Przystępując do realizacji wielkich budowli stalinowskich, naród radziecki oddaje wszystkie swoje siły, by z sukcesem wypełnić plan robót.



## Czyn Październikowy wyrazem socjalistycznego stosunku do pracy

**Z**WYCIĘSTWO rosyjskiej klasy robotniczej w Wielkiej Rewolucji Październikowej, budowa pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, udowodniła światu, czym może się stać człowiek wolny od ucisku klasowego i nieskrępowany w swej twórczej inicjatywie. W wyniku głębokich procesów społecznych narodził się nowy typ robotnika, który jest twórcą własnego państwa i gospodarzem we własnym zakładzie. „W ostatecznym wyniku — powiedział Lenin — nasza rewolucja dlatego pozostawiła w tyle za sobą wszystkie inne rewolucje, że przez władzę radziecką podźwignęła do aktywnego udziału w budownictwie państwowym dziesiątki milionów tych, którzy przedtem nie byli zainteresowani w tym budownictwie”. Zniesienie ucisku klasowego, oddanie władzy w ręce proletariatu, całkowita zmiana warunków życia — wszystkie te czynniki stworzyły nowego człowieka z pełną świadomością budującego nowy ustrój.

W nowych warunkach robotnik przestał być, jak to ma miejsce w ustroju kapitalistycznym, dodatkiem do maszyny, ślepym wykonawcą zadania produkcyjnego, lecz stał się twórczym inicjatorem postępu technicznego, zmienia i usprawnia procesy produkcyjne, wprowadza bardziej racjonalną organizację wytwórczości, rzeczowo krytykuje posunięcia kierownictwa.

O tym, że nowy stosunek do pracy jest wynikiem przemian ustrojowych, świadczy fakt, że wszędzie tam, gdzie przeprowadzono nacjonalizację podstawowych gałęzi przemysłu, gdzie rozpoczęto gospodarkę na zasadach socjalistycznych, samorzutnie powstaje i szerzy się współzawodnictwo pracy, ruch racjonalizatorski, walka o oszczędność, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń. Zniesienie podstawowej sprzeczności ustroju kapitalistycznego — przeciwieństwa między społecznym charakterem wytwarzania a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania, wyzwala wielkie możliwości produkcyjne.

Stalin uczy: „Dlaczego socjalizm może i musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży w walce kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że może dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy, niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może dać społeczeństwu więcej produktów, może uczynić społeczeństwo bogatsze, niż kapitalistyczny system gospodarki”.

Podstawą podnoszenia stopy życiowej mas pracujących w krajach wyzwolonych z pęt kapitalizmu jest stale wzrastająca wydajność pracy. Współzawodnictwo socjalistyczne, zapewniające ciągły wzrost produkcji wzmaga wydajność, powoduje wzrost akumulacji socjalistycznej i w konsekwencji podnosi wysokość realnej płacy i poziom życia robotnika.

W Związku Radzieckim, w którym współzawodnictwo w swej najwyższej formie, jaką jest ruch stachanowski, ogarnęło szerokie rzesze pracowników wszystkich dziedzin gospodarki, ustaliła się tradycja witania doniosłych wydarzeń w życiu narodu radzieckiego wspaniałymi czynami produkcyjnymi. Corocznie przed świętem rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej ludzie radzieccy masowo podejmują zobowiązania produkcyjne. Nieustannym podwyższaniem wydajności pracy, polepszaniem jakości produkcji, nowymi odkryciami naukowymi budowniczowie komunizmu dowodzą swej wielkiej świadomości w dziele budowania nowego ustroju.

W roku bieżącym ogólnonarodowe przedpaździernikowe współzawodnictwo zbiega się z rozpoczętą w ZSRR kampanią wyborczą do miejscowych Rad Delegatów Ludu Pracującego oraz przygotowaniami do II Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Już obecnie z najdalszych zakątków kraju radzieckiego nadchodzą do Moskwy meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań październikowych. Cała akcja odbywa się głównie pod hasłem walki o przedterminowe wykonanie planu na rok bieżący. Chlubnymi czynami poszczycić się mogą m. in. hutnicy. W Magnitogorskim Kombinate Metalurgicznym im. Stalina dokonuje się codziennie na cześć zbliżającego się święta 6 — 9 wytopów szybkościowych. W ślad za klasą robotniczą postępuje chłopstwo kolchozowe, które w przyspieszonym tempie kończy orki jesienne. Wczesne siewy i starannie uprawiona ziemia stwarzają korzystne warunki dla przyszłych zbiorów i są rękojmią dalszego rozwoju gospodarki oraz dostatniego i kulturalnego życia.

Również w krajach demokracji ludowej, które dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i pomocy Związku Radzieckiego przebudowują swój ustrój i są na drodze do gospodarczego rozkwitu, masy pracujące przystąpiły do uczczenia czynami produkcyjnymi Wielkiej Roczniczy.

W Polsce Ludowej zapoczątkowane przez robotników huty „Pokój” współzawodnictwo przedpaździernikowe objęło zakłady produkcyjne, usługowe, transportowe i handlowe na terenie całego kraju. Jednym z najważniejszych poczyną w ramach Czynu Październikowego jest regulowanie norm produkcyjnych. Zainicjowana przez klasę robotniczą akcja przekraczania starych norm technicznych oraz tworzenia norm nowych, jest wyrazem postępowych dążeń klasy robotniczej. Wprowadzanie w życie technicznie uzasadnionych norm, opracowanych z uwzględnieniem doświadczeń przodujących robotników stwarza korzystne warunki szybkiego wzrostu wydajności pracy. Współzawodnictwo bowiem przy normach zaniżonych, hamujących

rozwój produkcji, niezgodne jest z ideą współzawodnictwa socjalistycznego. Tak więc, trzysta ton surówki ponad plan przy normach średnio progresywnych zobowiązał się wyprodukować oddział wielkich pieców huty „Bobrek”. Załoga Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Krakowie postanowiła podnieść wydajność o 30 — 50%. Górnicy kopalni im. Thoreza zobowiązali się wydobyć 101.500 ton węgla w roku bieżącym ponad plan. Wielka liczba zobowiązań zakładów na terenie całego kraju świadczy o tym, że robotnicy wszystkich gałęzi życia gospodarczego przystąpili do szlachetnej rywalizacji dla uczczenia Wielkiego Października.

Obok zobowiązań ogólnozakładowych deklarują swój udział w Czynie Październikowym poszczególne oddziały i brygady robotnicze. Tak więc murarz Słupecki postanowił pracować z wydajnością 360% normy. Za jego przykładem poszło wielu innych robotników budowlanych, którzy walczą o tytuł najlepszego murarza. Wielkie zobowiązania oszczędnościowe, podejmowane przez robotników na terenie całego kraju, przynoszą państwu ogromne kwoty. Liczne załogi podejmują postanowienia skrócenia cyklu produkcyjnego i przyśpieszenia obiegu środków obrotowych. Do tych należą Kaliskie Zakłady Pluszu i Aksamitu, których załoga zrealizowała już skrócenie cyklu produkcyjnego o 40%. Osiągnięcia te uzyskano przede wszystkim dzięki skróceniu transportu wewnętrznego. W powodzi zobowiązań na specjalną uwagę zasługują zobowiązania, podejmowane w zakresie szkolenia nowych kadr. Liczni przodownicy w zrozumieniu ważnej roli, jaką odgrywają siły fachowe w budownictwie podstaw socjalizmu, biorą na siebie obowiązek doszkalania młodych robotników, którym przekazują najbardziej racjonalne systemy pracy, do jakich doszli dzięki długoletniemu doświadczeniu.

Wśród robotników budowlanych przodują załogi zatrudnione przy budowie Nowej Huty. Zespoły ciesielskie Beton-Stalu zobowiązały się osiągnąć do końca bieżącego roku 170% normy.

Wśród licznych zobowiązań kolejarzy, którzy przez realizację swych postanowień przyśpieszą wykonanie planu przewozów jesiennych, wyróżniają się załogi węzła kolejowego w Skarżysku.

Zywo odpowiedzieli na apel załogi huty „Pokój” robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz małe i średniorolne chłopi. Szybsze zakończenie siewów jesiennych, przyśpieszenie omłotów, zagospodarowanie ugorów, przekroczenie planu skupu zboża — oto główne zadania, jakie stawiają sobie chłopi i robotnicy rolni.

Ważnym elementem w realizacji zobowiązań jest kontrola ich wykonania. Powiedział o niej Lenin, że jest to treść, istotny sens, podstawa całej pracy, całej polityki. Należy systematycznie ogłaszać wyniki współzawodnictwa, przestrzegać rytmiczności pracy, natychmiast usuwać spostrzeżone braki. Godne naśladownictwa jest wprowadzenie przez komitet fabryczny huty „Ostrowiec” tzw. „metryki robotniczego zobowiązania”. Komitet zaprowadził książkę, w której każdy wydział, zespół i pojedynczy robotnik ma swoje „konto”. Wyniki kontroli

będą wpisywane do zeszytów i podawane do wiadomości wszystkich robotników. Jednocześnie w księdze notowane będą uwagi i spostrzeżenia, obrazujące pracę poszczególnych ludzi.

Szybko postępuje naprzód realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. O tempie prac i zapale świadczą fakty. Między innymi załoga huty „Florian” w pierwszej dekadzie października wykonała ponad 50% zobowiązań, dając ponadplanową produkcję 534 ton surówki. Tysiące górników Śląska przekracza nowe normy produkcyjne. W jednej tylko kopalni Zabrze-Wschód 700 górników zwycięsko realizując zobowiązania, znacznie przekracza nowe normy. W kopalni Łagiewniki doskonałymi rezultatami szczyci się rębacz-przodownik na chodniku, Jerzy Wójcik, który postanowił przekroczyć nowe normy o 50% przez usprawnienie organizacji pracy. W pierwszych dniach października Wójcik uzyskał w przeciągu 9 dni średnio po 203,6% normy.

W kopalni Silesia, która plan wydobywania węgla kamiennego, przewidziany na okres trzech kwartałów, wypełniła w 111%, całe zespoły podejmują dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązania przekroczenia nowych norm produkcyjnych. Już pierwsze dni wykazały, że postanowienia są w pełni realizowane.

Również załoga huty „Stalowa Wola” pomyślnie realizuje swe zobowiązania wartości 200 milionów złotych. O szczególnie poważnych sukcesach produkcyjnych melduje załoga wielkich pieców huty „Kościuszko”, która postanowiła w czasie 42 dni wyprodukować 1.800 ton stali ponad plan, a już w 12-tym dniu realizacji tych zobowiązań zameldowała o wykonaniu ich w 42%. Również robotnicy innych dziedzin przemysłu przekraczają swe własne zamierzenia. Między innymi w fabryce obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie zespoły zrealizowały już postanowienie wyprodukowania poza planem 500 par specjalnych butów dla robotników zatrudnionych w wielkich piecach.

Przykłady możnaby mnożyć w nieskończoność.

Wielki zryw produkcyjny, jakim klasa robotnicza Polski Ludowej, idąc za przykładem klasy robotniczej ZSRR, wita 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, świadczy o głębokich przemianach, jakie dokonały się w psychice polskiego robotnika. Zrozumiał on, że po przebudowie ustroju i zlikwidowaniu wyzysku człowieka przez człowieka współzawodnictwo socjalistyczne jest jego własną, najbliższą sprawą. Współzawodnictwo w Polsce podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej jest wyrazem zasadniczego przełomu w stosunku robotników do pracy, przełomu, jak powiedział Lenin, bardziej trudnego, bardziej zasadniczego, bardziej decydującego, aniżeli obalenie burżuazji.

W umysłach polskich robotników wykonanie przyjętych zobowiązań łączy się ściśle z obroną pokoju. Rozumieją oni bowiem, że dzięki wyteżonej pracy i osiągnięciom na polu gospodarczym można skutecznie przeciwdziałać knowaniom imperialistów.

# ZAGADNIENIA KOMUNALNE

Marian GAJEWSKI

## Gospodarka komunalna w Planie 6-letnim

**N**AKŁADY finansowe na nowe inwestycje i kapitalny remont zakładów urządzeń komunalnych wyniosą w Planie 6-letnim:

|                                        |               |
|----------------------------------------|---------------|
| na budownictwo mieszkaniowe            | 491.7 mlrd zł |
| na kapitalny remont domów mieszkalnych | 86.0 mlrd zł  |
| na zakłady i urządzenia komunalne      | 187.2 mlrd zł |
| razem                                  | 764.0 mlrd zł |

Jak wiadomo na rozbudowę całej gospodarki narodowej przeznaczają się 6123 mlrd zł, z czego:

|                                           |       |
|-------------------------------------------|-------|
| na przemysł                               | 45.4% |
| na komunikację i łączność                 | 14.9% |
| na gospodarkę komunalną z mieszkalnictwem | 12.5% |
| na rolnictwo i leśnictwo                  | 11.9% |
| na urządzenia kulturalne i socjalne       | 8.8%  |
| na urządzenia obrotu towarowego           | 4.2%  |
| na inne                                   | 2.3%  |

Na budownictwo mieszkaniowe wraz z remontami przeznaczają się 9.4%, a na zakłady i urządzenia komunalne 3.1% całości nakładów inwestycyjnych. Gospodarka komunalna wraz z mieszkalnictwem zajmuje więc trzecie miejsce po przemyśle i komunikacji; podobnie jest w Związku Radzieckim, z tym, że na ten dział przeznaczają się tam 14% całości nakładu.

Uchwalony przez Sejm Ustawodawczy w przeddzień (21 lipca 1950) szóstej rocznicy utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, jest nie tylko potężnym planem przebudowy i rozbudowy naszych sił wytwórczych, lecz także wielkim krokiem naprzód w rozwoju zakładów i urządzeń bytowych, kulturalnych i socjalnych. Omawiając dalej wyłącznie plan gospodarki komunalnej, warto przypomnieć, że na odbudowę i inwestycje tego działu gospodarki narodowej w latach 1945—49 wyłożono około 30 mlrd zł czyli przeciętnie 6 mlrd rocznie.

Przeciętna zaś roczna okresu sześćciolecia wyniesie z górą 30 mlrd zł — będzie więc pięciokrotnie większa od przeciętnej rocznej ubiegłego pięciolecia. W 1949 r. przerobiono 12 mlrd zł, plan 1950 r. wynosi 17.8 mlrd i będzie wzrastał w następnych latach, by w r. 1955 przekroczyć kwotę 41 mlrd zł.

W ciągu całego sześćciolecia z ogólnej sumy 187.2 mlrd przeznaczają się na wodociągi i kanalizację prawie 44%, na komunikację miejską 23%, na ulice i mosty w miastach oraz ich oświetlenie przeszło 17%, na ochronę przed pożarami na wsi i mieście z górą 6%, na zieleni i oczyszczanie miast z górą 5%, na meliorację, łaźnie i pralnie po 1% i na hotele prawie 1.5%.

We wstępie do Instrukcji nr 65 PKPG powiedziano: „Głównym zadaniem planu jest rozbudowa produkcji, co stanowi jedyną drogę nagromadzenia środków dla rozbudowy urządzeń o charakterze konsumcyjnym, do jakich należą mieszkania i urządzenia komunalne. Dlatego też środki przeznaczone do podniesienia stopy życiowej ludności w dziedzinie warunków mieszkaniowych i obsługi komunalnej

w okresie Planu 6-letniego są i muszą być stosunkowo skromne i daleko odbiegające od istniejących potrzeb, jakkolwiek są niewspółmiernie wyższe od sum, jakie kiedykolwiek wydatkowane były w czasach panowania burżuazji na potrzeby warstw pracujących w tym zakresie“.

Zwrot środki „stosunkowo skromne“ odnosi się do wszystkich działów gospodarki komunalnej, prócz pierwszego — wodociągi i kanalizacja.

Kraj nasz na ogólną liczbę 704 — posiada 370 miast (52.6%) wyposażonych w wodociągi, a 326 (46.3%) w kanalizację. Poza tym około 520 osiedli nie będących miastami (uzdrowiska, osady, wsie) posiada wodociągi.

Ubiegły okres 1945—49 został wykorzystany na odbudowę olbrzymiej większości tych zakładów, zniszczonych przez bezpośrednie działania wojenne, lub dewastację okupanta; nie mogło więc być mowy o budowie i uruchamianiu nowych. Jeszcze do końca 1950 r. będzie trwała odbudowa.

Jednak już i w tym okresie nastąpiła poważna rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej istniejących zakładów, zwłaszcza w miejskich dzielnicach, zwanych dawniej robotniczymi, a więc najbardziej zaniedbanych. Stało się to w myśl uchwały Rady Państwa w ramach tzw. akcji „R“ od r. 1948 poczynając, co dało nie tylko poważne efekty rzeczowe, ale było zapoczątkowaniem, dla dobra klasy robotniczej prowadzonej polityki komunalnej, o czym mowa będzie niżej.

Obecnie na około 9 mln ludności miejskiej z wodociągów korzysta około 5.4 mln (60%), z kanalizacji około 4.5 mln (51.1%).

Przewidywana liczba ludności korzystającej z wodociągów wyniesie w 1955 r. około 7.2 mln (80% obecnej ludności miejskiej), a z kanalizacji około 6.5 mln (72% obecnej ludności miejskiej). Liczba miast wyposażonych w wodociągi wzrośnie o 41 do 411 (60% obecnej ich ogólnej liczby), a w kanalizację o 36 do 362 (52%) w okresie sześćciolecia.

Długość sieci wodociągowej całego kraju wzrośnie o 15%, a kanalizacyjnej o 18%.

Już te liczby są wyższe od największej liczby zbudowanych zakładów wodociągowych na naszych ziemiach, co nastąpiło w okresie lat 1905 — 1910, nie stanowią one jednak całego planu rzeczowego sześćciolecia 1950—55 w tej dziedzinie.

W czasie tym bowiem, na podobieństwo naszego przemysłu, zostanie stworzony jakgdyby przemysł środków przetwórczych — baza surowca wodnego dla Górnego Śląska i okręgu łódzkiego.

Jak wiadomo obydwie te okręgi, eksploatowane przed wojną na sposób kolonialny przez kapitał obcy i polski, wyrosły na kalekie twory, ze wszystkimi konsekwencjami dysproporcji i bezplanowości chaotycznego rozwoju. Do największych braków na-



leżą trudności zaopatrzenia przemysłu i ludności w wodę na tych terenach.

Plan Sześćioletni, wielkim nakładem finansowym, rozwiąże te trudności na okres wielu lat przez budowę odpowiednich zbiorników i rurociągów, prowadzących wodę na dziesiątki kilometrów, przez wykorzystanie wszystkich istniejących wód powierzchniowych i głębinowych, oraz oczyszczanie ściekowych, przez najszerszej pojęte melioracje, a więc przez meliorację pierwszego etapu pełnego, długofalowego i wielostronnego planu gospodarki wodnej, na terenie tych tak wartościowych, a trudnych okręgów.

Plan więc Sześćioletni wodociągów i kanalizacji, poważny finansowo — pod względem rzeczowym, sięgający już w dziedzinę przetwarzania warunków przyrodzonych jest ilościowo i jakościowo największym przedsięwzięciem w tej dziedzinie w całej historii naszych ziem.

Komunikacja miejska weszła po wojnie w burzliwy, a zarazem bardzo trudny okres rozwoju.

Przewozy pasażerskie już w 1947 r. były wyższe o 36% od przedwojennych i wzrastają przeciętnie o 25% z roku na rok. Wpływa na to wysoki stan zatrudnienia ludności, taryfa przystępna dla mas pracujących oraz na ogół duża odległość zamieszkania od miejsca pracy, zwłaszcza w miastach zniszczonych.

Znajdujące się na terenie kraju Miejskie Zakłady Komunikacyjne (MZK) obsługują obecnie przeszło 80 miast i zgórą 120 osiedli podmiejskich. W obsługiwanych miastach żyje i pracuje około 6 mln osób. MZK pełnią więc bardzo poważne i trudne zadania.

Plan Sześćioletni rozwoju komunikacji miejskiej oprócz budowy metra w Warszawie, przewiduje wzrost liczby miast wyposażonych w MZK, wzrost długości torów tramwajowych w całym kraju o 19%, liczby wozów tramwajowych o 48%, trolleybusowych o 263% i autobusów o 99%.

Będzie to wzrost netto, już po uwzględnieniu taboru wycofanego z ruchu na skutek zużycia. Dla przyspieszenia poprawy w dziedzinie komunikacji lokalnej nasuwa się konieczność ściślejszej współpracy MZK z PKS w większych ośrodkach oraz samodzielne przejmowanie obsługi mniejszych ośrodków robotniczych przez PKS, która posiada już obecnie około 4.500 przystanków na terenie całego kraju, przy czym około 25% osiedli jest przecinanych przez linie autobusowe w więcej niż 3 kierunkach. Umożliwiłoby to MZK skupienie swego taboru w większych ośrodkach.

Dużą część nakładów na mosty i ulice pochłonie odbudowa, a właściwie zamiana drewnianych mostów na stałe (betonowe, kamienne itp.) w Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie i innych miastach. Są to pilne potrzeby, wynikające ze zniszczeń wojennych.

Pozostała część środków zużyta zostanie na zabrukowanie dróg gruntowych oraz pokrywanie nawierzchnią ulepszoną ulic zabrukowanych, przede wszystkim w najbardziej zaniedbanych częściach miast robotniczych.

Sprawa zieleni w miastach jest jednym z najbardziej skomplikowanych działów gospodarki komunalnej. Jest to dział, w którym udział pracy mieszkańców, a zwłaszcza młodzieży, może dać bardzo duże efekty i na udział ten można i trzeba liczyć,

obok państwowych środków finansowych. Drugim poważnym zagadnieniem dla naszych ogrodników i planistów jest teoretyczne i praktyczne rozwiązanie nie tylko sprawy ozdobności i architektury zieleni, ale również ustalenie norm zieleni niskiej i wysokiej, publicznej i niepublicznej, użytkowej i nieużytkowej, która wraz z powierzchnią wód naturalnych i zakładowych decyduje o mikroklimacie miasta.

Na szczęście duża liczba naszych miast posiada dostateczną ilość zieleni w granicach administracyjnych i w najbliższym sąsiedztwie. Skupienie więc przewidzianych nakładów wyłącznie w miastach pozbawionych zieleni oraz wydatny udział ludności, w okresie sześćoletnia rozwiąże w znacznym stopniu ten poważny problem.

Potrzeba melioracji nie dotyczy wszystkich miast, wiele z nich jej nie odczuwa zupełnie. W każdym razie Plan 6-letni przewiduje objęcie nimi o 50% więcej miast niż obecnie. Do gospodarki komunalnej należy ochrona przeciwpożarowa zarówno miast jak i wsi. Plan przewiduje dalszą jej motoryzację i normalizację sprzętu.

Mimo, że łaźnie publiczne nie zawsze cieszą się dużą frekwencją (wpływa na to również wzrost liczby mieszkań z łazienkami), plan realizuje dalszy etap wyposażenia w tego rodzaju zakłady miast dotychczas ich pozbawionych i wzrost tych zakładów o 75%.

W dziedzinie hotelarstwa, w wyniku realizacji planu, wszystkie miasta powyżej 20 tys. mieszkańców zostaną wyposażone w hotele lub zajazdy, o ile ich dotychczas nie posiadają. Tutaj na tle obserwacji stosunków warszawskich i innych zresztą miast, nasuwa się następująca uwaga: bardzo dużo instytucji, przedsiębiorstw, stowarzyszeń itp. zaopatruje się w swoich nowych lub nawet starych siedzibach w pokoje noclegowe dla swych przyjeżdżających z prowincji pracowników. Wydaje się, że praktyka ta, powodująca rozpraszanie inwestycji i niepełne z konieczności wykorzystanie urządzeń, powinna być ograniczona i zagadnienie rozwiązywane organizacyjnie w ramach gospodarki komunalnej.

I wreszcie ostatni z głównych działów gospodarki komunalnej — pralnie publiczne. Jest to zarazem nowy dział, po raz pierwszy postawiony w Planie 6-letnim, jako zakład komunalny. Zagadnienie tego działu również nie sprowadza się tylko do strony finansowej. Sprawa prania to zagadnienie organizacyjne i techniczne, tym poważniejsze, że łączące się z rodzajem budownictwa mieszkaniowego. Wydaje się, że dla budownictwa starszego typu ze strychami powinny być budowane pralnie mechaniczne, możliwie największe, powiązane z jakimś ośrodkiem termicznym (elektrownia, wielka kotłownia itp.) z obsługą wyłącznie zawodową oraz siecią kantarów, rozrzuconych w miarę potrzeby wśród dzielnic mieszkaniowych. Pralnie tego typu rozwiążą jedynie sprawę prania bielizny pościelowej, stołowej, ewentualnie męskiej. Poza nimi pozostanie sprawa domowego prania bielizny damskiej i dziecięcej, a więc nadal potrzebny jest strych oraz niezbędne wyposażenie w mieszkaniu.

Dla budownictwa mieszkaniowego bez strychów, dającego przecież wielką oszczędność na kubaturze, konieczne są pralnie zautomatyzowane, zelektryfi-

kowane, gęsto rozrzucone, w których obok personelu fachowego — właścicielka bielizny osobiście pierze wszystko, nawet bieliznę damską i dziecięcą, nie stykając się zresztą z wodą i nie mieszając swojej bielizny z cudzą. Odpada wówczas kwestia prania w domu, a więc i potrzeba strychów oraz niezbędnego wyposażenia w mieszkaniu. W bilansie gospodarki narodowej najpewniej wszystko to się kompensuje.

Dotychczasowa praktyka najrozmaitszych typów pralni mechanicznych i pół-mechanicznych różnych wielkości i jakości niszczących bieliznę i wielkie ilości energii cieplnej, wydaje się bardzo nieekonomiczna i partyzancka również i z tego powodu, że nie rozwiązuje zagadnienia niesienia istotnej pomocy kobiecie pracującej i nie wiąże się z rodzajami bu-

downictwa mieszkaniowego, z czym należy się liczyć wobec poważnej puli tego budownictwa w okresie sześćciolecia.

Po omówieniu pokrótce finansowego i rzeczowego planu gospodarki komunalnej na lata 1950—55<sup>1)</sup> należy z naciskiem podkreślić, że plan ten, aczkolwiek skromny w stosunku do potrzeb w niektórych działach, zawiera w sobie wszystkie elementy ekonomiki kraju, zbliżającego się do socjalizmu i wszystkie elementy polityki komunalnej państwa ludowego.

<sup>1)</sup> Zasady polityki komunalnej państwa ludowego zostały przedstawione wyczerpująco i autorytatywnie przez ministra K. Mijala w numerze 15 „Rady Narodowej” w artykule „Zagadnienia gospodarki komunalnej”.

Prof. Zygmunt RUDOLF

## Zaopatrzenie w wodę i usuwanie ścieków w gospodarce komunalnej

W ŚRÓD zagadnień techniki sanitarnej w gospodarce komunalnej wyróżnia się swoim pierwszoplanowym znaczeniem zaopatrzenie w wodę i usuwanie ścieków. Można bez przesady powiedzieć, że są to najważniejsze problemy techniczno-sanitarne chwili bieżącej, im też nadaje się wielkie znaczenie i właściwy wyraz liczbowy w 6-letnim planie inwestycyjnym komunalnych urządzeń użyteczności publicznej.

W okresie sześcioletnim zwiększymy długość sieci wodociągowej do 17.300 km (o 15%), zaopatrzymy w wodociągi 41 miast pozbawionych dotychczas urządzeń. M. in. zbudowane zostaną wodociągi grupowe w Łodzi, okręgu łódzkim oraz Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim. Sieć kanalizacyjna zostanie zwiększona do 12.700 km (o 18%), a 36 miast zostanie zaopatrzonych w urządzenia kanalizacyjne.

W okresie Planu Trzyletniego uczyniliśmy poważny wysiłek, by poprawić wyposażenie miast w wodociągi i kanalizację. W ten sposób stworzone zostały podstawy pod rozpoczęcie wielkich inwestycji, przewidzianych w tym zakresie przez Plan Sześcioletni. Do zrobienia w tej dziedzinie jest bardzo wiele. O ogromie zadań świadczyć może stan z okresu przedwojennego i bezpośrednio powojennego, który postaramy się poniżej nakreślić.

Czysta woda jest wielką potrzebą ludności i przemysłu. Jest to więc dział techniki sanitarnej, na który zwrócono stosunkowo najwięcej uwagi. Dur brzuszny, który można nazwać chorobą wodną, został w wielu krajach zwalczony w ciągu życia jednego pokolenia. Do tego przyczyniło się głównie oczyszczanie wody do picia. Problemy oczyszczania wody i oczyszczania ścieków są często razem łączone, nie ulega jednak wątpliwości, że oczyszczanie wody ma większe znaczenie dla zdrowia publicznego, gdyż jest ono pierwszą linią obronną w walce z zakażeniami.

Usuwanie ścieków ma również wielkie znaczenie sanitarne. Wchodzą tu w grę następujące kwestie:

zanieczyszczanie rzek i wszelkich źródeł zaopatrzenia ludności w wodę, sprzyjanie rozwojowi much i zwierząt, przenoszących drobnoustroje chorobotwórcze, zastosowanie nieczystości do nawożenia itp. Przy zagadnieniu usuwania ścieków pamiętać trzeba, iż dbając o stronę sanitarną nie można pozostawiać na uboczu strony ekonomicznej, gdyż dziś musimy stosować tylko te sposoby i urządzenia, które dają gwarancję najlepszego działania przy możliwie najniższym koszcie inwestycyjnym i eksploatacyjnym. Dotyczy to również w dużym stopniu urządzeń zaopatrywania ludności w wodę.

Podstawą akcji techniczno-sanitarnej jest ustawodawstwo. W dziedzinie zaopatrzenia w wodę i usuwania nieczystości obowiązują dwa rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej z dnia 16.3.1928 r., a mianowicie: rozporządzenie o zaopatrywaniu ludności w wodę i rozporządzenie o usuwaniu nieczystości i wód opadowych. Ścisły związek z tymi zagadnieniami ma także ustawa wodna z dn. 19.9.1922 oraz rozp. prez. Rzeczyposp. z dnia 16.2.1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Wymienione prawa są obecnie w pełnym lub częściowym (ustawa wodna i prawo budowlane) wykonaniu resortu Gospodarki Komunalnej. Wydanie najważniejszych przepisów wykonawczych do ustaw i rozporządzeń dało możliwość właściwym władzom jednolitego prowadzenia nadzoru technicznego nad zaopatrywaniem z wodę i usuwaniem nieczystości w osiedlach, a także nad zakładami wodociągowymi i kanalizacyjnymi jako urządzeniami użyteczności publicznej na terenie całego państwa. W związku z wykonywaniem rozp. Prez. Rzpl. o zaopatrywaniu ludności w wodę sprawą najbardziej podstawową było wydanie rozporządzenia o warunkach wody do picia. Jest to rozporządzenie Ministrów Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych z dnia 27.8.1933 r. o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych. Na podstawie wymienionego rozporządzenia zostały wydane szczegółowe instrukcje

w sprawie kontroli wody. Obecnie na straży ścisłego wykonywania obowiązku kontroli wody do picia i potrzeb gospodarczych stoją: Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Gospodarki Komunalnej. Sprawa to bardzo ważna, brak bowiem należytej kontroli powoduje największą liczbę przypadków chorobowych, którym można i należy zapobiec, mając dzisiaj w ręku środki nowoczesnej techniki sanitarnej.

Rozwiązanie problemu usuwania śmieci w miastach wymagało też jednolitego potraktowania; do tego zmierzała ustawa z dnia 31.3.1938 r. normalizująca wymienione wyżej rozp. Prez. Rzpl. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych pod kątem widzenia unormowania również zagadnienia śmieci. Uzyskano w ten sposób szerszą podstawą do dalszego szczegółowego regulowania spraw oczyszczania miast. Ostatnio zostało wydane rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 2.9.1950 w sprawie określenia warunków, jakim powinny odpowiadać ścieki wpuszczane do zbiorników wód powierzchniowych i do ziemi — w oparciu o art. 3 rozp. Prez. Rzplitej o usuwaniu nieczystości i wód opadowych. Rozporządzenie o ściekach reguluje zagadnienie, które ma wielkie znaczenie dla higieny komunalnej oraz gospodarcze.

Podane wyżej cztery prawa są podstawą dzisiejszego ustawodawstwa w dziedzinie zaopatrzenia w wodę i usuwania nieczystości; obowiązujące przepisy wykonawcze są oparte o te prawa, które wcześniej lub później będą musiały być znowelizowane lub uzupełnione, względnie dopełnione nowymi prawami, których powstanie będzie podyktowane wymogami naszego ustroju i lepszego bytowania ludności pracującej.



Planowanie miast i osiedli, uwzględniając postulaty zdrowotne ludności, musi brać pod uwagę urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne w ich całości i właściwym rozwoju. Rola planowania miast w dziedzinie inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych jest duża; toruje ona drogi i stwarza warunki zabezpieczające tym inwestycjom dla najskuteczniejszego osiągnięcia celu. Doświadczenie wskazuje, iż należy stawiać następujące podstawowe wymagania:

1) ustalenie zamierzeń budowy i rozbudowy wodociągów i kanalizacji wysuwa potrzebę opracowania chociażby wstępnego planu zagospodarowania przestrzennego, charakteryzującego zasadnicze zamierzenia w dziedzinie planowania;

2) plan zagospodarowania przestrzennego powinien uwzględnić charakter inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych oraz możliwość ich właściwego rozwoju;

3) zamierzenia wodociągowo-kanalizacyjne miasta powinny w swoim ustaleniu i wykonaniu stosować się ściśle do wytycznych planu zagospodarowania przestrzennego.

Zasady te znajdują oparcie w prawodawstwie polskim.

Jest rzeczą ogólnie znaną, jak złe jest w Polsce urządzenie osiedli miejskich, gdzie nawet urządzenia najprymitywniejsze są jeszcze dalekie od po-

wszechności. Brak wodociągów i kanalizacji odczuwa się dotkliwie.

W r. 1937 stan wodociągów i kanalizacji był następujący: wodociągi posiadało 135 miast i 56 osiedli, w 16 szła budowa (razem 207 miast-osiedli); blisko połowa — to urządzenia częściowe lub przestarzałe, bądź posiadające tylko źródła uliczne. Zużycie wody na mieszkańca wynosiło przeciętnie 51 litrów; liczba mieszkańców połączonych z wodociągiem miejskim, stanowiła zaledwie 48%. Kanalizację posiadały 54 miasta, rozbudowa odbywała się w 36 miastach, budowa szła w 25 miastach (razem 115 miast). Na 485 miast mniejszych poniżej 10.000 mieszkańców, brak było kanalizacji w 445 miastach. W ostatnich latach do r. 1939 przybyło jeszcze kilkadziesiąt nowych wodociągów i kanalizacji w miastach i uzdrowiskach, ale stanowiło to tylko znikomy przyrost procentowy w obu kategoriach urządzeń zdrowotnych. Dzięki przesunięciu naszych granic na zachód otrzymanymy w postaci zakładów użyteczności publ. wielkie bogactwo, które musimy utrzymać i rozwinąć. Ilustruje to następująca tab. (Gosp. Wodna nr 3, 1946):

| Rok  | czynnych |        | ogółem w ciągu roku |     |        |      | Uwagi        |
|------|----------|--------|---------------------|-----|--------|------|--------------|
|      | zakładów |        | p r z y b y ł o     |     |        |      |              |
|      | wod.     | kanal. | z a k ł a d ó w     |     |        |      |              |
|      |          |        |                     |     | wodoc. | kan. | wodoc. kan.  |
| 1920 | 111      | 74     | —                   | —   | —      | —    | Liczba miast |
| 1925 | 113      | 85     | 2                   | 1   | 0,4    | 2,4  | w roku       |
| 1930 | 128      | 87     | 15                  | 12  | 3,0    | 2,4  | 1935—603     |
| 1935 | 145      | 93     | 17                  | 6   | 3,4    | 1,2  | 1939—636     |
| 1938 | 165      | 118    | 20                  | 25  | 6,7    | 8,3  | 1946—860     |
| 1939 | 197      | 152    | 32                  | 34  | 32     | 34,0 |              |
| 1945 | 406      | 267    | 209                 | 115 | 34,8   | 19,2 |              |

Dane z roku 1939 wskazują, że zaledwie 12,9% ogółu budynków mieszkalnych w miastach miało instalację kanalizacyjną 15,9% wodociągową, 37,9% — elektryczną, 7,5% — gazową oraz 10% — wszystkie instalacje. Po przyłączeniu ziem odzyskanych stan ten wygląda niewątpliwie znacznie lepiej. W miastach, gdzie wykonano już wodociągi i kanalizację, inwestycje te są często niewykorzystane, co jest widoczne z liczby połączeń wodociągowych i kanalizacyjnych (dane przedwojenne):

|             | p o ł ą c z e n i e |               | Uwagi                                                               |
|-------------|---------------------|---------------|---------------------------------------------------------------------|
|             | proc. w stos.       | do ogółu      |                                                                     |
|             | budynków            | wodoc.-kanal. |                                                                     |
| Łódź        | 14,7                | 6,9           | Dane z roku 1931                                                    |
| Warszawa    | 62,0                | 46,1          |                                                                     |
| Sosnowiec   | 10,7                | 12,8          | Lepiej niż Warszawa stały:<br>Kraków, Poznań, Katowice,<br>Chorzów. |
| Gdynia      | 18,2                | 16,9          |                                                                     |
| Częstochowa | 18,1                | 16,8          |                                                                     |
| Lublin      | 18,4                | 8,2           |                                                                     |

Także spożycie wody było w Polsce wyjątkowo małe (dane z r. 1937): Gdynia 30 l/dobę i mieszkańca, Warszawa 74 l/dobę i mieszkańca, Katowice, Kraków 101 l/dobę i mieszkańca.

Przy tak wielkich brakach ilościowych w omawianym dziale, abstrahując zupełnie od wielu niedomagań jakościowych, trzeba sięgnąć do podstaw, aby stworzyć sprzyjające warunki rozwoju wodociągów i kanalizacji. Za tym przemawiają znane



nam wszystkim względy zdrowotne, bezpieczeństwa pożarowego, wygody obywatela, rozwoju przemysłu i estetyki miast i osiedli.

W okresie 3-letniego planu inwestycyjnego odbudowano i uruchomiono zniszczone zakłady wodociągowe i kanalizacyjne; poziom oddawanych usług jest teraz wyższy, niż przed wojną. 6-letni plan gospodarczy budowy podstaw socjalizmu w Polsce stawia duże wymagania, aby sprostać rosnącym potrzebom ludności i przemysłu. Musimy planować wodociągi i kanalizację nie tylko dla obsługi ludności, ale także i stworzenia warunków uprzemysłowienia kraju. Chcąc należycie rozwiązać zagadnienie, musimy studiować przede wszystkim doświadczenia i osiągnięcia naszego wielkiego zaprzyjaźnionego sąsiada, Związku Radzieckiego.

Czwarty 5-letni plan inwestycyjny ZSRR wysunął szereg postulatów, zmierzających do podniesienia zdrowotności kraju. W planie tym znalazły szerokie uwzględnienie urządzenia techniczno-sanitarne. Na tym miejscu ograniczę się tylko do zagadnienia zaopatrzenia w wodę i kanalizację.

Zasadniczym zagadnieniem w zakresie zaopatrzenia w wodę jest dostarczenie ludności dostatecznej ilości wody zdatnej do picia i ochrona źródeł zaopatrzenia w wodę od zanieczyszczeń.

W szczególności ustalono, iż należy:

1) odbudować i uruchomić wszystkie zniszczone lub uszkodzone w czasie wojny wodociągi i główne urządzenia do oczyszczania wody;

2) utworzyć obszary ochronne we wszystkich odbudowywanych, przebudowanych i nowobudowanych wodociągach oraz we wszystkich istniejących wodociągach, gdzie jeszcze nie ma tych obszarów;

3) zorganizować laboratoria dla badań kontrolnych we wszystkich wodociągach, o produkcji większej od 5000 m<sup>3</sup> na dobę (kontrola jakości wody i sprawności urządzeń oczyszczających);

4) zaprowadzić obowiązkowe chlorowanie wody we wszystkich wodociągach, dających wodę do picia i gospodarstwa domowego, gdzie konieczność ta została uznana przez państwową inspekcję sanitarną. We wszystkich innych wypadkach należy przewidzieć urządzenia rezerwowe;

5) przeprowadzić kapitalne remonty wodociągów (sieci, studzienek rozdzielczych, urządzeń oczyszczających itp.), zwiększyć ich przepustowość i rozciągłość w pierwszym rzędzie w miastach z wysoką zachorowalnością (choroby kiszkiowe);

6) przy zatwierdzaniu projektów nowych budowli (mieszkalnych, kulturalno-bytowych itp.), żądać koniecznie rozwiązania problemu zaopatrzenia w wodę, drogą przyłączenia do istniejącego wodociągu lub budowy nowego systemu wodociągowego;

7) doprowadzić do należytego stanu sanitarno-technicznego studnie kopane i źródła publiczne, a w większych majątkach państwowych i wsiach produkcyjnych urządzać uproszczone wodociągi.

W zakresie kanalizacji należy:

1) odbudować kanalizację z urządzeniami oczyszczającymi w miastach, zniszczonych podczas wojny. Odbudowa kanalizacji powinna odbywać się w takiej samej kolejności i jednocześnie z odbudową wodociągów;

2) wznowić i ukończyć budowy urządzeń kanalizacyjnych, wstrzymane podczas wojny celem wyrównania różnic w zasięgu działania wodociągów i kanalizacji;

3) udostępnić kanalizację całej ludności Moskwy;

4) rozbudować kanalizację i zaprowadzić urządzenia oczyszczania ścieków w pierwszym rzędzie w miastach, mających wysoką zachorowalność na choroby kiszkiowe;

5) zaprowadzić kanalizację i urządzenia oczyszczające dla ścieków przemysłowych zgodnie z wymaganiami obowiązujących przepisów. W pierwszym rzędzie należy zapewnić budowę urządzeń oczyszczających w tych zakładach przemysłowych, które puszczają ścieki do zbiorników wód naturalnych o największym zanieczyszczeniu;

6) przy budowie nowych i odbudowie zniszczonych urządzeń do oczyszczania ścieków przewidzieć zaprowadzenie urządzeń do dezynfekcji ścieków.

Powyższe postulaty techniczno-sanitarne czwartej 5-latk ZSRR staną się dla nas jeszcze bardziej przekonujące, gdy wnikiemy głębiej w problemy wodociągów i kanalizacji tego kraju.

Czasopismo „Gigiena i Sanitaria“ (Moskwa Nr 7, 8, 9 — 1945) podaje w artykułach inżyniera I. G. Rubinsztejna szereg ciekawych danych analitycznych odnośnie zaopatrzenia w wodę i kanalizacji RSFSR. Przed wojną 1941 roku było tam 612 miast z ludnością 36,7 mln. Z tej liczby 104 miasta (z ludnością 19,7 mln) miały zarówno wodociągi i kanalizację, 196 miast (z ludn. 7,5 mln miało tylko wodociągi, 312 miast, (z ludn. 9,5 mln) nie miało wodociągów, 508 miast (z ludn. 17 mln), nie miało ani wodociągów, ani kanalizacji.

W Polsce po roku 1945 zaczęto głębiej wkraczać w zagadnienia wodociągów i kanalizacji. Ministerstwo Odbudowy opracowało i rozesłało ankietę wodociągowo-kanalizacyjną, której wyniki są w końcowym opracowaniu Instytutu Techniki Budowlanej. Będzie to cenny materiał dla opracowania zagadnienia wodociągów i kanalizacji.

Odbudowa i budowa wodociągów i kanalizacji musi być starannie i programowo uzgodniona z wszystkimi zainteresowanymi czynnikami, musi być rozłożona na pewną ilość lat, przy czym musi zawierać doroczne rzeczowe programy cząstkowe całości<sup>1)</sup>. Konieczne jest więc staranne gromadzenie materiałów i wniosków z całego kraju dla opracowania realnego programu odbudowy i budowy wodociągów i kanalizacji. Potrzeba rozwiązania zagadnień higieny komunalnej dyktuje systematyzowanie kolejności prac w zakresie programu. Do programu ogólnego należy też dołączyć wieś, przewidzieć dostarczenie wody do picia z publicznych studzien. Szczegółowe programy prac inwestycyjnych powinny być opracowane dla każdego województwa oddzielnie.

W grudniu 1946 r. na podstawie rozporządzalnych materiałów oszacowano zapotrzebowanie kredytów na odbudowę i rozbudowę wodociągów i kanalizacji przy założeniach: mieszkańców miast 13,8 mln, koszt wodociągu — 70 zł przedwojennych na mieszkańca, kanalizacji — 80 zł, oczyszczalni

<sup>1)</sup> Z. Rudolf — „Zadania zakładów użyteczności publicznej w odradzającej się Polsce“, Gaz, Woda i Technika Sanitarna nr 2, 1946.

30 zł<sup>2)</sup>. Koszta przeznaczone na ten cel w planie 3-letnim stanowiły tylko część potrzebnej sumy.

W zakresie zaopatrzenia ludności w wodę i odprowadzania ścieków jest w Polsce bardzo dużo do zrobienia: obok naprawiania olbrzymich zniszczeń wojennych należy wprowadzić w wielu miejscowościach rozbudowę tych urządzeń i budowę nowych. Województwa zachodnie są lepiej wyposażone w urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, natomiast we wschodnich województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim i rzeszowskim jest mało miast, zaopatrzonych w wodociągi i kanalizację.

Planując prace na okres 30 letni — plan wodociągów i kanalizacji w Polsce obejmuje 860 miast i osiedli (wśród nich wodociągi posiada 410, w tym 8 częściowo, a kanalizację — 296, w tym 58 częściowo<sup>3)</sup>). Przyjęto liczbę miast posiadających wodociągi — 406, kanalizację — 267 (urządzenia częściowe przyjęto jako połowę urządzenia pełnego). Według spisu ludności 1946 zaludnienie miast wynosiło 7,412.000 (w całym państwie 23,628.000); po 30 latach ma być wg GUPP w miastach — 17.100.000, na wsi 14,900.000 (razem 32.000.000).

Wydatki w okresie 30-letnim na wodociągi i kanalizację wyniosłyby 1.136.000.000 zł. przedwojennych czyli średnio rocznie 37,8 mln zł. przedwojennych. Dla wsi zapotrzebowanie kredytów na ten sam okres wynosiłoby 1.245 mln zł przedwojennych czyli, że kwoty potrzebne na zaspokojenie potrzeb wsi w dziedzinie potrzeb i kanalizacji przerastają kwoty niezbędne dla miast. Przypomnieć należy, że w ostatnich latach przed rokiem 1939 wydatkowano średnio rocznie na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne w Polsce (wraz z pracami wstępnymi — pomiarami, studniami i projektami) około 34 mln zł przedwojennych.

Powołana do życia Komisja Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych wysuwa słuszny postulat, że należy opracować monografie istniejących urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w miastach: istniejące w tej dziedzinie materiały są przestarzałe i z natury rzeczy nie podają zmian, jakie zaszły w międzyczasie wskutek zniszczeń miast i urządzeń. Komisja przedstawia następujące potrzeby inwestycyjne w zakresie wodociągów i kanalizacji<sup>4)</sup>:

- 1) odbudowa zniszczeń wojennych
- 2) inwestycje wynikające z normalnego procesu amortyzacyjnego istniejących urządzeń;
- 3) inwestycje dla wyrównania wzrastających potrzeb z racji przyrostu ludności miast i
- 4) inwestycje dla wyrównania zacofania Polski w tej dziedzinie z podziałem na: a) inwestycje w miastach, posiadających częściowe urządzenia, b) inwestycje w miastach bez tych urządzeń i c) inwestycje na wsi.

Zdaniem komisji, w Planie 3-letnim będzie wykonana zaledwie część pierwszej grupy. Źródłem pokrycia wydatków na potrzeby inwestycyjne w

grupach drugiej i trzeciej, tj. na wyrównanie normalnego procesu amortyzacyjnego i rozbudowę centralnych urządzeń miejskich i w miarę wzrostu zaludnienia powinny być dochody własne istniejących zakładów. Wymagałoby to rewizji cen za wodę i kanalizację, a także oszacowania majątku i ustalenia wysokości kwoty amortyzacyjnej. Komisja przeprowadziła wycenę prowizoryczną; liczby końcowe z tego obliczenia: majątek wynosi jeden miliard zł przedwojennych (z roku 1938), średnia stopa amortyzacyjna — 2,5% fundusz amortyzacyjny około 25 mln zł przedwojennych rocznie. Inwestycje w tej wysokości stanowiłyby program minimalny, bez uwzględnienia rozbudowy wodociągów i kanalizacji ze względu na przyrost ludności oraz wyrównanie zaniedbań.

Komisja omawia też zagadnienie materiałów potrzebnych do wykonania zamierzonych inwestycji, zagadnienie kadr fachowców i wyposażenie pracujących w odpowiednie narzędzia i maszyny; w konkluzji komisja stwierdziła, że opracowanie realnego planu inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych wymaga gruntownego przepracowania przy współudziale specjalistów z całej Polski.

Nad tym zagadnieniem toczy się w dalszym ciągu dyskusja. Najważniejsze wnioski możnaby ująć w następujące punkty<sup>5)</sup>:

- 1) należy podjąć, możliwie gruntownie zbadać i pozytywnie ustosunkować się do zagadnienia inwestycji wodno-sanitarnych na wsi;
- 2) należy ześrodkować wysiłki w dziedzinie studiów wodociągowych, zgromadzić wszystkie ocalałe materiały w tej dziedzinie i w dalszym ciągu materiały te gromadzić i rozpracowywać.
- 3) w miarę uzyskiwania dokładniejszych materiałów statystycznych oraz danych z monografii należy przepracowywać plan inwestycyjny.

Zagadnieniem wodociągów i kanalizacji zajmują się w Polsce głównie fachowcy zgrupowani w Polskim Zrzeszeniu Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, będącym techniczną organizacją branżową przy NOT.

Fachowcy ci powinni odegrać właściwą rolę w dalszym rozwoju wodociągów i kanalizacji w Polsce i przyczynić się do podniesienia poziomu technicznego w naszej gospodarce komunalnej. W działalności swej zarówno przy opracowywaniu wniosków do planów inwestycyjnych, jak i w sporządzaniu projektów technicznych, prowadzeniu robot i w kierowaniu przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi — fachowcy nasi powinni wzorować się na metodach i osiągnięciach techników radzieckich, przywiązujących dużą wagę nie tylko do planowania, projektowania i budowy, ale i do racjonalnej eksploatacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Konieczna też jest bliska współpraca Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych z Ministerstwem Gospodarki Komunalnej i jemu podległymi organami w całokształcie zagadnień organizacyjnych technicznych, ekonomicznych i szkoleniowych w dziedzinie techniki sanitarnej, a więc i w pierwszym rzędzie — w dziedzinie wodociągów i kanalizacji.

<sup>2)</sup> Z. Rudolf — „Miejskie Zakłady Użyteczności publicznej a 3-letni Plan odbudowy kraju“, Gaz, Woda i Technika Sanitarna, nr 7, 1946.

<sup>3)</sup> J. „Liebfeld — „Plan inwestycyjny w dziedzinie wodociągów i kanalizacji“, Gaz, Woda i Technika Sanitarna, nr 7, 1946.

<sup>4)</sup> St. Wojnarowicz — „Plan inwestycyjny w dziedzinie wodociągów i kanalizacji“, Gaz, Woda i Technika Sanitarna, nr 7, 1946.

# Pralnie mechaniczne i zakłady kąpielowe w gospodarce komunalnej

**R**OZBUDOWA sieci pralni mechanicznych i zakładów kąpielowych — jest jednym z podstawowych zagadnień gospodarki komunalnej, mającym bezpośredni wpływ na bytowe warunki świata pracy. Nieustanny postęp techniczny, oparty na rozwoju wiedzy technicznej, w tym wypadku na nauce techniki sanitarnej, umożliwia w coraz szerszym zakresie tworzenie dobrze wyposażonych nowoczesnych przedsiębiorstw i zakładów, których produkcja usługowa ma za zadanie ułatwianie mieszkańcom osiedli i miast prawidłowe zaopatrzenie się w to, co jest niezbędne dla kulturalnego i higienicznego życia. Dzięki komunalnym zakładom użyteczności publicznej mieszkańcy większych miast i dobrze zagospodarowanych osiedli przestali troszczyć się o wodę, światło i częściowo o opał. Czas, tracony dawniej przez mieszkańców tych osiedli na wykonywanie ciężkiej i żmudnej pracy, ażeby zdobyć wodę czy opał, dzisiaj jest przez nich całkowicie oddawany społeczeństwu w zakładach pracy i bardziej produktywnie wykorzystywany.

Cel ten spełniają również komunalne zakłady i urządzenia łaźniennictwa i pralnictwa publicznego.

Sprawa miejskich łaźni publicznych według statystyki z roku 1933, a więc na parę lat przed drugą wojną światową, przedstawiała się wręcz kompromitująco: nawet w województwach zachodnich zaledwie co trzecie miasto posiadało miejską łaźnię ludową, w województwach centralnych — co piąte, we wschodnich zaś i południowych — co dziesiąte. Zagadnienie zaś pralnictwa komunalnego, praktycznie biorąc, nie istniało u nas zupełnie. Nic przeto dziwnego, że znaczna część środków, jakimi dysponował Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do Walki z Epidemiami w okresie 1945 — 1948 r., musiała być obrócona na budowę odkaźalni i kąpielisk publicznych, co przyczyniło się do polepszenia sytuacji w ośrodkach najbardziej zaniedbanych, lecz na ogół trzeba uznać, że zarówno w łaźniennictwie jak i w pralnictwie publicznym stawiamy zaledwie pierwsze kroki. Stoją tu przed nami olbrzymie zaległości do odrobienia.

Jeszcze dziś, mimo poważnych osiągnięć w tej dziedzinie mapa rozmieszczenia kąpielisk i pralni publicznych w Polsce przedstawia się zbyt ubogo; przez pokrycie całego kraju siecią nowoczesnych zakładów usługowych tego typu, zaprojektowanych odpowiednio do potrzeb lokalnych i zgodnie z wymaganiami techniki, można wydatnie polepszyć stan higieniczny naszych miast i osiedli — oczywiście, pod warunkiem, że równolegle rozwiną się podstawowe zakłady użyteczności publicznej — wodociągi i kanalizacja oraz zakłady oczyszczania miast.

Podobnie jak ośrodki żywienia zbiorowego, również sieć zakładów pralniczych i łaźni odciąży w znacznej mierze kobietę od uciążliwych prac domowych i pozwoli jej pracować bardziej produktywnie. W ten sposób gospodarka narodowa zyska mi-

liony rąk do pracy, żmudne zaś codzienne obowiązki gospodyń domu, wykonywane dotychczas w sposób prymitywny, przejmą na siebie fachowe organizacje, wykorzystując w tym celu racjonalne metody produkcji masowej i pracę maszyn. Zadania, jakie mają do spełnienia pralnie i kąpieliska publiczne, są poważne, a produkcja ich będzie w miarę doskonalenia się naszej gospodarki stale wzrastała.

Znajduje to swój odpowiednik w narodowych planach gospodarczych. Plan 6-letni przewiduje znaczne powiększenie zarówno liczby tych zakładów, jak i ich efektów usługowych. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że braki i zaległości, na które składały się długoletnie zaniedbania, pogłębione bezprzykładowymi zniszczeniami wojennymi, nie dadzą się natychmiast odrobić.

Dla ilustracji jak wyglądał problem pralnictwa i łaźniennictwa w Polsce pod koniec roku 1949, czyli w momencie wyjściowym do Planu 6-letniego, przytoczymy liczby, charakteryzujące produkcję tych usług (bez st. m. Warszawy i m. Łodzi):

Tab. 1.

|                                                                                                                                                                         | pralnie                               | łaźnie           |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|------------------|
| 1. Liczba istniejących zakładów                                                                                                                                         | 250                                   | 621 (czyn. 535)  |
| 2. Zdolność produkcyjna (przepustowa)                                                                                                                                   | 238,50 kg/dobę                        | 34,294 zab/godz  |
| 3. Zdolność produkcyjna (przepustowa)                                                                                                                                   | 596,25 t/mies.                        | 823.056 zab/mies |
|                                                                                                                                                                         | okrągło 600 t/mies. 825 tys. zab/mies |                  |
| 4. Liczba ludności, zamieszkującej w osiedlach, w których znajdowały się podane pow. zakłady                                                                            | 6.118.900                             | 6.025.300        |
| 5. Liczba osób, którą istniejące zakłady mogłyby obsłużyć, przy założeniu, że na jedną osobę przypada 6 kg bielizny do prania względnie 2 zabiegi kąpielowe miesięcznie | 100.000                               | 412.500          |
| 6. Stopień nasycenia produkcją usług mieszkańców osiedli w procentach                                                                                                   | 1,95%                                 | 6,8%             |

Podniesienie do właściwej normy tak niskiego stopnia nasycenia usługami z zakresu pralnictwa i łaźniennictwa miast, posiadających już pewną ilość zakładów tej branży oraz zainstalowanie odpowiedniej wielkości zakładów w osiedlach, które ich jeszcze nie posiadają zupełnie musi być rozłożone na dłuższy okres czasu.

Radykalną poprawą przy zastosowaniu środków doraźnych jest niemożliwa ze względu na rozmiar kosztów, które pochłonęłaby realizacja chociażby najskromniejszego programu inwestycyj, obliczonych na rozwiązanie tego problemu.

Ustalając na przykład dolną granicę zasięgu zmechanizowanego pralnictwa publicznego na osiedlach, liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców, mielibyśmy następujący obraz niezbędnych inwestycji:

\*) nie uwzględniając zakładów mniejszych, bez wyposażenia mechanicznego.



Tab. 2.

| L. Klasa miejscow.<br>p. (wg liczby mieszk.) | Liczba<br>osiedli               | Liczba<br>ludn.<br>okr. | Przecięt.<br>liczba<br>mieszk.<br>w osiedl. | Niezbęd.<br>wydajń.<br>pralni<br>publ.)*<br>ton/rok | Orient.<br>koszt<br>budowy<br>zakł.<br>pralni.<br>mil. zł | O g ó ł e m             |                                 |
|----------------------------------------------|---------------------------------|-------------------------|---------------------------------------------|-----------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|-------------------------|---------------------------------|
|                                              |                                 |                         |                                             |                                                     |                                                           | Wydajność<br>pralni t/r | Koszt<br>inwestycji<br>mil. zł. |
| 1. od 5.001 — 10.000                         | 149                             | 1.015.000               | 7.000                                       | 500                                                 | 125                                                       | 74.500                  | 18.625                          |
| 2. 10.001 — 20.000                           | 83                              | 1.120.000               | 13.500                                      | 950                                                 | 230                                                       | 80.650                  | 19.090                          |
| 3. 20.001 — 50.000                           | 55                              | 1.650.000               | 30.000                                      | 2.100                                               | 500                                                       | 115.500                 | 27.500                          |
| 4. 50.001 — 100.000                          | 9                               | 610.000                 | 68.000                                      | 4.700                                               | 1.000                                                     | 42.300                  | 9.000                           |
| 5. 100.001 — 500.000                         | 14                              | 2.500.000               |                                             | 2x6.500                                             | 2x1.300                                                   | 182.000                 | 36.400                          |
|                                              | 1. liczba istniejących zakładów |                         |                                             | 6x7.500                                             | 6x1.500                                                   | 90.000                  | 18.000                          |
| Ogółem:                                      | 312                             | 8.145.000               | —                                           | —                                                   | —                                                         | 584.950                 | 128.615                         |

Wyniki powyższego zestawienia pozwalają stwierdzić, że:

1) istniejących pralni można nie brać w rachubę, pokrywają one bowiem zaledwie 1,2% niezbędnej wydajności;

2) dla pełnego nasycenia usługami zmechanizowanego pralnictwa 312 naszych miast o dolnej granicy 5 tys. mieszkańców należałoby wybudować 318 zakładów pralniczych, o łącznej rocznej produkcji około 600 tys. ton suchej bielizny, kosztem około 130 miliardów zł.

Przy 70%-ym wykorzystaniu pełnej zdolności produkcyjnej i taryfie 50 zł/1 kg wypranej bielizny roczny obrót tych zakładów wyniosłby 21 mlrd. zł.

Z cyfr tych wynika dalej, jak wielką rolę mogłoby odegrać pralnictwo publiczne dla podniesienia dobrobytu ogółu świata pracy. Chodzi bowiem o racjonalną pielęgnację wielkiej masy cennego włókna, wynoszącej co najmniej ok. 150 tys. ton, która jest w posiadaniu ludności kraju i jest poddawana okresowemu praniu — przeważnie domowemu i przeważnie nieracjonalnie wykonywanemu. Ponieważ są to gotowe już wyroby włókiennicze (bielizna osobista, pościelowa, stołowa itp.) wartość ogólna tej masy jest olbrzymia, sięgająca setek miliardów zł.; zagadnienie przeto przedłużenia okresu używalności tej masy, dzięki ulepszeniu metod prania i ochrony włókna przed szkodliwym działaniem przyspieszających pranie środków chemicznych, urasta do rozmiarów zagadnienia o dużym znaczeniu państwowym. Przez nasycenie usługami pralnictwa komunalnego jak największej liczby ludności i oparcie technologii procesów pralniczych na stałej współpracy z właściwymi instytucjami naukowo - badawczymi, możnaby zaoszczędzić dla gospodarki corocznie wielomiliardowe sumy, amortyzując w ten sposób niezbędne nakłady na rozbudowę sieci pralni komunalnych.

Układ tabeli pozwala się zorientować, jakie koszty (w sumach okrągłych i w przybliżeniu) byłyby związane z uspołecznieniem i upowszechnieniem pralnictwa mechanicznego w poszczególnych klasach miast. Jak widzimy, optymalne postawienie tego zagadnienia tylko w 16 największych naszych miastach pociągnęłoby za sobą wydatek ponad 50 mlrd. zł, zaś Warszawa i Łódź pochłonęłyby same 18 mlrd.

Dla realizacji zamierzeń w tej skali nie wystarczyłoby uruchomienie jedynie środków finansowych. Gdyby kraj był w stanie wygospodarować tak olbrzymie kwoty dla rzucenia ich na niemal martwy dziś odcinek świadczeń usługowych, trzeba byłoby

stworzyć specjalistyczny przemysł, który wytwarzałby niezbędne maszyny i aparaturę dla wyposażenia powstających zakładów, a którego, praktycznie biorąc, niema w Polsce zupełnie.

Według doświadczeń radzieckich na urządzenia wewnętrzne pralni mechanicznych przypada przeciętnie 60% kosztów budowy; łatwo obliczyć z tabeli jakie ogromne sumy miałyby do przerobienia przemysł maszyn pralniczych, ażeby pokryć zapotrzebowanie. Problem niezbędnych dla tej produkcji cennych i trudnych surowców (miedź, cyna) musiałby również zostać opanowany.

Analogiczna tabela, zestawiona dla orientacyjnego przeanalizowania zagadnienia łaźni ludowych, rozszerzona jednak na wszystkie osiedla miejskie oraz gromady wiejskie, przedstawiałaby się następująco:

Wartość „n” i „t” przyjęto jako wielkości stałe: n = 2 zabiegom w miesiącu i t = 1 godzinie. Natomiast wartości „p”, „d” i „g” są zależne od wielkości osiedla, która wywiera zasadniczy wpływ na warunki zbiorowego bytu mieszkańców. Bardziej równomierną pracę w różnych dniach tygodnia i lepsze wykorzystanie zakładu kąpielowego w ciągu całego dnia pracy można uzyskać w miastach większych, dla wsi natomiast i miasteczek, gdzie niema mieszkań wyposażonych w łazienki, należy przewidywać wyższy odsetek ludności korzystającej z łaźni publicznej.

Zależności te ujmuje tab. 4, która ponadto podaje zastosowane w tab. 3 współczynniki mies. przepustowości dla łaźni w różnych klasach miejscowości.

Istniejące czynne zakłady kąpielowe mają łączną przepustowość ok. 825 tysięcy zabiegów miesięcznie (tab. 1); stanowi to zaledwie 2,35% pełnego zapotrzebowania, które jak to wynika z tabeli 3, wynosi orientacyjnie ponad 35 milionów zabiegów miesięcznie. Tabele 2 i 3 wykazują, że nakłady, które trzeba byłoby zainwestować, ażeby zapewnić zaspokojenie potrzeb w zakresie łaźniennictwa w skali ogólnopństwowej, byłoby znacznie mniejsze, niż analogiczne nakłady w dziedzinie pralnictwa, jednak szczególnie dużego wysiłku finansowego wymagałoby pokrycie kraju siecią wiejskich gromadzkich kąpielisk (ponad 50 miliardów złotych). Ponieważ problem inwestycji kąpieliskowych w małych osiedlach łączy się z problemem zaopatrzenia takich kąpielisk w wodę, suma ta będzie jeszcze większa, nie uwzględnia ona bowiem dodatkowych wydatków na wiercenie studzien, co w wielu przypadkach będzie konieczne.

Zagadnienie pralni i łaźni publicznych dla wsi może znaleźć właściwe ustawienie w hierarchii potrzeb i możliwości urzeczywistnienia w należyтым stopniu w związku z realizacją wielkiej reformy systemu go-

\*) Przyjmując jako normę 6 kg suchej bielizny na jedno go mieszkańca miesięcznie.

spodarowania ziemią. Dla bytu zbiorowego wiejskich zespołów produkcyjnych są one bowiem tak samo niezbędne, jak ośrodki zdrowia, szkoły i żłobki.

Dotacje finansowe przewidziane w Planie 6-letnim na pralnictwo i łaziennictwo, składają się z sum przeznaczonych na pralnie i łaźnie, jako samodzielne tytuły inwestycyjne oraz z sum, które wchodzi do ogólnych nakładów na inwestycje o innych tytułach, obejmujących również budowę pralni mechanicznych i łaźni jak np. nakłady na budownictwo mieszkaniowe dla świata pracy. Z tego powodu dokładną kwotę, która będzie przebudowana na te cele w okresie Planu 6-letniego, będzie można ustalić dopiero po opracowaniu dokumentacji technicznej dla tych inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego lub przemysłowego, które będą zawierały jako część składową pralnie mechaniczne i kąpieli-

ska. Suma ich — 3,5 mld złotych, przeznaczona w Planie 6-letnim na inwestycje samodzielne z zakresu łaziennictwa i pralnictwa, stanowi tylko część ogólnego nakładu na ten cel.

Ogółem biorąc — aby postawić pralnictwo i łaziennictwo w Polsce na należytych poziomach, należy zagadnienie to rozwiązać od podstaw. Bogate źródła doświadczeń i wzorów znajdziemy w tych dziedzinach działalności komunalnej w Związku Radzieckim, zarówno dla projektodawstwa i budowy, jak i dla organizacji i eksploatacji tych zakładów.

Z.S.R.R., jest krajem gdzie łaziennictwo i pralnictwo jest bardzo rozpowszechnione i postawione na wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym. Mając dobre i wypróbowane wzory, będzie można u nas przyspieszyć osiągnięcie zaplanowanych celów w dziedzinie komunalnego pralnictwa i łaziennictwa.

Tab. 3

| L. p.        | Klasa miejscowości w/g<br>liczby mieszkańców<br>od — do |         | Liczba<br>osiedli | Liczba ludności<br>(okr. w tys. osób) | Przeciętna liczba<br>mieszkańców<br>w osiedlu (osób) | Niezb. ilość<br>miejsc w łaźniach<br>dla 1 osiedla | Niezb. kubatura<br>łaźni dla 1 osiedla<br>(w m3) | Orientacyjny<br>koszt budowy łaźni<br>dla 1 osiedla<br>(w milionach zł) | Wydajność miesięcz.<br>zaki. kąpielowego<br>(zabiegów) | O g ó ł e m |         |
|--------------|---------------------------------------------------------|---------|-------------------|---------------------------------------|------------------------------------------------------|----------------------------------------------------|--------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------|-------------|---------|
| 1            | 2                                                       |         | 3                 | 4                                     | 5                                                    | 6                                                  | 7                                                | 8                                                                       | 9                                                      | 10          | 11      |
| 1.           | do                                                      | 1.000   | 29                | 24                                    | 830                                                  | 16                                                 | 250                                              | 2,6                                                                     | 1280                                                   | 37,1        | 75,4    |
| 2.           | 1.001                                                   | 2.000   | 103               | 171                                   | 1600                                                 | 20                                                 | 330                                              | 3,4                                                                     | 2400                                                   | 253,2       | 367,2   |
| 3.           | 2.001                                                   | 3.000   | 113               | 285                                   | 2500                                                 | 25                                                 | 560                                              | 5,8                                                                     | 3000                                                   | 339         | 655,4   |
| 4.           | 3.001                                                   | 4.000   | 78                | 280                                   | 3600                                                 | 36                                                 | 620                                              | 6,4                                                                     | 4320                                                   | 337         | 499,2   |
| 5.           | 4.001                                                   | 5.000   | 65                | 292                                   | 4500                                                 | 45                                                 | 650                                              | 6,8                                                                     | 5400                                                   | 351         | 442     |
| 6.           | 5.001                                                   | 10.000  | 149               | 1015                                  | 7000                                                 | 70                                                 | 780                                              | 8,1                                                                     | 8400                                                   | 1251,6      | 1206,9  |
| 7.           | 10 001                                                  | 20 000  | 83                |                                       | 13500                                                | 100                                                | 3600                                             | 37,7                                                                    | 16000                                                  | 1328        | 3129,1  |
| 8.           | 20 001                                                  | 50.000  | 55                | 1650                                  | 30000                                                | 227                                                | 7920                                             | 74,1                                                                    | 35200                                                  | 1936        | 4075,5  |
| 9.           | 50.001                                                  | 100.000 | 9                 | 610                                   | 68000                                                | 2 x 170                                            | 2 x 6120                                         | 2 x 63,6                                                                | 68000                                                  | 612         | 1144,8  |
| 10.          | 100 001                                                 | 500 000 | 14                | 2500                                  | 180000                                               | 6 x 120                                            | 6 x 4320                                         | 6 x 44,9                                                                | 144000                                                 | 2016        | 3774,1  |
| 11.          | 500.001                                                 | i wyżej | 2                 | 1250                                  | 625000                                               | 10 x 250                                           | 10 x 9000                                        | 10 x 84,2                                                               | 500000                                                 | 1000        | 1684    |
| r a z e m:   |                                                         |         | 705               |                                       |                                                      |                                                    |                                                  |                                                                         |                                                        | 9460,9      | 17053,6 |
| 12.          | Gromady wiejskie                                        |         | 40110             | 15900                                 | 400                                                  | 8                                                  | 170                                              | 1,3                                                                     | 640                                                    | 25670,4     | 52143   |
| O g ó ł e m: |                                                         |         | 40815             |                                       |                                                      |                                                    |                                                  |                                                                         |                                                        | 35131,3     | 69196,6 |

Dla obliczenia danych rubr. 6-ej (ilość miejsc w łaźniach) wykorzystano formułę, podaną w podręczniku „Łaźnie ludowe” T. Dobrowolskiego i A. Sznelisa (str. 28):

$$L = \frac{l.p.n.t}{100.d.g}$$

gdzie: l oznacza liczbę mieszkańców obsługiwanych przez łaźnię.  
p — odsetek ludności korzystającej z łaźni,  
n — przeciętną liczbę kąpeli jednego mieszkańca w miesiącu,

t — czas trwania zabiegu kąpielowego w godzinach  
d — ilość dni pracy łaźni w miesiącu  
g — ilość godzin pracy łaźni na dobę.

Tab. 4

| Rodzaj osiedli i liczba mieszkańców                             |    | Wieś — | M i a s t a |         |                    |                    |                      |              |
|-----------------------------------------------------------------|----|--------|-------------|---------|--------------------|--------------------|----------------------|--------------|
|                                                                 |    |        | do 1000     | 2.000   | od 1.001 do 10.000 | od 2.001 do 50.000 | od 10.001 do 100.000 | pow. 100.000 |
| wartość współczyn-<br>ników                                     | p‰ | 80     | 60          | 60      | 60                 | 60                 | 50                   | 40           |
| (n = 2; t = 1)                                                  | d  | 16     | 16          | 20      | 20                 | 20                 | 25                   | 25           |
|                                                                 | g  | 5      | 5           |         |                    |                    |                      |              |
| Ilość miejsc w łaźniach w zależności od liczby mieszkańców „l”: |    |        |             |         |                    |                    |                      |              |
| $L = \frac{p \cdot n \cdot t}{100 \cdot d \cdot g}$             |    |        |             |         |                    |                    |                      |              |
|                                                                 |    | 0,02   | 0,02 i      | 0,013 i | 0,01 i             | 0,0075 i           | 0,005 i              | 0,004 i      |
| Przepustowość miesięczna łaźni w zależności od ilości miejsc:   |    |        |             |         |                    |                    |                      |              |
| $W = d \cdot g \cdot L$                                         |    |        |             |         |                    |                    |                      |              |
|                                                                 |    | 80 L   | 80 L        | 120 L   | 120 L              | 160 L              | 200 L                | 200 L        |

Franciszek STEFAŃSKI

## Elementy techniczno-ekonomiczne w planowaniu

**P**LANOWANIE jest jedną z podstawowych funkcji gospodarczych państwa. Planowanie — jest to najważniejsze prawo rozwoju ekonomiki socjalistycznej.

Planowy charakter gospodarki narodowej stwarza nieograniczone możliwości oparcia jej o przodującą naukę i technikę. Planowy charakter gospodarki narodowej stanowi jeden z najważniejszych czynników przewagi ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Socjalistyczny system produkcji i planowe kierownictwo gospodarką narodową wyklucza wszelką anarchię, kryzysy i konkurencję, umożliwia natomiast rozszerzoną reprodukcję socjalistyczną.

Podstawowymi właściwościami rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej są: szybki wzrost wytwarzania produktu społecznego, zwiększenie ilości środków spożycia, unikanie kryzysów oraz planowe określenie właściwych proporcji w rozdziale sił produkcyjnych.

Siła planu polega na tym, że oparty jest on o aktywną i twórczą działalność całego narodu. Planowanie jest to twórcza działalność milionów ludzi, mająca na celu realizację zadań państwa, dążącego do socjalizmu. „Realność naszego programu — mówi Stalin — to żywi ludzie, to my i wy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość pracy według nowych metod, nasza zdecydowana wola wykonania planu!”

Wykonanie planu powoduje prawidłowy rozdział siły roboczej i środków materialnych, umożliwia posiadanie rezerw potrzebnych dla ewentualnej likwidacji odchyleń i załamań określonego planu oraz pozwala na ustalenie właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Plan narodowo - gospodarczy sporządzany jest na podstawie opracowanych przez właściwe czynniki dyrektyw, a to w myśl stwierdzenia Stalina: „Plany nasze nie są planami - prognozami, nie są planami - zagadkami, lecz planami - dyrektywami”.

Treścią planu narodowo - gospodarczego jest rozszerzona reprodukcja socjalistyczna. Dlatego też, system wskaźników planu tego powinien obejmować proces reprodukcji dla wszystkich jego rodzajów i powiązań.

Plan narodowo - gospodarczy powinien obejmować zadania produkcyjne każdej gałęzi gospodarki narodowej oraz techniczno - ekonomiczne normy wykorzystania maszyn i urządzeń, normy zużycia surowców, materiałów, paliwa, pracy, jak również wskaźniki finansowe i kosztów własnych produkcji.

Plan przewiduje również określony zakres inwestycji oraz rozdział produktu społecznego (dla budowy i odbudowy środków produkcji, dla powiększenia produkcji, dla stworzenia rezerw, dla pokry-

cia potrzeb społecznych, dla spożycia itp.). Najważniejszą częścią planu jest plan zatrudnienia — rozdział siły roboczej, poziom wydajności pracy, fundusz płac itp.

W dążeniu do pogłębienia planowania w najbardziej zaawansowanych gałęziach przemysłu — PKPG wprowadziła na rok 1951 planowanie wewnątrz-zakładowe dla przodujących przedsiębiorstw przemysłu wielkiego i średniego.

Planowanie wewnątrz - zakładowe stanowi organiczną część planowania; stwarza ono warunki, umożliwiające najszersze podstawy dla naukowego opracowania i praktycznego zastosowania przodujących metod pracy i produkcji.

Plan wewnątrz - zakładowy stanowić będzie silny czynnik mobilizujący i ułatwi rozszerzanie się ruchu współzawodnictwa przez jasne zakreślenie zadań poszczególnych zespołów pracowniczych.

Zakres planowania wewnątrz - zakładowego powinien obejmować;

opracowanie planów perspektywicznych (ustalonych na dłuższe okresy czasu);

opracowanie planów operatywnych (obliczonych na krótsze okresy czasu);

zorganizowanie wykonania planu, tj. operatywne przygotowanie produkcji i bezpośrednią działalność operatywną w procesie wykonania planu;

planowe kierownictwo i kontrolę, mające na celu wykonanie i przekroczenie planów.

Plan przedsiębiorstwa jest składową częścią planu narodowo - gospodarczego i obrazuje zadania zlecone przez państwo. Ustalane dla przedsiębiorstwa zadania planowe (wielkość produkcji, plan wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, normatywy środków obrotowych itp.) powinny być doprowadzone do wszystkich komórek produkcyjnych przedsiębiorstwa, a nawet do każdego robotnika, przy czym powinien być rozbity na możliwie najkrótsze okresy kalendarzowe oraz uzasadniony wskaźnikami techniczno - ekonomicznymi.

Wszystkie wskaźniki i obliczenia planowe powinny opierać się o zamierzone usprawnienia organizacyjno - techniczne, których realizacja umożliwi wykorzystanie istniejących zasobów i rezerw oraz pozwoli na wykonanie i przekroczenie planu.

Pierwszym z etapów prac związanych z planowaniem jest planowanie techniczno - ekonomiczne, które polega na:

1) opracowaniu projektu planu pracy przedsiębiorstwa na rok następny, według wszystkich wskaźników i przedstawieniu go czynnikom nadrzędnym do zatwierdzenia;

2) ujawnieniu dodatkowych rezerw wewnętrznych;

3) opracowaniu techniczno - przemysłowo - finansowego planu zakładu;

<sup>1)</sup> Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. 11 ros., str. 349.



4) zorganizowania wewnątrz zakładowego rachunku gospodarczego;

5) kontroli i analizie wykonania planu.

Jako uzasadnienie dla planowania techniczno-ekonomicznego wykorzystuje się przodujące techniczne normy wykorzystania maszyn i urządzeń, zużycia materiałów, surowców, paliwa, energii, osiągnięte przez najlepsze zespoły robotników.

Planowanie techniczno - ekonomiczne obejmuje w zakładzie przemysłowym następujący krąg zagadnień: sporządzenie projektu planu pracy przedsiębiorstwa; sporządzenie programów produkcyjnych dla oddziałów fabrycznych i zbiorczego dla całego zakładu; opracowanie planów według jakościowych wskaźników pracy zakładu i według zwiększenia potencjału produkcyjnego; opracowanie techniczno - przemysłowo - finansowego planu; zorganizowanie rozrachunku gospodarczego dla oddziałów fabrycznych i sporządzenie dla tych oddziałów planów rocznych, kwartalnych i miesięcznych; kontrola i sprawozdawczość wykonywania planów; systematyczna analiza wykonywania wskaźników planu i działalności produkcyjnej i gospodarczej zakładu.

Planowanie techniczno - ekonomiczne ma na celu rozwiązanie następujących poważniejszych zadań:

1) dokonanie obliczeń techniczno - ekonomicznych i opracowanie zamierzeń organizacyjnych, zapewniających wykonanie i przekroczenie planu;

2) systematyczne ujawnianie i wykorzystywanie wszystkich wewnętrznych rezerw wzrostu produkcji, podniesienia wydajności pracy, poprawy wskaźników jakościowych;

3) przyswajanie przodujących metod organizacji produkcji i osiągnięć przodowników i racjonalizatorów, wykorzystanie doświadczenia przodujących robotników, inżynierów i techników oraz mobilizowanie całej załogi do walki z marnotrawstwem;

4) usunięcie strat przy wykorzystaniu siły roboczej, urządzeń i środków materialnych; celowe wykorzystanie środków obrotowych przedsiębiorstwa, przyspieszenie ich obiegu przez skrócenie cykli produkcyjnych, zmniejszenie robót w toku i zapasów materiałowych;

5) właściwe wykorzystanie takich dźwigni ekonomicznych, jak: cena, pieniądz, kredyt, dochód, premia, przez co zapewni się rentowność zakładu i zwiększenie akumulacji.

Jedną z podstawowych zasad socjalistycznego planowania jest jednolitość opracowania planów i organizacja ich wykonywania. Wykonywanie planów powinno być systematycznie kontrolowane. „Zgodnie z wynikami rzeczywistego wykonania planu — powiedział Mołotow na XVIII Zjeździe WKP(b) — konieczne jest wnoszenie poprawek, dotyczących poszczególnych gałęzi, okręgów i terminów wykonania planów. Plany potrzebne nam są do tego, aby kontrolować, jak prowadzona jest nasza działalność gospodarcza. Jeśli plan nie jest związany ze sprawdzeniem jego wykonania, przekształca się on w papierkę, w pusty dźwięk. Dotyczy to wszystkich naszych jednostek gospodarczych, całej naszej pracy gospodarczej. Odnosząc się poważnie do kontroli wykonania planów, poprawimy zarówno naszą działalność gospodarczą, jak i opracowanie samych planów”.

Systematyczna kontrola wykonania planu pozwala na ujawnienie rezerw produkcyjnych i nowych zasobów, umożliwiających jego przekroczenie. Planowanie nie kończy się na sporządzeniu planu. „Tylko biurokraci mogą myśleć, że planowanie kończy się na sporządzeniu planu. Sporządzenie planu jest dopiero początkiem planowania. Prawdziwe kierownictwo planowaniem rozpoczyna się dopiero po sporządzeniu planu, po sprawdzeniu go na miejscu w trakcie wykonywania, po poprawieniu i sprecyzowaniu planu”<sup>2)</sup>.

Przy sprawdzaniu wykonania planów powstaje często konieczność podjęcia kroków dla poprawienia sytuacji, która nastąpiła. Kroki te mogą wyrażać się w częściowym ponownym rozdziale zasobów, siły roboczej, w zwiększeniu zadań dla poszczególnych gałęzi itp. O sukcesie wykonania planu decydują ludzie. Dlatego też w pracy nad sporządzaniem planu powinna wziąć również udział najbardziej uświadomiona część załogi: przodownicy pracy, racjonalizatorzy, nowatorzy itp. Najszerszy bowiem udział klasy robotniczej zarówno przy ocenie opracowywanych planów, jak też i przy ich korekcie w toku wykonywania, stanowi gwarancję prawidłowości i realności planu.

Plan przedsiębiorstwa powinien stać się życiową sprawą całej załogi. Dlatego też plan powinien być referowany na zebraniach załogi, gdzie wspólnym wysiłkiem w drodze zdrowej i rzeczowej krytyki i samokrytyki należy wykrywać ukryte rezerwy, mobilizować wszystkich pracowników do walki o plan, do walki o osiągnięcie i przekroczenie wskaźników planu.

W dyspozycji państwa znajdują się najważniejsze dźwignie ekonomiczne, przy pomocy których zapewnia się wykonanie planu. Do ich liczby zalicza się, w pierwszym rzędzie, rozrachunek gospodarczy, który jest metodą planowego kierownictwa przedsiębiorstwem socjalistycznym. Przyczynia się on do wykonania planów produkcyjnych, do obniżenia kosztów własnych, przyspieszenia obiegu środków obrotowych i do wzrostu akumulacji.



Dla wzmocnienia planowania wielkie znaczenie posiada opracowywanie planów perspektywicznych, przewidujących zakres postępu technicznego na dłuższy (kilkoletni) okres czasu. Rozwój techniki i technologii produkcji jest jednym z podstawowych warunków dla opracowania techniczno - przemysłowo - finansowego planu, gdyż od rozwoju tego zależą wskaźniki ekonomiczne pracy zakładu. Do pracy nad opracowaniem tych wskaźników, wpływających na obniżenie kosztów własnych produkcji, należy przyciągnąć pracowników pionu technicznego.

Wyrazem zaplanowania rozwoju i postępu technicznego jest plan usprawnień organizacyjno-technicznych, który przewiduje stałe podnoszenie poziomu technicznego zakładu oraz umożliwienie maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych, drogą likwidacji wąskich przekrojów zdolności produkcyjnych.

<sup>2)</sup> Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. 10 ros., str. 413

Plan usprawnień organizacyjno-technicznych nie może być wyłącznie zbiornicą zamierzeń organizacyjno - technicznych, lecz powinien on dążyć do określonego celu i całkowicie odzwierciedlać zadania i politykę techniczną przedsiębiorstwa. Dlatego też plan usprawnień organizacyjno - technicznych jest nieodłączną częścią składową techniczno - przemysłowo - finansowego planu, która jest organicznie związana ze wszystkimi jego działami.

Polityka techniczna powinna rozstrzygać problemy techniczne z których najważniejsze są: wzrost wydajności pracy; wprowadzenie norm progresywnych i wskaźników ekonomicznych przodujących zakładów, mające na celu zwiększenie wykorzystania urządzeń oraz zmniejszenie zużycia materiałów, paliwa, energii i czasu pracy; opracowanie i wprowadzenie nowych konstrukcji; rozstrzygnięcie określonych problemów naukowych i badawczych; opanowanie nowej techniki; przejście na potokowe metody produkcji; mechanizacja i automatyzacja produkcji; zwiększenie potencjału produkcyjnego; podniesienie kwalifikacji kadr; poprawa jakości produkcji; specjalizacja zakładu; wymiana materiałów deficytowych; zmniejszenie zużycia materiałów, surowców, paliwa, energii; wprowadzenie progresywnych norm ich zużycia.

W każdym najlepiej nawet zorganizowanym przedsiębiorstwie istnieją możliwości dalszych usprawnień organizacyjno - technicznych. Od szczegółowej analizy konkretnych warunków pracy zakładu, od inicjatywy, pomysłowości i twórczej inicjatywy pracowników, sporządzających plan, robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych zależy wartość opracowanego planu.

Założenia do planu usprawnień organizacyjno-technicznych nie mogą być ustalone w drodze dorywczej akcji, lecz powinny być rezultatem ciągłej, analitycznej i głęboko przemyślanej pracy i najszerzej krytyki i samokrytyki, bezlitośnie wykrywającej niedociągnięcia celem ujawnienia dodatkowych rezerw wzrostu produkcji, oszczędności czasu pracy, materiałów, surowców itd. oraz celem lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń i obniżenia w ostatecznym wyniku kosztów własnych produkcji, a tym samym zwiększenia akumulacji.

Planowane usprawnienia powinny:

- a) zapewnić redukcję kosztów, czasu pracy, surowców, materiałów i energii, poprawę jakości, skrócenie cykli produkcyjnych itp.;
- b) wykazać, w jakim zakresie będzie miała miejsce oszczędność na jednostkę produkcji zarówno w ujęciu naturalnym, jak i wartościowym;
- c) przewidzieć terminy wykonania zamierzonych usprawnień (dla kontroli wykonania i dla wyjaśnienia stopnia ich wpływu na plan);
- d) przewidzieć wyznaczenie wykonawców odpowiedzialnych za ich wykonanie;
- e) przewidzieć koszty ich przeprowadzenia i źródła pokrycia tych kosztów (środki inwestycyjne, środki obrotowe, wydatki okresów przyszłych itp.);
- f) wykazać efektywność realizacji usprawnień w postaci wskaźników, które mogą być osiągnięte wskutek wprowadzenia tych usprawnień.

Przy rozstrzyganiu zagadnienia o włączeniu zamierzonych usprawnień do planu organizacyjno-technicznego należy nie tylko mieć na względzie

interesy danego przedsiębiorstwa i osiągnięte przez nie wyniki, lecz również celowość w stosunku do całej gospodarki narodowej.



Planowanie techniczno - ekonomiczne jest u nas zagadnieniem nowym i dlatego z braku doświadczenia i niedostatecznych kwalifikacji pracowników, sporządzających plany możliwe jest popełnianie szeregu błędów i uchybień, których należałoby uniknąć.

Najpoważniejszym niedociągnięciem planowania techniczno-ekonomicznego jest fakt, że często poszczególne przedsiębiorstwa ukrywają swój potencjał produkcyjny i nie wykorzystują posiadanych rezerw produkcyjnych, wzrostu wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych i podniesienia rentowności, a to w tym celu, aby móc bez wysiłku wykonać, a nawet przekroczyć plan i w ten sposób zyskać dobrą opinię i premie za wykonanie planu. Niektórzy kierownicy przedsiębiorstw dążą jedynie do wykonania planu ilościowo, nie starając się o jednoczesne wykonanie go według jakości i asortymentu. Doprowadza to do tego, że takie zakłady produkują wyroby, które są najłatwiejsze do wykonania — niezależnie od tego, że gospodarka narodowa potrzebuje również wyrobów innego asortymentu, których produkcja jest trudniejsza i wymaga specjalnego wysiłku ze strony kierownictwa i załogi. Dążenie do wykonania planu „za wszelką cenę“, chociażby tylko ilościowo, prowadzi do niewłaściwego traktowania ekonomiki produkcji.

W wielu wypadkach plan sporządzany jest bez uzasadnienia technicznego lub bez obliczeń i ustaleń ekonomicznych. Bywa, że wskaźniki planu określone są na podstawie danych sprawozdawczych i średnich statystycznych bez uwzględnienia postępu w technice, organizacji i ekonomice zakładu, bez opracowania koniecznych usprawnień organizacyjnych i technicznych. Takie postępowanie jest błędne i niewłaściwe, gdyż nie uwzględnia stałego postępu i doświadczeń przodujących pracowników produkcji.

Zdarza się, że przy opracowaniu techniczno-przemysłowo-finansowych planów nie są wykorzystywane technicznie uzasadnione normy.

Należy unikać niedostatecznego powiązania pomiędzy poszczególnymi działami i wskaźnikami planu. Powiązanie nie może być tylko mechaniczne, polegające na arytmetycznym uzgodnieniu odpowiednich pozycji, lecz powinno istnieć organiczne powiązanie pomiędzy wielkością produkcji, a programem produkcyjnym; pomiędzy planem produkcyjnym, planem zatrudnienia, zaopatrzenia materiałowego, planem kosztów własnych, a planem usprawnień organizacyjno-technicznych; pomiędzy planem produkcyjnym, a wskaźnikami finansowo-ekonomicznymi.

Wszędzie, gdzie wymienione i podobne niedociągnięcia będą miały miejsce, utrudnione będzie wprowadzenie rozrachunku gospodarczego, współzawodnictwo będzie miało słabsze podstawy do rozwoju, obniżone zostanie tempo walki o progresywne wskaźniki ekonomiczne, o przedterminowe wykonanie planów i dlatego należy dołożyć wszelkich starań i wysiłków, aby do takich niedociągnięć w planowaniu nie dopuścić.

Dlatego też należy dążyć do podwyższenia kwalifikacji pracowników zajmujących się planowaniem techniczno-ekonomicznym. Pracownicy planowania powinni opanować teorię marksizmu-leninizmu, posiadać wysokie przygotowanie ideowo-polityczne, być oddanymi dla sprawy klasy robotniczej, posiadać znajomość praw ekonomicznych rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej i potrafić osiągać ich realizację w praktyce. Należy żądać od pracowników planowania głębokiej znajomości zarówno ekonomiki przemysłu i produkcji jak i procesu produkcyjnego danej gałęzi gospodarki narodowej.

Inż. Stefan ŻMIGRODZKI

## Budownictwo potokowe najwyższą formą wykonawstwa budowlanego

**P**ODSTAWOWE zadania budownictwa, decydujące dla realizacji Planu 6-letniego, wykonane zostaną przy 280-procentowym wzroście produkcji budownictwa uspołecznionego, obejmującego 99,4% całości produkcji budowlanej — tj. przy osiągnięciu w 1955 r. — 380% produkcji budowlanej z r. 1949.

Ten gigantyczny — blisko czterokrotny wzrost produkcji budownictwa, przekraczający zresztą wzrost produkcji przemysłowej — osiągnięty zostanie przy stopniowym, dochodzącym do 86% wzroście wydajności pracy w budownictwie.

Podstawą tego wysokiego wzrostu wydajności pracy powinien być wielki postęp techniczny i usprawnienia organizacyjne, jakich w okresie Planu 6-letniego należy dokonać w budownictwie. Spróbujmy określić, jaki powinien być prawidłowy kierunek rozwojowy budownictwa oraz na jakim odcinku musi dokonać się przede wszystkim jego postęp techniczny.

Głównym kierunkiem rozwojowym budownictwa powinna być jego industrializacja, tj. przekształcenie dotychczasowego pół-rzemiosła budowlanego w przemysł budowlany.

Wszystkie trzy czynniki, jakie składają się na budownictwo, tj.:

- a) materiał budowlany,
- b) konstrukcja budowlana,
- c) technologia procesu produkcyjnego,

muszą być dostosowane do tego głównego zadania, jakim jest uprzemysłowienie budownictwa.

Uprzemysłowienie budownictwa zastąpi ciężką pracę ludzi — pracą maszyn, pozwoli na znaczne zwiększenie przerobu na zatrudnionego robotnika, na podniesienie wydajności pracy, obniży obecny stan zatrudnienia, obniży koszty budownictwa oraz skróci cykl produkcyjny.

Właściwe uprzemysłowienie budownictwa osiągniemy przez:

- 1) maksymalne przeniesienie produkcji budowlanej z placu budowy do fabryki prefabrykatów;

Pracownicy planowania powinni walczyć z odstępstwami od zasad socjalistycznego planowania produkcji i starać się jak najszybciej zlikwidować ewentualne obniżenie planowania techniczno-ekonomicznego poniżej poziomu ogółu zadań gospodarczych i politycznych gospodarki narodowej.

Osiągnięcie dostatecznie wysokiego poziomu wiadomości teoretycznych w zakresie planowania pozwoli na opracowanie prawidłowych i właściwych planów oraz na sprawne i przedterminowe wykonanie zadań, stojących przed społeczeństwem w drodze do socjalizmu.

2) maksymalną mechanizację procesu produkcyjnego oraz transportu wewnątrzno-pionowego i poziomego.

Pierwsze zadanie osiągniemy przez szerokie stosowanie konstrukcji elementów i materiałów prefabrykowanych, przygotowanych fabrycznie oraz przez wprowadzenie fabrycznej centralnej produkcji zapraw i betonów.

Drugie zadanie — mechanizacji procesu produkcyjnego osiągać będziemy przez:

- a) bezpośrednie stosowanie maszyn do wykonywania robót;
- b) maksymalne sprowadzenie produkcji na budowie do montażu;
- c) zastępowanie procesów produkcyjnych periodycznych, ciągłymi;
- d) automatyzację obsługi urządzeń produkcyjnych i transportowych.

Znaczne usprzętowanie budownictwa, wyrażające się w okresie Planu Sześcioletniego — 600-procentowym wzrostem wartości sprzętu obecnie pracującego w budownictwie, a ponad 200-procentowym wzrostem wartości sprzętu na głowę robotnika, zatrudnionego w budownictwie, pozwoli na szybki rozwój mechanizacji budownictwa. W ostatnim roku Planu Sześcioletniego przygotowanie zapraw zmechanizowane zostanie w ponad 70%, produkcja betonów w około 90%, transport pionowy w 90%, a transport poziomy w około 65%.

Realizując mechanizację budownictwa powinniśmy czerpać doświadczenia z wzorów kraju przodującej nowoczesnej techniki — Związku Radzieckiego.

Transport materiałów masowych np. cegły powinien odbywać się w zasobnikach (kontejnerach) załadowywanych z pieca cegielni, a wyładowywanych na pomoście rusztowania murarzowi pod rękę — po dostarczeniu tam zasobnika żurawiem budowlanym. Transport zaprawy powinien odbywać się w zbiorniku, pozwalającym na łatwe przelanie jej



do małego zbiornika na budowie, podawanego na pomost murarzowi.

Zarówno w transporcie prefabrykatów, jak i materiałów masowych należy wyeliminować zbędny, nieproduktywny przeładunek na placu budowy. Transport powinien odbywać się z fabryki — na stałą bazę przedsiębiorstwa budowlanego, niezależnie od zmiennych placów budów, natomiast na budowie powinno się stosować zasadę transportu „z kół”, tj. bezpośredniego podawania materiału z samochodu, czy ciągnika — żurawiem, transporterem lub dźwigiem — na miejsce przeznaczenia.

Organizacja wykonawstwa na budowie musi być oparta na socjalistycznych zasadach.

Zarówno praca brygad produkcyjnych, jak i usługowych, czy transportowych powinna być zakordowana, prowadzona jedynie zespołowo — przy maksymalnym zastosowaniu wszystkich racjonalizatorskich pomysłów i urządzeń.

Równoległe z postępem technicznym budownictwa musi iść jego postęp organizacyjny. Jest on nie tylko niezbędnym warunkiem sprowadzenia do minimum nieproduktywnych zakłóceń i przerw w pracy, ale jest podstawowym czynnikiem prawidłowego przebiegu procesu produkcyjnego i stwarza warunki do właściwego wzrostu wydajności pracy.

Postęp organizacyjny w budownictwie powinien się przejawiać przede wszystkim w prawidłowym opracowywaniu projektu organizacji i wykonania budowy.

Projekt taki dostosowany do warunków budowy gruntownie przeanalizowany przez kierownika robót powinien obejmować następujące zagadnienia:

- 1) metodę wykonywania robót;
- 2) harmonogramy wykonywania robót;
- 3) mechanizację procesu produkcyjnego;
- 4) transport poziomy;
- 5) transport pionowy;
- 6) obliczenie zapotrzebowania energii i wody;
- 7) zagospodarowanie placu budowy w magazyny, składy oraz budynki pomocnicze.

Dalszą formą organizacji wykonawstwa robót musi być ściślejsze precyzowanie zadań dla poszczególnych brygad czy zespołów na podstawie ogólnych harmonogramów postępu robót poprzez opracowanie szczegółowych tygodniowych i dziennych harmonogramów wykonawczych dla brygad i zespołów.

Przebieg procesu technologicznego oraz metody wykonywania robót, przepracowane dla różnych przypadków przez właściwy Instytut Wykonawstwa Budowlanego powinny być znormalizowane i stanowić obowiązujące warunki techniczne organizacji i wykonawstwa robót.

Jak przygotowane jest nasze budownictwo do wykonania stojących przed nim wielkich zadań?

Nasze wykonawstwo budowlane — dzięki inicjatywie przodujących robotników oraz socjalistycznemu uświadomieniu przeważającej części klasy robotniczej — ma już za sobą zarówno okres wprowadzania pracy zespołowej, jak i budownictwa „wyczynowego”.

Nie tylko wykonywaliśmy „szybkościowce” wielokondygnacyjne, nie tylko stawialiśmy pojedyncze budynki w stanie surowym w ciągu kilku dni w tempie półtora do dwóch dni na kondygnację, ale wykonywaliśmy również rozpoczęte od wykopów, a kompletnie ukończone w ciągu około 50 dni roboczych ze wszystkimi czynnymi instalacjami sanitarnymi, gazowymi, elektrycznymi itp. malowaniem klejowym i olejnym, z wycyklinowaniem i zapastowaniem posadzek „wyczynowe” budynki burs dla absolwentów Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Jednakże takie budownictwo „wyczynowe”, powodujące nadmierną koncentrację wykwalifikowanego personelu oraz sprzętu, mimo swych wielkich zalet, jest mało ekonomiczne z uwagi na koszty budowy. Natomiast wszystkie zalety pełnego wykorzystania pracy zespołowej, zdobyczy szybkościowego wykonawstwa, metod racjonalizatorskich oraz prawidłowej organizacji robót, opartej na szczegółowych harmonogramach dziennych, opracowanych dla „ciągów potokowych” posiada budownictwo potokowe, będące zastosowaniem zasady ciągłego procesu produkcyjnego w budownictwie. Budownictwo potokowe polega na jednoczesnym wykonywaniu szeregu identycznych lub podobnych budynków, będących w jednym ciągu potokowym, przez te same zespoły i brygady.

Wyspecjalizowane brygady wykonują te same roboty, np. fundamenty, kolejno przy kilku lub kilkunastu wznoszonych budynkach. Następuje więc nie przepływ produktu na konwejerze, obok stałego stanowiska produkcyjnego — ale niejako potokowy przepływ brygady produkcyjnej poprzez poszczególne budynki.

Za taką brygadą „przepływa potokiem” następna brygada, wykonująca stropy nad parterem — na wszystkich budynkach ciągu — za nią zaś idzie brygada, wykonująca jedynie ściany zewnętrzne parteru itd. Budownictwo potokowe pozwala na daleko posuniętą specjalizację brygad, które znają już „na pamięć” swoją robotę i wykonują ją sprawnie i dobrze.

Szybkość wykonywania budynków jest bardzo duża, nieomal „wyczynowa” — natomiast osiągnięta jest ona bez pracy na kilka zmian, bez nadmiernej koncentracji zatrudnienia maszyn czy sprzętu. Na potoku zupełnie nie widać pośpiechu czy „napiecia”, charakterystycznego dla „wyczynowców”.

Wskutek tego budownictwo potokowe nie tylko nie pociąga za sobą zwyżki kosztów, ale przeciwnie daje wzrost przerobu, zmniejszenie stanu zatrudnienia, obniżkę kosztów budowy, oraz wyraźną poprawę jakości wykonania robót.

Budownictwo potokowe na osiedlu ZOR na Muranowie, poza wymienionymi zaletami, wykazało cały szereg innych. Dzięki wyjątkowo dobrze opracowanym kompletnym harmonogramom z harmonogramami zatrudnienia oraz zaopatrzenia włącznie, budowa nie przeżywała poważniejszych wstrząsów czy też zahamowań wskutek takich czy innych braków.

Dokładnie ustalono również harmonogramy dostarczania dokumentacji technicznej.

Największe jednak osiągnięcia na muranowskim potoku mają instalatorzy PPB 4.

Znieśli oni zupełnie odstęp między robotami stanu surowego i wykończeniowego. Instalatorzy, idąc bezpośrednio za murarzami, zakładają np. piony i grzejniki na pierwszym piętrze, w czasie kiedy murarze nie ukończyli jeszcze murów tego piętra, ani nie wykonali stropów nad pierwszym piętrzem. Były też nierzadkie wypadki „wyprzedzania” murarzy przez instalatorów, kiedy piony górowały nad ścianami murów.

Ponadto przedsiębiorstwo to rozpoczęło poraz pierwszy w Polsce stosowanie prefabrykacji instalacji — przygotowując montaż pionów i węzłów instalacyjnych „fabrycznie” w warsztatach, zmniejszając tym samym znacznie i przyspieszając pracę na budowie.

Pierwsze budynki wykonane systemem potokowym ukończone zostały kompletnie i oddane do użytku przez BOR po czterech miesiącach od ich rozpoczęcia, mimo stosowania pracy wyłącznie na jedną zmianę oraz przy bardzo znacznej poprawie jakości wykonania robót.

Poza wymienionymi doświadczeniami potok muranowski wykazał również, że opracowując harmonogramy postępu robót, należy przyjmować normy wydajności dziennej — nie teoretyczne, lecz praktyczne, takie jakie mogą być osiągnięte na danej budowie, a więc wyższe niż katalogowe, wtedy bowiem uniknie się zakłóceń na budowie.

Rozpoczęty dnia 23 marca 1950 r. potok muranowski objął swoim zasięgiem czterdzieści kilka budynków mieszkaniowych typu „klatkowiec”, „punktowiec”, „galerowiec” oraz budynki o charakterze usługowym i socjalnym jak żłobki, przedszkola i szkoły. Łączna kubatura budynków wykonanych w ramach potoku w stanie pełnym miała wynosić ponad 170 tys. m. sześć.

Organizacja potoku przewidywała istnienie czterech oddziałów robót budowlanych, podporządkowanych Głównemu Kierownictwu Robót Potokowych, a mianowicie:

a) Oddział nr 1: robót przygotowawczych i gospodarczych;

b) Oddział nr 2: robót fundamentowych i terenowych;

c) Oddział nr 3: robót stanu surowego;

d) Oddział nr 4: robót wykończeniowych budowlanych.

Ponadto roboty instalacyjne, wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe, centralnego ogrzewania wykonywało przedsiębiorstwo PPB 4, oraz roboty instalacyjne elektryczne — przedsiębiorstwo PPB 8.

Harmonogram robót opracowany wg. ciągów potokowych przewidywał na wykonanie budynku o 4 kondygnacjach:

- a) 34 dni robót stanu surowego;
- b) 26 dni robót instalacyjnych;
- c) 60 dni robót wykończeniowych.

Razem 120 dni całości robót.

Przy tych założeniach — opracowany harmonogram zatrudnienia wykazywał o 29 proc. mniejsze zatrudnienie przy wykonywaniu robót systemem potokowym, w stosunku do zatrudnienia normalnego. Całość robót została podzielona na 7 ciągów potokowych. Doświadczenia pierwszego ciągu potokowego omówione powyżej, dzięki przede wszystkim osiągnięciom instalatorów, wykazały, że budynek nr 9 — o kubaturze 2.870 m sześć. planowany do oddania do użytku 31.VII.50 r. — faktycznie ukończony został już 24.VI.50 r. tj. po 73 dniach roboczych.

Zaobserwowano, że jednoczesne wykonywanie przez daną brygadę robót przy dwóch budynkach pozwala na znaczne przyspieszenie wykonawstwa oraz zmniejsza stan zatrudnienia.

Następne dwa budynki nr 110 o kubaturze 2.870 m sześć. oraz nr 111 o kubaturze 3.630 m sześć. — wykonywane jednocześnie — oddane zostały do użytku, przy nie zwiększonym stanie zatrudnienia poszczególnych brygad, po upływie 110 dni roboczych.

Na podstawie tych doświadczeń przepracowano ponownie harmonogramy dla poszczególnych budynków oraz harmonogramy zbiorcze, skracając czas wykonawstwa budynków, przy czym przewidziano 5 ciągów potokowych:

a) ciąg potokowy Nr 1, obejmujący 11 budynków o łącznej kubaturze 39 tys. m<sup>3</sup>;

b) ciąg potokowy Nr 2/6, obejmujący 5 budynków o łącznej kubaturze 97 tys. m<sup>3</sup>;

c) ciąg potokowy Nr 3, obejmujący 4 budynki o łącznej kubaturze 39 tys. m<sup>3</sup>;

d) ciąg potokowy Nr 4, obejmujący 8 budynków o łącznej kubaturze 39 tys. m<sup>3</sup>;

e) ciąg potokowy Nr 5, obejmujący 4 budynki o łącznej kubaturze 53 tys. m<sup>3</sup>.

Z tej liczby wykończone zostaną w roku 1951 r. budynki o łącznej kubaturze ok. 120 tys. m<sup>3</sup>.

Potok muranowski jest wielką szkołą nowego systemu wykonawstwa robót i jego będące w pełnym toku doświadczenia powinny być wykorzystane.

System potokowy polegający na wprowadzeniu do budownictwa ciągłego procesu produkcyjnego jest najwyższą formą wykonawstwa budowlanego.

Należy, aby przedsiębiorstwa budowlane — wykorzystaly okres zimowy dla zapoznania się z systemem potokowym i jego doświadczeniami oraz zastosowały go powszechnie w roku 1951, osiągając znaczne oszczędności w stanie zatrudnienia i realizując postęp techniczny i organizacyjny w budownictwie.

## Remonty szybkościowe i wzorcowe

**R**ACJONALNE wykorzystanie maszyn jest jednym z najważniejszych czynników, wpływających na wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych. Przez racjonalne wykorzystanie maszyn należy rozumieć nie tylko właściwą organizację procesu produkcji, wykluczającą nieplanowe przestoje, ale również stworzenie takich warunków, które umożliwiłyby utrzymanie urządzeń na możliwie najwyższym poziomie sprawności użytkowej. Decydujące znaczenie w tej dziedzinie posiadała stała działalność konserwacyjno-remontowa.

Aby uniknąć awarii i przestojów natury technicznej, które dezorganizują bieg produkcji, załoga zakładu powinna utrzymać maszyny w czystości i eksploatować je według techniki i przepisów. Czynności konserwacyjne należy wykonywać systematycznie i w ściśle określonych terminach, a zauważone usterki i drobne uszkodzenia natychmiast usuwać. Wykonywanie remontów zarówno kapitalnych, jak średnich i bieżących powinno odbywać się według ustalonych norm. Wszystkie te czynniki wiążą się ściśle ze sprawnym funkcjonowaniem zakładu i wpływają na szybkość i jakość produkcji.

W ustroju kapitalistycznym, który cechuje całkowita anarchia produkcji, również i remonty przeprowadzane są dorywczo i bezplanowo. Kapitalista, dążąc do jak najwyższych zysków przy możliwie najniższych nakładach, eksploatuje maszyny do granic wytrzymałości, starając się jednocześnie ograniczyć do minimum nakłady na akcję konserwacyjno-remontową. Przedsiębiorca kapitalistyczny bierze bowiem głównie pod uwagę bieżące możliwości produkcji i zbytu, nie licząc się z przyszłością. Zmieniająca się stale koniunktura w ustroju kapitalistycznym oraz zjawisko pozornej nadprodukcji i związane z tym kryzysy mogą bowiem w przeciągu krótkiego czasu dobrze prosperujące fabryki zmienić w bezwartościowe obiekty. Tylko duże, monopolistyczne przedsiębiorstwa i koncerny mogą sobie pozwolić na przewidywanie na przyszłość — na rozbudowę i modernizację parku maszynowego oraz urządzeń fabrycznych, na stałą akcję konserwacyjno-remontową. Większość jednak przedsiębiorstw ogranicza się — o ile zmusza je do tego konieczność — do doraźnych remontów, przeprowadzanych systemem niejako chałupniczym przy możliwie najwyższej eksploatacji siły roboczej i najniższym zużyciu środków.

W gospodarce socjalistycznej, w której cała produkcja objęta jest planem, również i działalność konserwacyjno-remontowa musi być zsynchronizowana z produkcją, planowa i wykonywana według zasad planowej organizacji. Świadczą o tym doświadczenia Związku Radzieckiego, gdzie zasady gospodarki planowej w dziedzinie remontów wprowadzono od przeszło 16-tu lat. Józef Stalin postawił zagadnienie remontów na jednym z pierwszych zjazdów działaczy gospodarczych, oświadczając, że nie wystarczy budować nowe ośrodki przemysłowe, aby życie gospodarcze szło w takim tempie, ja-

kiego wymaga ustrój socjalistyczny. Należy otoczyć opieką wszystkie istniejące zakłady socjalistyczne. Związek Radziecki pierwszy na świecie oparł akcję remontową na naukowych podstawach i z tej nauki powinny korzystać kraje, budujące socjalizm.

Konieczność postawienia w Polsce ludowej działalności konserwacyjno-remontowej na właściwym poziomie zjawiała się wraz z szybko postępującą naprzód przebudową ustroju społeczno-gospodarczego. Do końca roku 1948 panowała jeszcze w tej dziedzinie przypadkowość. Remonty przeprowadzano w zakładach w zależności od potrzeb, samo jednak podejście do zagadnienia było błędne. Czas trwania remontów obliczano bardzo powierzchownie, nie przeprowadzano dokładnej analizy przebiegu prac, nie opierano ich o ściśle określony plan. Po raz pierwszy w Polsce zadania planowania i planowej organizacji wykonywania remontów postawiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu w instrukcji wydanej w dniu 31.III 1949 r. Instrukcja ta wykonała pionierską pracę w tej dziedzinie na niektórych odcinkach naszego życia gospodarczego.

Akcja czynników kierujących naszą gospodarką pokrywała się całkowicie z dążeniami, jakie już w tym okresie nurtowały szerokie rzesze pracowników naszego przemysłu. Klasa robotnicza, która samorzutnie i masowo podjęła współzawodnictwo o zwiększenie produkcji, o podniesienie jakości wyrobów, o oszczędność oraz walkę o przyspieszenie obiegu środków obrotowych zrozumiała, że akcja remontów musi nadażyć za produkcją. I dlatego klasa robotnicza wystąpiła z piękną inicjatywą w tej dziedzinie. Hasło skrócenia czasu prac remontowych, przy jednoczesnym przeprowadzeniu naprawy w sposób, który gwarantuje przedłużenie czasokresu międzyremontowego, rzuciła na początku br. załoga Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Wezwanie podjęły liczne zakłady przemysłu włókienniczego, za nimi zakłady innych gałęzi przemysłu lekkiego, a następnie zakłady przemysłu ciężkiego, rolno-spożywczego i inne.

Remonty szybkościowe, wykonywane w tych zakładach, chociaż jeszcze nieprzeprowadzane w oparciu o naukowo-techniczne opracowanie w ścisłym znaczeniu tego terminu, przyniosły w przytłaczającej większości wypadków niezwykle pozytywne rezultaty. W przemyśle chemicznym już w pierwszych miesiącach po podjęciu akcji szybkościowych remontów, ilość awarii i przestojów zmniejszyła się o 70%. Udało się również znacznie skrócić czas trwania remontów. M. in. w cukrowni Ostrowite remont awaryjny, który normalnie trwał 80 godzin, wykonano w ciągu 44 godzin.

Remonty szybkościowe, których stosowanie skracca czas trwania prac remontowych, a jednocześnie przedłuża czasokres międzyremontowy, mają również na celu poza wymienionymi względami technicznymi spełnienie ważnego warunku ekonomicznego, jakim jest obniżenie kosztów remontu. Zadania te mogły być w remontach szybkościowych



realizowane dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy, osiągnięciom racjonalizatorów i nowatorów. Należało jednak pójść dalej i oprzeć prace na naukowo technicznych podstawach, stosując najnowocześniejsze metody. Tylko bowiem spełnienie tego warunku może doprowadzić do obniżenia kosztów remontów do technicznie i ekonomicznie uzasadnionych granic oraz skrócić czas trwania pracy, jednakże nie kosztem nadmiernego wysiłku robotników, ale przez podniesienie wydajności pracy. Metoda ta gwarantuje również zmniejszenie ilości awarii.

Remonty oparte o przepracowane naukowo wytyczne, zwane remontami wzorcowymi, podjęły w końcu czerwca zakłady przemysłu hutniczego, w lipcu zaś zakłady przemysłu chemicznego, bawełnianego, wełnianego i skórzanego.

Aby remonty wzorcowe mogły spełniać stawiane im zadania należało przygotować je ze szczególną starannością, dzieląc prace przygotowawcze na trzy zasadnicze grupy, mianowicie: prace natury organizacyjnej, metodycznej oraz technicznej.

Do grupy prac natury organizacyjnej zaliczono: staranny dobór brygady remontowej, pod względem fachowym; zabezpieczenie specjalistom z brygady remontowej sił pomocniczych; dokładne rozplanowanie zakresu prac między wykonawców; odpowiednie przygotowanie miejsca pracy; organizacyjne przygotowanie prac na dwie lub trzy zmiany, przygotowanie dobrze opracowanego harmonogramu.

Do grupy prac metodycznych zaliczono: ustalenie metody i sposobu przeprowadzenia remontu, ustalenie sposobów regenerowania zużytych części i elementów, skompletowanie i przygotowanie narzędzi.

Do grupy prac natury technicznej zaliczono: terminowe i staranne zestawienie braków, przygotowanie niezbędnych rysunków, opracowanie warunków technicznych dla przeprowadzenia remontu i jego odbioru, terminowe przygotowanie wszystkich części zamiennych i materiałów, dokładne pouczenie brygady remontowej oraz podanie jej do wiadomości doświadczeń racjonalizatorów i przodowników pracy własnego i innych zakładów.

W przemyśle hutniczym do przeprowadzenia remontów wzorcowych stanęły trzy współzawodniczące ze sobą huty: „Batory“, „Bankowa“ i „Pokój“. Wszystkie brygady, biorące udział we współzawodnictwie, wykazały duże zrozumienie dla ważności sprawy i dały z siebie poważny wysiłek, skutkiem czego osiągnięte wyniki były niemal identyczne. Tak więc kapitalny remont 8-tonowej suwnicy hakowej wykonywany normalnie w 10 dni przeprowadzono w ciągu 5 dni, remont zaś średni 5-tonowej suwnicy w ciągu 1,5 dnia zamiast zużywanych poprzednio 5 dni.

W przemyśle chemicznym do współzawodnictwa w przeprowadzaniu remontów wzorcowych przystąpiły brygady remontowe Zakładów Przemysłu Azotowego w Mościcach oraz Zakładów Przemysłu Azotowego w Chorzowie. W każdej z wymienionych fabryk wytypowano do remontu po dwa obiekty: wiertarkę i kompresor. Harmonogram wzorcowego remontu w zakładach chorzowskich

przewidywał wykonanie naprawy kompresora w ciągu 17 dni, wiertarki zaś w 12 dni.

Należy przy tym zaznaczyć, że remont tych urządzeń przed wojną trwał znacznie dłużej: kompresora około 4 tygodni, wiertarki zaś około 17 dni. Dzięki wysiłkom brygad przewidziany harmonogram czasu udało się znacznie skrócić. Remont kompresora wykonano w 8 dni, wiertarki zaś w 8,5 dnia. Brygady remontowe PZP Azotowego w Mościcach osiągnęły również bardzo pozytywne rezultaty.

Ze szczególną starannością do opracowania i wykonania remontów wzorcowych przystąpił przemysł lekki. Na wyróżnienie zasługują remonty przeprowadzone w Południowych Zakładach Przemysłu Obuwianego w Chełmku, gdzie prowadzono naprawę dwu maszyn obuwianych oraz dwu maszyn garbarskich. Obok znacznego skrócenia czasu trwania prac udało się tam również zmniejszyć koszty remontów. Tak więc doprowadzenie do stanu używalności maszyny obuwianej kosztowało 175 tys., podczas gdy przed wprowadzeniem remontów wzorcowych wynosiło ponad 375 tys. zł. Wydatki na remont jednej z maszyn garbarskich zmniejszono w nowych warunkach z 350 tys. do 129 tys., drugiej zaś z 250 tys. do 165 tys. Ogółem kapitalne remonty wzorcowe w przemyśle skórzanym wyniosły około 20 proc. wartości nowych maszyn, podczas gdy poprzednio sięgały 50 proc.

W przemyśle bawełnianym w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 2 i nr 3 udało się w czasie remontów wzorcowych skrócić czas trwania kapitalnych remontów krosien z 24 do 15 godzin. W PZPB nr 5 wyremontowano obręczniaki w 48 godzin, a w PZPB nr 1 w 42 godziny. Poprzednio czas trwania takich remontów wynosił ponad 95 godzin. Poważne osiągnięcia w skróceniu czasu napraw i związanych z tym oszczędności można zanotować w przemyśle wełnianym.

Doświadczenia i liczby wskazują na olbrzymie znaczenie uregulowania zagadnienia właściwej organizacji remontów maszyn w skali ogólnokrajowej. Prace wykonane po uprzednim dokładnym przygotowaniu z uwzględnieniem dokumentacji technicznej wszystkich czynności pozwalają na osiągnięcie najbardziej korzystnych wyników. Rezultaty współzawodnictwa stają się podstawą do opracowania nowych norm dla prac remontowych.

Nowe metody prac remontowych, zapoczątkowane w remontach wzorcowych, znalazły już zastosowanie w działalności przedsiębiorstw powołanych do wykonywania kapitalnych remontów. Jako przykład może służyć Zjednoczenie Remontowo-Montażowe przemysłu lekkiego. Załogi warsztatów ruchomych i stałych tego przedsiębiorstwa prowadzą remonty, stosując nowe normy i wprowadzając w życie najnowsze metody pracy.

Przeniesienie doświadczeń remontów wzorcowych na cały przemysł, oraz staranne i prawidłowe opracowanie dokumentacji planów remontów, przyczyni się zasadniczo do utrzymania na odpowiednio wysokim poziomie użytkowej wartości majątku trwałego zakładów, umożliwi ciągłość i sprawność w przebiegu i rozwoju procesów produkcyjnych.

# Współzawodnictwo pracy w spółdzielniach produkcyjnych

**P**ROBLEM współzawodnictwa pracy w rolnictwie poruszany już był niejednokrotnie<sup>1)</sup> jednak nigdy dotąd nie wyodrębniono z niego pewnej zwartej całości, jaką stanowi kwestia współzawodnictwa w spółdzielniach produkcyjnych. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż półtoraroczne doświadczenia naszej młodej spółdzielczości produkcyjnej nie zawierają w tej mierze dostatecznych materiałów. W pierwszym roku, a nawet w pierwszych dwóch latach istnienia spółdzielni produkcyjnej poświęca swoją uwagę głównie sprawom organizacyjno-gospodarczym, a więc przede wszystkim należytemu zagospodarowaniu zespołowej ziemi, właściwemu ustawieniu produkcji i powiązaniu wytwórczości zwierzęcej z roślinną, oraz ułożeniu płodozmianów, zabezpieczeniu odpowiednich pomieszczeń dla inwentarza żywego i martwego. Ponadto każda spółdzielnia dąży do stworzenia zdrowych podstaw organizacji pracy. Gdy te elementy organizacji gospodarstwa zostają już opanowane i są ze sobą należycie zsynchronizowane, wówczas dopiero spółdzielnie produkcyjne przystępują do organizowania długofalowego współzawodnictwa pracy.

O ile początkowo podejście takie mogło być zrozumiałe, o tyle dziś, nie może ono już dłużej mieć miejsca. W pierwszym stadium organizowania spółdzielczości produkcyjnej, nie było jeszcze żadnych wzorów z współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Nasze własne doświadczenia na odcinku państwowych gospodarstw rolnych były jeszcze stanowczo za małe, odmienność zaś warunków ekonomicznych państwowego gospodarstwa rolnego i spółdzielni produkcyjnej nie pozwalała na recepcję wszelkich form współzawodnictwa. Niektóre bowiem z tych form, dobre dla PGR, nie mogły być przeszczepione na grunt spółdzielni produkcyjnej ze względu na specyficzny charakter tego typu socjalistycznego przedsiębiorstwa rolnego.

Z drugiej strony nie wykorzystywano należycie ogromnego dorobku kolchozów Związku Radzieckiego w zakresie współzawodnictwa pracy, przede wszystkim dlatego, że obecny poziom tego współzawodnictwa długo jeszcze będzie nieosiągalnym wzorem dla naszych spółdzielców, którzy na obecnym etapie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej nie potrafiliby odpowiednio spożytkować u siebie

wysokich form radzieckiego współzawodnictwa pracy.

Pozostał więc jeszcze trzeci wzór, jakim były pewne próby organizowania współzawodnictwa pomiędzy indywidualnymi chłopami, zrzeszonymi w grupy producentów. Poczynania tego rodzaju, dokonywane pod auspicjami ZSCh, aczkolwiek przyniosły rezultaty gospodarcze, nie doprowadziły jednak do stworzenia skonkretyzowanych form współzawodnictwa pracy na wsi.

Brak odpowiednich wzorów współzawodnictwa pracy w rolnictwie, lub też zbyt wysoki ich poziom, uniemożliwiający zastosowanie tych form w naszej spółdzielczości produkcyjnej w chwili obecnej, — stworzyły pierwszą przeszkodę w organizowaniu współzawodnictwa pracy.

Dalszą przeszkodą, która wydawała się naszym „agrarystom” zaporą nie do przebycia, była kwestia różnic ekonomicznych, istniejących pomiędzy wytwórczością rolną i przemysłową. Całkowita odmienność procesów produkcyjnych rolnictwa i przemysłu, inny czas trwania cyklu wytwórczości, zmienność stanowiska robotniczego w rolnictwie i jego trwałość w przemyśle, a wreszcie znaczna zależność produkcji rolniczej od zmiennych warunków lokalnych (wiatry, nasłonecznienie, nawodnienie, deszcze itp. zmiany klimatyczne) itd., spowodowały pewien sceptycyzm, a nawet pewną niechęć do organizowania współzawodnictwa pracy.

Jeżeli w roku 1947 przemysł w Polsce posiadał już wypracowane formy współzawodnictwa, zapoczątkowanego w lipcu 1945 roku przez Młodzieżowe Brygady Pracy ZWM w Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, o tyle pierwsze próby współzawodnictwa pracy w rolnictwie możemy zanotować dopiero w roku 1947 na terenie ówczesnych Państwowych Nieruchomości Ziemskich (dzisiejsze PGR).

Jest rzeczą jasną, że zorganizowanie współzawodnictwa pracy w przemyśle jest łatwiejsze. Jednak doświadczenie przemysłu, doświadczenie klasy robotniczej, może być z pożytkiem wykorzystane w rolnictwie, czego najlepszym dowodem jest masowość ruchu współzawodnictwa pracy w kolchozach Związku Radzieckiego.

Trzecia wreszcie trudność, zaliczana do zasadniczych, płynie z przyzwyczajenia dzisiejszego członka spółdzielni produkcyjnej, a dawnego gospodarza indywidualnego, do pracy samotnej i związanej z nią tradycyjnych nawyków kapitalistycznej gospodarki. O ile wyższy stopień świadomości klasy robotniczej, pozwolił robotnikowi na stosunkowo szybkie zrozumienie istoty i celu współzawodnictwa pracy, o tyle dwoistość natury chłopstwa, zwłaszcza zaś średniaka, opóźniała proces zrozumienia tego problemu. Chłop ulegał częstokroć pod-

1) Por. Np. Władysław Szewczyk „O współzawodnictwie pracy ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa” „Sprawy Chłopskie” 3—4/50. Ludwik Pol „Współzawodnicwo na wsi”, „Myśl Współczesna” 2/50. Ludwik Pol „Wieś rozpoczyna współzawodnicwo”, „Nowe drogi” 3/48. S. Salski „Współzawodnictwo pracy w rolnictwie”, „Instruktor Rolny” 1—2/9. M. Szefer „Współzawodnictwo w rolnictwie”, „Myśl Chłopska” 5/48.

1) M. Szefer „Współzawodnictwo pracy w rolnictwie”, „Rolnictwo i Leśnictwo” nr 8/48.

M. Szefer „Współzawodnictwo pracy w rolnictwie”, „Oświata Rolnicza” 11/47.

M. Szefer „Wyniki współzawodnictwa pracy w rolnictwie”, „Wiadomości Korespondenta Rolnego” nr 1/50.

M. Bodalski „Współzawodnictwo pracy na wsi” „Samopomoc Chłopska”, Warszawa — 1949.

szeptom wrogiej, reakcyjnej propagandy, że współzawodnictwo pracy „przedłuża dzień roboczy” i „wyniszcza człowieka” i nie mógł zrozumieć podstawowej przesłanki, na jakiej opiera się socjalistyczne współzawodnictwo pracy, a mianowicie zasady „jak najmniejszym wysiłkiem — jak największe rezultaty; zasady, która oparta jest na: racjonalizacji metod pracy; zastosowaniu w praktyce najnowszych zdobyczy nauki i techniki; prawidłowym wyzyskaniu czasu pracy i procesów technologicznych; wychowaniu społeczno - politycznym współzawodniczącym<sup>2)</sup>).

**Współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe:** Współzawodnictwo indywidualne zarówno w całym przemyśle, jak i w rolnictwie było formą pierwotną, od której rozpoczął się cały ruch współzawodnictwa pracy. W rolnictwie, a zwłaszcza na terenie spółdzielni produkcyjnych, forma ta jest dzisiaj jeszcze dominującą, szczególnie jeśli chodzi o zwiększenie wydajności jednostkowej przy produkcji zwierzęcej i zwiększenie produkcji niektórych roślin z jednostki powierzchni (z hektara). W hodowli współzawodnictwo indywidualne jest najbardziej rozpowszechnione i przybiera następujące, najczęściej spotykane postacie:

a) współzawodnictwo o osiągnięcie jak największego udoju od krowy (miernik — w litrach mleka);

b) współzawodnictwo o wyhodowanie jak najlepszych okazów opasów (miernik — w kg wagi żywca);

c) współzawodnictwo o jak najracjonalniejszą hodowlę macior, które by dawały stale możliwie jak największą ilość prosiąt (miernik — ilość prosiąt od jednej lub kilku macior, wyhodowana w określonej przestrzeni czasu);

d) współzawodnictwo o jak najlepszą hodowlę owiec, posiadające wielkie znaczenie w spółdzielniach górskich (miernik — kg wełny owczej);

e) współzawodnictwo o jak najracjonalniejszą hodowlę drobiu (miernik — ilość jaj i ilość wyhodowanych kurcząt).

Przy pracach polowych natomiast, współzawodnictwo indywidualne obejmuje najczęściej doraźne prace sezonowe: częstokroć jest to nawet współzawodnictwo jedno - dwu - lub kilkudniowe, jak np. przy ręcznym koszeniu łąk, przy przerywce buraków i ręcznym kopaniu ziemniaków itp.

Współzawodnictwo indywidualne długofalowe w pracach polowych należy do wyjątkowych wypadków. Jedynie uprawa buraka cukrowego ma pod tym względem swoje tradycje i to zarówno w Związku Radzieckim jak i u nas<sup>3)</sup>.

Na terenie spółdzielni produkcyjnej spotykamy się z dwoma typami współzawodnictwa zbiorowego. Jeden z nich można by nazwać współzawodnictwem wewnętrznym, a drugi zewnętrznym, lub międzyspółdzielnianym. W pierwszym systemie jednostkami współzawodniczącymi są grupy ludzi,

związanych ze sobą w ramach organizacji pracy spółdzielni produkcyjnej. Będą to więc brygady i ogniwa. Podstawą tego współzawodnictwa, które jest najwłaściwszą i najważniejszą formą współzawodnictwa pracy w spółdzielni produkcyjnej jest trwały podział ludzi na zespoły robocze, to jest na brygady i ogniwa.

Jak wiadomo, podstawową formą organizacji pracy w spółdzielni produkcyjnej jest brygada robocza (zwana także grupą roboczą lub brygadą, czy grupą wytwórczą). Każda spółdzielnia w zależności od ilości posiadanych ludzi i w zależności od swoich potrzeb gospodarczych wydziela jedną, dwie lub trzy brygady polowe, brygadę hodowlaną, i ewentualnie ogrodową, podwórzową, i remontowo - budowlaną.

Chociaż zakres pracy poszczególnych brygad jest różny, to jednak najwłaściwszą rzeczą jest zorganizowanie współzawodnictwa pomiędzy wszystkimi brygadami. Jest to jednak bardzo trudne zagadnienie, gdyż rzadko kiedy da się je rozwiązać z pominięciem systemu punktowego, który jest zawiły w obliczaniu i częstokroć staje się niezrozumiałym dla współzawodniczących, a przez to nie osiąga on należytego efektu, jeśli chodzi o podniesienie wydajności pracy. Ponadto sposób punktowy wymaga opracowania niezbędnego regulaminu i wyłonienia specjalnej komisji współzawodnictwa, co możliwe jest obecnie w kołchozach Związku Radzieckiego i w niektórych naszych PGR-ach, ale jeszcze byłoby za trudne do zrozumienia w spółdzielniach produkcyjnych.

Tak więc rywalizacja o szlachetny tytuł „najlepszej brygady” w ramach systemu punktowego, której podstawę wyjścia stanowi przekroczenie planów produkcyjnych, musi odbywać się w spółdzielniach produkcyjnych w innej formie, o czym będzie mowa dalej.

Stosunkowo najpopularniejszym typem współzawodnictwa pomiędzy brygadami, jest współzawodnictwo brygad polowych, które rywalizują o osiągnięcie jak największych zbiorów, o jak najlepszą konserwację przydzielonego im inwentarza martwego i o jak najoszczędniejszą gospodarkę materiałową, a wreszcie o terminowość przeprowadzania poszczególnych robót polowych.

Przy pielęgnacji okopowych, do której wydziela się z brygady polowej oddzielne ogniwa, stosuje się ponadto współzawodnictwo pracy pomiędzy tymi ogniwami, zwłaszcza jeśli chodzi o uzyskanie jak najwyższych plonów i o terminowość przeprowadzenia poszczególnych prac.

Współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi spółdzielniami dotyczy zazwyczaj wysokości zbiorów i terminowości prac. Rozpoczęcie współzawodnictwa pracy międzyspółdzielnianego wymaga jednak pewnego podobieństwa warunków ekonomicznych, glebowych, klimatycznych i konfiguracji terenu, poszczególnych spółdzielni. Podstawą współzawodnictwa jest bowiem równy start.

Jeżeli chcemy zorganizować współzawodnictwo pracy pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi, posiadającymi niejednakowe warunki ekonomiczno-rolne, to możemy to uczynić tylko wtedy, gdy przed-

<sup>2)</sup> Mgr. A. Ferski — „Socjalistyczne Współzawodnictwo Pracy” Zakład Wydawnictw Akademii Nauk Politycznych — 1950 str. 4.

<sup>3)</sup> Stanisław Mazur — „Nazwali mnie mistrzem urodzajów”. Bibl. Przodowników Pracy — „Książka i Wiedza” — 1949 r.



motem współzawodnictwa uczynimy procent przekroczenia planu produkcyjnego, lub planu pracy. Jak to jednak zaznaczyliśmy już, system ten wymaga dużego wyrobienia, i w chwili obecnej nie jest jeszcze aktualny, jeśli chodzi o praktyczne zastosowanie w gospodarstwach spółdzielczych.

Na marginesie zagadnienia współzawodnictwa pracy indywidualnego i zbiorowego (zespołowego), dodać jeszcze należy, że uczestniczenie w jednym rodzaju współzawodnictwa nie wyklucza brania udziału w drugim rodzaju współzawodnictwa.

**Współzawodnictwo doraźne i długofalowe:** Podobnie jak współzawodnictwo indywidualne wyprzedza zawsze zbiorowe tak, jeśli chodzi o kryterium czasu, współzawodnictwo doraźne, jako niższa forma, wyprzedza zawsze stosowanie współzawodnictwa długofalowego. Na terenie spółdzielczości produkcyjnej doraźne współzawodnictwo jest obecnie formą wszechwładnie panującą. Ponieważ spółdzielnie nie posiadają długofalowych planów produkcyjnych, rozwiązują swoją gospodarkę w sposób doraźny, zwłaszcza jeśli chodzi o te gospodarstwa rolne, które powstały w roku bieżącym i w jesieni roku 1949.

Współzawodnictwo doraźne, organizowane z rozmaitych okazji wciąga szerokie rzesze członków spółdzielni do ruchu współzawodnictwa i zapoznaje je z zasadami współzawodnictwa, przez co oddziaływanie ono wybitnie dodatnio, jeśli chodzi o przełamanie pierwszych oporów odnośnie samego ruchu współzawodnictwa.

Przykładem współzawodnictwa doraźnego był m. in. tzw. „czyn melioracyjny“ podjęty przez wszystkich chłopów z całej Polski i to zarówno gospodarujących indywidualnie, jak i zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych. W ramach tego czynu, chłopci podjęli się własnymi siłami naprawić szereg uszkodzonych i zaniedbanych urządzeń nawadniających i odwadniających, a poza tym w kilkudziesięciu miejscowościach założono nowe sieci irygacyjne.

Na bazie takich zobowiązań powstaje współzawodnictwo długofalowe, które najczęściej dotyczy przekroczenia planów produkcyjnych i otrzymania pewnych określonych zbiorów.

**Współzawodnictwo o terminowe wykonanie prac:** Szczególne znaczenie dla rolnictwa a specjalnie dla spółdzielni produkcyjnej, ma współzawodnictwo o terminowe wykonanie prac. O ile w produkcji przemysłowej tempo pracy jest na ogół na przestrzeni roku wyrównane i specjalnych odchylen sezonowych nie zauważa się, o tyle cykle nasileniowe w rolnictwie są zjawiskiem powszechnym, występującym z całą regularnością tak, że cały czas trwania produkcji np. polowej, podzielony być może na odcinki dużego i małego nakładu pracy. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę fakt, że okres zimowy wymaga w rolnictwie 1/2, a nawet 1/3 tej ilości rąk do pracy co okres wiosenny, letni czy jesienny. Niemniej jednak, w tych trzech okresach, znaleźć możemy momenty szczytowego zapotrzebowania pracy jak np. w akcji żniwnej, w sianokosach, w siewach wiosennych i je-

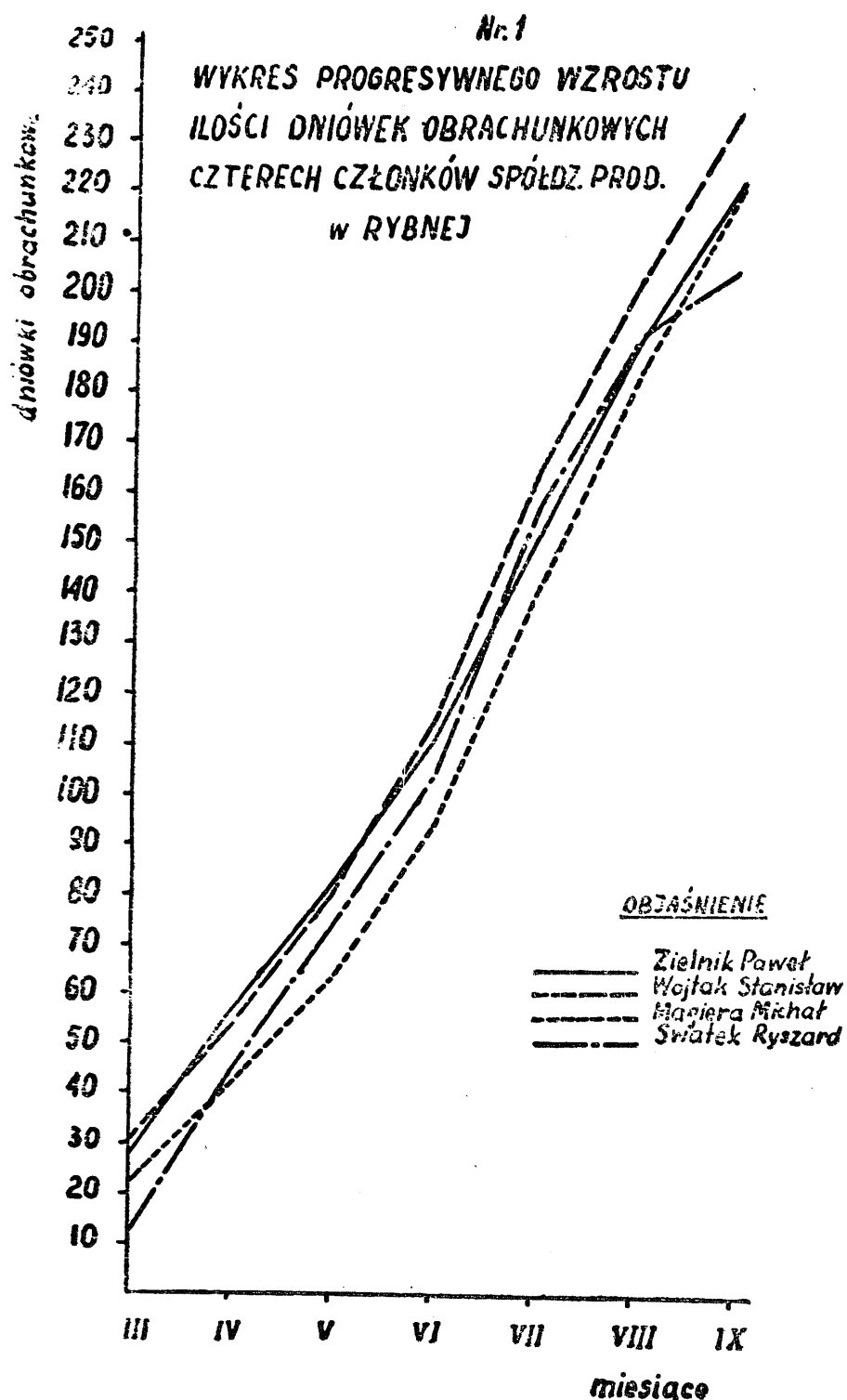
siennych itd. Od terminowego przeprowadzenia tych prac zależy w dużej mierze wysokość plonów. Stąd też kolosalne znaczenie tego typu współzawodnictwa pracy.

Terminowość wykonania prac rozumieć należy dwójako: chodzi przede wszystkim o to, żeby dane prace były jak najszybciej zakończone od momentu ich rozpoczęcia, a ponadto o to, żeby były one we właściwym czasie rozpoczęte. Niezmiernie więc ważną jest rzeczą skrócenie do minimum rozpiętości czasu prac polowych od ich rozpoczęcia do zakończenia.

Współzawodnictwo tego rodzaju nadaje się przede wszystkim do zastosowania w formie zespołowej. O terminowe przeprowadzenie poszczególnych prac mogą ze sobą współzawodniczyć brygady, ogniwa, a nawet i poszczególne spółdzielnie.

Jeśli chodzi o ten typ współzawodnictwa, to najczęściej na tym gruncie wylaniają się przodownicy pracy, którzy dokonują znacznego przekroczenia norm pracy i tym samym, swoim przykładem, zachęcają ogół członków spółdzielni do jak najwydajniejszej pracy.

**Współzawodnictwo o podniesienie wydajności plonu z jednostki powierzchni:** Jest to najpopularniejsza, najbardziej zrozumiała i najczęściej spotykana forma, która przybiera następujące postacie:



a) Jeden współzawodniczący podejmuje zobowiązanie otrzymania większej niż dotychczas wydajności jednostkowej z hektara. (np. zamiast dotychczas uzyskiwanych 360 q buraka cukrowego — 420 q), przy czym zobowiązanie to ujemuje się albo w procentach (urodzaj wyższy o 25 proc. niż w roku ubiegłym), albo w konkretnej cyfrze (np. zobowiązanie do przekroczenia przeciętnej wydajności 420 q buraka cukrowego z 1 ha);

b) zobowiązanie podejmuje brygada, ogniwo lub cała spółdzielnia;

c) oprócz podjęcia konkretnego zobowiązania produkcyjnego i niezależnie od takiego zobowiązania, jednostka lub zespół wzywają inne zespoły czy jednostki, do podjęcia podobnych zobowiązań;

d) jednostki lub zespoły umawiają się między sobą, że będą współzawodniczyć o osiągnięcie jak największego zbioru, przy czym nie zakładają z góry żadnej przypuszczalnej wysokości tego zbioru, lecz jedynie chodzi im o zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie;

e) współzawodnictwo o podniesienie wydajności plonu dotyczyć może jednej kultury, lub większej ich ilości.

Przykładem takiego współzawodnictwa, oprócz znanych już osiągnięć z zakresu uprawy buraka cukrowego może być zobowiązanie spółdzielni produkcyjnej w Brosinach (woj. olsztyńskie) do osiągnięcia następujących zbiorów:

|                 |        |
|-----------------|--------|
| 17 q pszenicy   | z 1 ha |
| 20 q owsa       | 1 ha   |
| 17 q jęczmienia | 1 ha   |
| 150 q kartofli  | 1 ha   |

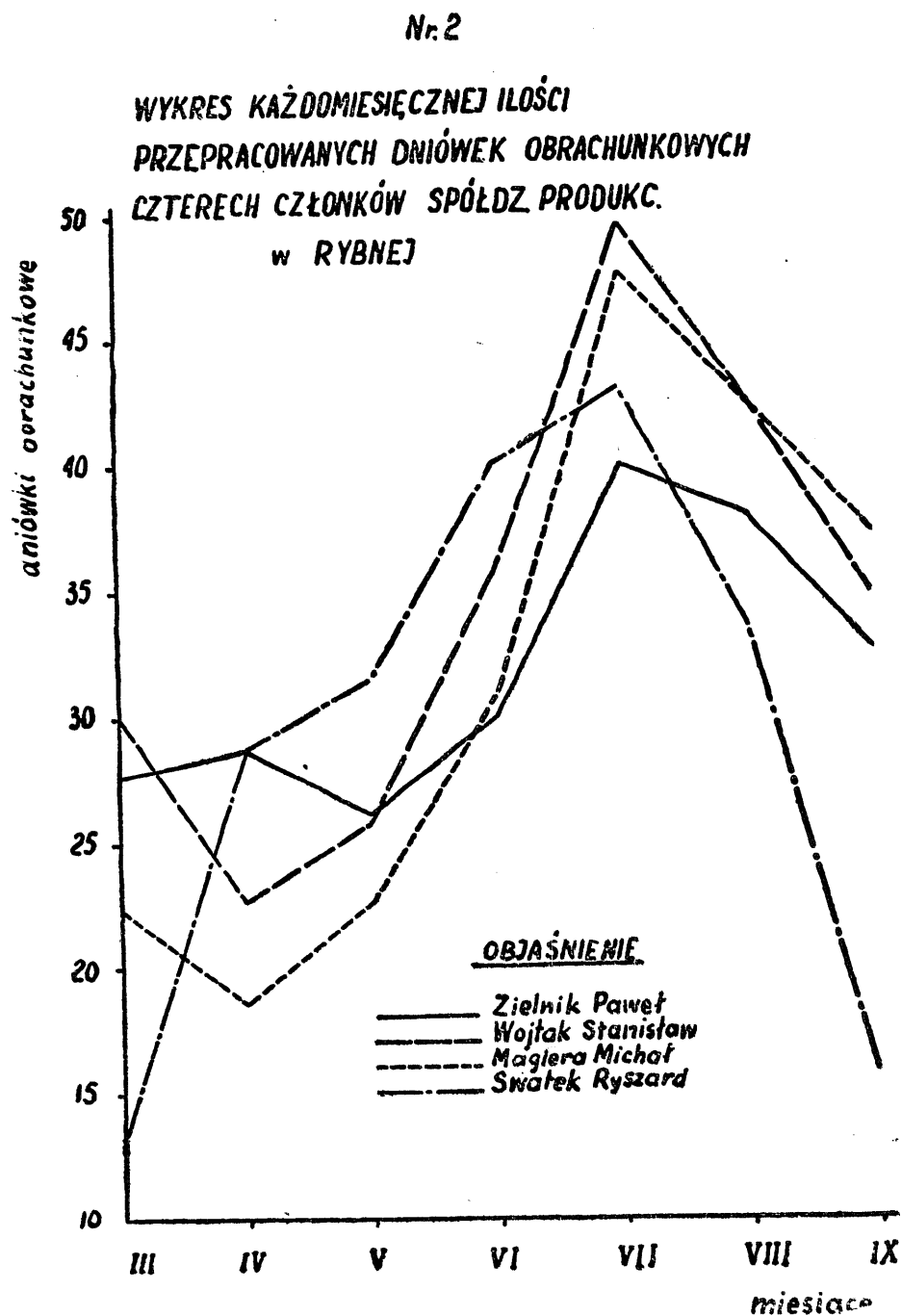
z jednoczesnym wezwaniem spółdzielni produkcyjnej w Redakach do osiągnięcia podobnych rezultatów.

Oprócz przykładu współzawodnictwa o osiągnięcie określonych zbiorów, możemy podać jeszcze jeden ciekawy przykład, a mianowicie zobowiązanie spółdzielni produkcyjnej w Sidzinie (pow. Nysa woj. opolskie), do przekroczenia osiągniętych w tym roku zbiorów o 10% w roku 1951. Zobowiązanie to obejmuje całość produkcji roślinnej.

Zaznaczyć przy tym należy, że współzawodnictwo to jest już skonkretyzowanym współzawodnictwem długofalowym. Co ciekawsze w ramach tego współzawodnictwa, jako jego część składową, rozwija się omawiana poprzednio forma, a mianowicie współzawodnictwo o terminowe wykonywanie prac. Jeśli chce się uzyskać wysokie plony, to wszelkie prace polowe, a zwłaszcza siew, orka i zbiór, muszą być terminowo wykonywane. Widać stąd, że jedna forma współzawodnictwa wyrasta z drugiej i łączy się z nią organicznie, stanowiąc częstokroć jej fragment.

**Współzawodnictwo o przekroczenie planów produkcyjnych:** Jak już wspominaliśmy, jest to najpełniejsza forma współzawodnictwa, która z powodzeniem realizowana jest w przemyśle, a w rolnictwie natrafia w chwili obecnej na szczególne trudności. Podstawą tego współzawodnictwa jest plan produkcji, uzupełniany w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych planem pracy. Właściwie na-

leżałoby tu mówić o współzawodnictwie o przekroczenie planu pracy, gdyż plan produkcyjny rolniczych spółdzielni wytwórczych zawiera tylko niewiele danych końcowych odnośnie wytwórczości jak np. wysokość zbiorów poszczególnych kultur i określenie ilości sztuk wyhodowanego żywca oraz osiągnięcie pewnej wydajności jednostkowej inwentarza żywego (waga żywca, mleczność itp.). Te elementy wynikowe planu zostają wykorzystane we współzawodnictwie w ramach współzawodnictwa o podniesienie wydajności plonu z jednostki powierzchni.



Jeśli natomiast chodzi o plan pracy, to poza ogólnym rozłożeniem prac w ciągu roku, uzupełnia się ten plan dodatkowymi szczegółami, a więc: planami sezonowymi, (rozмісщення poziome w czasie), i planami pracy poszczególnych brygad roboczych (rozмісщення poziome zależne od organizacji pracy). O ile w kolchozach, roczne i odcinkowe plany pracy brygady stanowią nieodłączną część planu produkcyjno - finansowego, o tyle u nas, w spółdzielniach produkcyjnych, planowanie posiada charakter ogólny i plan pracy nie zostaje rozbity na plany odcinkowe zależne od organizacji pracy. Z tego też względu nie można jeszcze u nas mówić o zastosowaniu indywidualnego i zbiorowego współzawodnictwa o przekroczenie planu. W Związku Radzieckim każda brygada i każdy kolchoźnik otrzymują na dany dzień konkretny plan pracy i dlatego też każdego dnia można zapisywać i kontrolować wykonanie, lub przekroczenie planu, tak, że każdy kolchoźnik i każda brygada otrzymuje swój

dzienny i miesięczny wykres (harmonogram) wypełnienia planu. Przez porównanie tych harmonogramów ze sobą otrzymamy odrazu obraz najlepszej brygady i najlepszego pracownika. O ile dzisiaj system ten został przyjęty przez Państwowe Ośrodki Maszynowe, o tyle w spółdzielniach produkcyjnych musi on jeszcze czekać aż do wprowadzenia zasad pełnego planowania produkcji.

**Współzawodnictwo o ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych:** Pewną zastępczą formą poprzednio omawianego współzawodnictwa, może być też współzawodnictwo o ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych. Zasady tego współzawodnictwa są niezwykle proste tak, że można je zastosować w każdej spółdzielni produkcyjnej.

Jak wiadomo — każdemu członkowi spółdzielni liczy się za pracę dniówki obrachunkowe, które są podstawą wynagradzania za pracę, a poza tym stanowią one miernik ilości i jakości włożonej pracy. W każdej spółdzielni wywiesza się w Zarządzie listę przepracowanych przez poszczególnych członków dniówek obrachunkowych i codziennie aktualizuje się dane tak, by każdy członek po pracy mógł sprawdzić, ile przepracował on sam i ile przepracowali inni członkowie. Z każdego dnia można więc wysunąć przodownika pracy, który pracował najlepiej i najwięcej, gdyż uzyskał najwyższą ilość dniówek obrachunkowych.

Porównanie pracy ludzkiej w skali jednego dnia byłoby jednak niesprawiedliwe, gdyż cały szereg niezależnych od człowieka okoliczności mógł wpłynąć dodatnio lub ujemnie na wynik jego pracy. Dlatego ocenę pracy poszczególnych ludzi należy przeprowadzić na większej przestrzeni czasu np. w ciągu miesiąca, kwartału czy roku. Tak więc współzawodnictwo tego typu może być jednocześnie długofalowe i doraźne, w zależności od tego, jakiego okresu umownego będzie dotyczyło. Poza tym może być ono również dostosowane do formy zespołowej, ale tylko w tym wypadku, gdy ilość ludzi we współzawodniczących brygadach jest równa.

Współzawodnictwo o ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych jest w zasadzie typowe dla formy indywidualnej, jak to widzimy na poniższych przykładach zaczerpniętych ze spółdziel-

ni produkcyjnej Rybna pow. Tarnowskie Góry woj. katowickie. W spółdzielni tej, współzawodnictwem tego typu zostali ojęci wszyscy członkowie. Czasokres trwania współzawodnictwa ustalono od 1 marca 1950 do 31.12. 1950 r. Zwycięzca całego współzawodnictwa otrzyma w nagrodę dodatkowe zaliczenie 10 dniówek obrachunkowych. Niezależnie od tego zwycięzca poszczególnego etapu, za który uznaje się każdy miesiąc, otrzymuje dodatkowo zaliczane dwie dniówki obrachunkowe.

Dla przykładu podajemy wykresy pracy sporządzone dla czterech najlepiej pracujących.

Wykres Nr 1 jest właściwym graficznym przedstawieniem współzawodnictwa pracy, natomiast wykres Nr 2 uzupełniając go, podaje krzywe miesięcznej ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych.

Z powyższych danych widzimy, że walka o pierwsze miejsce jest bardzo zacięta. W kwietniu i maju przedownikiem pracy w spółdzielni był Zielnik Paweł, ale już w czerwcu pierwszeństwo przypadło Wojtakowi Stanisławowi, który mimo poważnego zagrożenia w lipcu ze strony Swatka Ryszarda, nie pozwolił sobie do chwili obecnej odebrać pierwszego miejsca.

Zaznaczyć jednak trzeba, że w spółdzielni Rybna, tak poważnymi sukcesami mogą się poszczycić i inni członkowie, biorący udział we współzawodnictwie, przy czym widoki, na zajęcie pierwszego miejsca w wyścigu pracy w roku bieżącym ma z nich bardzo wielu, co najlepiej uwiadacznia nam poniższa tabelka z danymi o pracy 8-miu najlepiej pracujących członków spółdzielni.

Rozpiętość pomiędzy pierwszym i ósmym w tabeli wynosi 47 dniówek obrachunkowych. Różnica ta może być w ciągu trzech miesięcy z powodzeniem odrobiona. (Ilości miesięcznie przepracowanych dniówek obrachunkowych wahają się od 1,1 do 49,75, a więc skala rozpiętości miesięcznej wynosi przeszło 48 dniówek obrachunkowych).

Przykład ten podaje nam właściwy obraz należytego zorganizowania współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo to jest tu zjawiskiem masowym, gdyż członkowie spółdzielni wiedzą, że droga do dobrobytu wiedzie poprzez większą wydajność pracy, a większą wydajność pracy osiąga się dzięki stosowaniu socjalistycznego współzawodnictwa.

| Nazwisko i imię        | III   | IV    | V     | VI    | VII   | VIII  | IX    | Razem  |
|------------------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|--------|
| 1. Wojtak Stanisław    | 29,9  | 22,85 | 25,75 | 35,7  | 49,75 | 42,4  | 34,65 | 241,00 |
| 2. Zielnik Paweł       | 27,75 | 28,75 | 26,25 | 30,0  | 39,75 | 37,9  | 32,5  | 222,90 |
| 3. Magiera Michał      | 22,25 | 18,75 | 22,5  | 30,85 | 47,8  | 43,3  | 37,0  | 222,45 |
| 4. Duch Tomasz         | 27,4  | 23,4  | 8,01  | 28,30 | 46,05 | 44,4  | 44,15 | 221,71 |
| 5. Kasprzyk Franciszek | 19,75 | 19,0  | 19,5  | 30,95 | 43,65 | 39,1  | 45,75 | 217,70 |
| 6. Kościelniak Idzi    | 29,5  | 15,0  | 21,0  | 32,85 | 40,65 | 39,25 | 37,75 | 216,00 |
| 7. Swatek Ryszard      | 13,5  | 28,75 | 31,5  | 40,0  | 43,0  | 33,5  | 15,25 | 205,50 |
| 8. Imielek Jan         | 16,3  | 23,5  | 1,1   | 30,4  | 47,55 | 35,85 | 39,95 | 194,65 |



# Sukcesy gospodarcze Czechosłowacji

**G**OSPODARKA narodowa Czechosłowacji przechodzi w 1950 roku, drugim roku czechosłowackiego planu pięcioletniego, pod znakiem poważnych osiągnięć. Nieprzeciętnymi wynikami wykazać się może przede wszystkim produkcja przemysłowa. W ciągu pierwszego półrocza 1950 roku produkcja przemysłu czechosłowackiego w porównaniu z pierwszym półroczem 1949 roku wzrosła o 14%. Plan produkcyjny za I i II kwartał 1950 roku cały przemysł czechosłowacki wykonał w 103%, przy czym w I kwartale osiągnięto 102,5%, zaś w II kwartale — 104,1%. Na szczególne podkreślenie zasługuje przemysł górniczy, który przekroczył plan wydobywania na I kwartał o 3%, zaś plan wydobywania na II kwartał — o 7%. Prócz węgla znaczniejsze nadwyżki ponadplanowe osiągnęła produkcja wyrobów walcowanych, konstrukcji stalowych, kotłów parowych, lokomotyw, turbin, kompresorów, pieców elektrycznych, obrabiarek, traktorów itd.

Ogólnie biorąc, plan za pierwsze półrocze 1950 roku wykonały lub przekroczyły wszystkie gałęzie przemysłu, prócz przemysłu samochodowego i lotniczego (98%), lekkiego przemysłu metalowego (97%) i przemysłu materiałów budowlanych (99%). W produkcji samochodów plan nie został wykonany z powodu niedociągnięć organizacyjnych, w lekkim przemyśle metalowym — z powodu opóźnień prac rozwojowych nad nowymi typami maszyn rolniczych i zmiany wymagań odbiorców, w przemyśle materiałów budowlanych — z powodu płynności załóg pracowniczych oraz opóźnionego rozpoczęcia produkcji w niektórych mniejszych zakładach, zwłaszcza komunalnych.

W charakterze osiągnięć całego przemysłu czechosłowackiego za pierwsze półrocze 1950 roku nie można pominąć wyników, osiągniętych zgodnie z wytycznymi planu pięcioletniego w szybkim rozwoju gospodarczym Słowaczyny. W pierwszym półroczu 1950 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 1949 roku produkcja przemysłowa na Słowaczyźnie wzrosła o 26%. Na tak wysoki wzrost produkcji przemysłowej przyczyniło się znaczne zwiększenie wydobywania węgla brunatnego i rudy żelaznej, zwiększenie produkcji wyrobów walcowanych, surówki, kwasu siarkowego itp. W słowackich zakładach przemysłowych rozpoczęto produkcję niektórych nowych maszyn i urządzeń technicznych, a w wielu zakładach rozszerzono poprzednie możliwości produkcyjne. Przyrost pracowników w przemyśle na Słowaczyźnie był w pierwszym półroczu 1950 roku o 4.800 osób większy, niż za cały rok 1949. Wydajność pracy wzrosła w porównywanym okresie o 12%. W ramy socjalistycznego współzawodnictwa pracy do czerwca 1950 roku włączyło się 70% całości zatrudnionych osób w przemyśle na Słowaczyźnie.

W realizacji planu pięcioletniego wykazuje znaczne postępy również czechosłowackie rolnictwo. Państwowy Urząd Planowania w Czechosłowacji stwierdził, że w okresie pierwszego półrocza 1950 roku,

plan zasiewu zbóż chlebowych wykonany został w 101%, plan zasiewu owsa — w 109%, a kukurydzy w 106%. Powierzchnie kultury ziemniaków, buraków cukrowych i nasion oleistych były w 1950 roku znacznie rozszerzone w porównaniu z rokiem poprzednim, plan jednak w całości nie został wykonany. W połowie 1950 roku stan pogłowia rogaczyny osiągnął 99% wskaźnika, zaplanowanego na koniec roku, przewyższając o 8% stan, jaki w tym samym czasie istniał w roku ubiegłym. Stan trzody chlewnej na koniec czerwca 1950 roku osiągnął 107% wskaźnika zaplanowanego. Plan produkcji mięsa wołowego wykonany został w 120%, a mięsa wieprzowego w 102%. Plan skupu rogaczyny i trzody chlewnej został przekroczony. Skup zboża wykonano w 100%, skup jaj w 114%.

Szybki i pomyślny przebieg prac wiosennych na roli był przede wszystkim zasługą czechosłowackich jednolitych spółdzielni rolniczych i państwowych gospodarstw rolnych. W wykonaniu robót wiosennych brały udział zespoły 1.682 jednolitych spółdzielni rolniczych. Dowód wyższości gospodarki spółdzielczej nad drobnotowarową stanowi m. in. fakt szybszego wykonania robót wiosennych w gospodarstwach spółdzielczych od wykonania tychże robót w gospodarstwach indywidualnych oraz fakt osiągnięcia przeciętnej dziennej udoju od krowy (w czerwcu 1950 r.) przez spółdzielnie rolnicze w ilości 7 litrów mleka podczas gdy w gospodarce indywidualnej przeciętna ta wyniosła 4,1 litra.

Do pomyślnego przebiegu prac wiosennych na roli przyczyniły się w wielkiej mierze czechosłowackie ośrodki maszynowe, których tabor traktorowy w ciągu półrocza 1950 roku zwiększył się dwukrotnie. Plan robót wiosennych wykonany został przez państwowe ośrodki maszynowe w 104%, przy czym ośrodki te pracowały w 1950 roku przeważnie w sektorze socjalistycznym.

Znamienne są osiągnięcia w rolnictwie na Słowaczyźnie. Ilość jednolitych spółdzielni rolniczych zwiększyła się w ciągu pierwszego półrocza 1950 roku o 613, przy czym znaczna ilość spółdzielni przeszła do II i III typu gospodarowania. Szybko wzmacnia się również mechanizacja rolnictwa. Ilość traktorów, snopowiązałek i pługów traktorowych podniosła się przeszło dwukrotnie, a ilość młocarni trzykrotnie w stosunku do stanu z 1949 roku. Skup rogaczyny wzrósł o 30%, trzody chlewnej o 180%, cieląt o 106%, mleka o 31%, jaj o 98% itd.

Dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze na Słowaczyźnie wpłynęły na wydatne podniesienie stopy życiowej ludności słowackiej. Przejawiało się to m. in. w zwiększonych zakupach na wolnym rynku, gdzie w okresie pierwszego półrocza 1950 roku w stosunku do tegoż okresu 1949 roku, zakupy obuwi wzrosły o 350%, odzieży o 140%, różnych wyrobów włókienniczych o 10%, zaś artykułów żywnościowych o 220%. Równocześnie wzrósł obrót na rynku reglamentowanym.

W Czechosłowacji, według prowizorycznych zestawień, zbiór plonów rolnych przeszedł pomyślnie. Do dnia 23 września 1950 roku plan dostaw psze-

nicy, żyta, jęczmienia i owsa wykonany został w 105,4%, przy czym na Słowaczynie osiągnął 108,5%. Pomyślny przebieg mają również dostawy ziemniaków.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie czechosłowackim trwa nieprzerwanie. Do końca września 1950 roku ilość spółdzielczych zespołów produkcyjnych osiągnęła cyfrę 3.891.



W pierwszym półroczu 1950 roku czechosłowacką gospodarkę narodową w sektorze socjalistycznym cechował dalszy wzrost stanu zatrudnienia. Liczba zatrudnionych: w przemyśle, budownictwie, komunikacji i w handlu zagranicznym wzrosła o 6%. W socjalistycznym sektorze rolniczym liczba stałych i pełnowartościowych pracowników zwiększyła się o 82%. Zaplanowany na rok 1950 przyrost stanu zatrudnienia w przemyśle już w końcu czerwca br. osiągnął 67% całości rocznego przyrostu. Wykonanie planu zatrudnienia nowej siły roboczej w zasadzie miało przebieg pomyślniejszy w przemyśle spożywczym i lekkim, podczas gdy w przemyśle ciężkim plan ten wykonany został w 49%. Największe zapotrzebowanie na siłę roboczą wykazują nadal kopalnie, huty, przemysł budowy ciężkich maszyn, cementownie oraz fabryki celulozy, na równi z niektórymi zakładami przemysłu chemicznego i samochodowego. Doniosłym zadaniem gospodarki czechosłowackiej pozostaje nadal sprawa zapewnienia i wyszkolenia kadr dla nowych zakładów oraz na drugą i trzecią zmianę.

Wzrost liczby zatrudnionych kobiet w przemyśle wyniósł w pierwszym półroczu 1950 roku około 25 tys. osób, tj. niemal tyle, ile w całym okresie 1949 roku. Wzrósł również odsetek zatrudnionych kobiet w komunikacji i handlu wewnętrznym.

W ciągu pierwszego półrocza 1950 roku wydajność pracy w całym przemyśle czechosłowackim wzrosła o 10%. Liczba uczestników socjalistycznego współzawodnictwa pracy zwiększyła się w tymże czasie o 40%, a liczba przodowników przekroczyła pod koniec czerwca br. 70 tys. osób. Zgłoszono 38 tys. pomysłów racjonalizatorskich, które dadzą w sumie ponad 1 mld oszczędności rocznie.

Pomyślne osiągnięcia produkcyjne w czechosłowackim przemyśle i rolnictwie przyczyniły się do znacznego wzrostu stopy życiowej mas pracujących w całej Czechosłowacji. W pierwszym półroczu 1950 roku zreglamentowany system przydziałów żywnościowych był jeszcze utrzymany. Równocześnie jednak znacznie został rozszerzony wolny rynek, na który wprowadzono nowy asortyment towarowy przemysłu spożywczego, jak np. różne rodzaje konserw mięsnych, oliwę jadalną, mleko, śmietanę, sery, konfitury itp.

W pierwszym półroczu 1950 roku w porównaniu z pierwszym półroczem ub. roku podniosło się znacznie spożycie artykułów masowej konsumpcji. M. in. wzrosło spożycie:

mleka o 12% mięsa o 45% jaj o 19%  
tłuszczów roślinnych o 9% smalcu o 100%  
mąki pszennej i pieczywa o 10%  
mąki żytniej i chleba 31% jarzyn o 93%

Materiałów włókienniczych i odzieży sprzedano w porównywanym okresie więcej o 87%, przy czym ceny zostały wydatnie obniżone, a mianowicie na towary łokciowe o 61%, na materiały bieliźniane

o 54%, na odzież dziecięcą o 49% itd. Sprzedaż obuwia wzrosła w tymże czasie o 29%, przy czym ceny obniżone zostały o ponad 50%.

Budowa mieszkań w pierwszym półroczu 1950 roku została przyśpieszona; do użytku oddano w tym czasie około 9 tys. nowych mieszkań. Mieszkania przydzielone zostały przede wszystkim pracownikom głównych gałęzi przemysłowych.

W drugiej połowie września br. premier Czechosłowacji Antoni Zapotocky, analizując wyniki gospodarcze i osiągnięcia za okres półtorarocznego wykonywania planu pięcioletniego, zwrócił szczególną uwagę na nieprzerwany wzrost stopy życiowej mas pracujących Czechosłowacji. Wzrost ten wyraża się m. in. w konsekwentnej wyższej zarobków pracowników, na bazie podnoszącej się stale wydajności pracy. Premier Zapotocky stwierdził, że przeciętny miesięczny zarobek robotników przemysłowych, uwzględniający płace robotników, robotnic i uczniów, wzrastał w poszczególnych latach i wynosił:

|                        |                  |
|------------------------|------------------|
| w I kwartale 1946 roku | 2.251 kor. czsl. |
| w „ „ 1947 „           | 2.849 „ „        |
| w „ „ 1948 „           | 3.239 „ „        |
| w „ „ 1949 „           | 3.557 „ „        |
| w „ „ 1950 „           | 3.894 „ „        |

Jak wynika z tego zestawienia, przeciętne zarobki robotników przemysłowych i uczniów wzrosły w ciągu lat 1946 — 1950 o 73%.

Wzrastającą tendencję wykazują również płace urzędników, które w przekroju przeciętnym wynosiły miesięcznie:

|                        |                  |
|------------------------|------------------|
| w I kwartale 1946 roku | 3.501 kor. czsl. |
| „ „ „ 1947 „           | 4.776 „ „        |
| „ „ „ 1948 „           | 5.255 „ „        |
| „ „ „ 1949 „           | 5.426 „ „        |
| „ „ „ 1950 „           | 5.473 „ „        |

Płace urzędnicze wzrosły więc w latach 1946 — 1950 o 56%.

Równocześnie ze wzrostem zarobków pracowników wzrastały świadczenia socjalne, a m. in. dodatki rodzinne. Z tytułu dodatków rodzinnych wypłacono jedynie pracownikom przemysłowym (pracownicy służby państwowej i publicznej otrzymują dodatki rodzinne z innego funduszu) następujące kwoty:

|             |                       |
|-------------|-----------------------|
| za 1946 rok | 2 466 mln. kor. czsl. |
| „ 1947 „    | 3.596 „ „ „           |
| „ 1948 „    | 3.858 „ „ „           |
| „ 1949 „    | 3.945 „ „ „           |

O wzroście stopy życiowej mas pracujących świadczy również wzrost spożycia produktów masowej konsumpcji. Wystarczy przytoczyć dla przykładu wzrost spożycia mięsa. W okresie przedwojennym przeciętna roczna spożycia mięsa w Czechosłowacji wynosiła 25 kg na 1 mieszkańca. W okresie wojny i bezpośrednio po wojnie spożycie mięsa spadło poniżej 20 kg. W 1949 roku wzrosło do 30 kg i w roku 1950 wykazuje dalszą tendencję zwykłą.

Analiza osiągnięć gospodarczych Czechosłowacji za pierwsze półrocze 1950 roku wykazuje naocznie, że w miarę wzmaganie się wydajności pracy wzrasta stopa życiowa mas pracujących. Ten główny cel czechosłowackiej gospodarki planowej osiągnany jest w wyniku nieprzerwanego rozwoju ogólnonarodowych sił wytwórczych oraz w wyniku braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

## Z metodologii planowania długofalowego w budownictwie

**U**CHWALENIE Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu stanowi ciekawą okazję do podsumowania osiągnięć metodologicznych poczynionych na polu opracowywania planów wieloletnich.

Przedstawione poniżej uwagi dotyczą zagadnień metodologicznych związanych z sześcioletnim planem budownictwa i trudności, jakie napotymano przy tworzeniu tego planu.

Specjalne omówienie metod planowania w budownictwie bierze swe uzasadnienie z niezaprzeczalnej specyfiki budownictwa jako odrębnego działu produkcji materialnej. Z tej specyficzności przedmiotu planowania wynikają pewne specjalne problemy planistyczne, które w innych gałęziach produkcji nie występują w ogóle, lub też nie w takiej skali.

Specyficzność budownictwa nie jest na ogół kwestionowana. Mimo, że często mówi się o „przemysle budowlanym” — to w publikacjach statystycznych dane o budownictwie są wydzielone, w narodowych planach gospodarczych budownictwo stanowi osobny dział planu. Na czym jednak polega ta odrębność budownictwa — nie zawsze zdawano sobie należycie sprawę. Najlepiej uchwycimy istotę budownictwa przez porównanie go z tym działem gospodarki z którym je najczęściej łącono — mianowicie z przemysłem. Dopiero gdy tą drogą określimy podstawowe i zasadnicze z planistycznego i ekonomicznego punktu widzenia cechy produkcji budowlanej — zrozumiemy te specjalne zagadnienia metodologiczne, które przed nami stawia planowanie budownictwa.

O t ó ż i s t o t ę o d r ę b n o ś c i b u d o w n i c t w a s t a n o w i f a k t, ż e w b u d o w n i c t w i e i n i c j a t y w a p r o g r a m u p r o d u k c y j n e g o l e ż y p o z a p r o d u c e n t e m, n a z e w n ą t r z i ż a d n a z m i a n a o r g a n i z a c j i p r o d u k c j i, ż a d n a z m i a n a o r g a n i z a c j i r y n k u i p o s t ę p y t e c h n i k i t e g o z a s a d n i c z e g o f a k t u n i e z m i e n i ą.

Produkt budownictwa — obiekt budowlany jest zlokalizowany w przestrzeni. Położenie w przestrzeni, stałe związanie obiektu budowlanego z pewnym kontekstem przestrzennym indywidualizuje go, gdyż nie może być dwóch obiektów o tym samym położeniu. Obiekt budowlany kształtuje przestrzeń. Otoczenie przestrzenne obiektu budowlanego jest z nim integralnie związane i jest jego częścią. Wybór lokalizacji jest koniecznym wstępem do procesu produkcyjnego w budownictwie i produkcji w budownictwie nie można podjąć przed dokonaniem wyboru lokalizacji obiektu. Z drugiej strony dzięki właśnie swej stałej zindywidualizowanej lokalizacji, obiekt budowlany zaspokaja tak indywidualne potrzeby warunkowane przy tym tylu różnorodnymi i odległymi nieraz czynnikami, że producent nie może, podejmując produkcję, tych potrzeb odkryć i wyjść im naprzeciw.

Następnie — o ile w przemyśle produkuje się w przestrzeni należącej do producenta, o tyle w budownictwie obiekt budowlany powstaje na przestrzeni „cudzej”, która nie należy do przedsiębiorstwa budowlanego. Udostępnieniem więc miejsca produkcji w budownictwie musi zająć się zleceniodawca. Jednym słowem przed rozpoczęciem budowy obiektu należy rozstrzygnąć szereg zagadnień, których aparat wykonawstwa z natury rzeczy rozstrzygnąć nie może — poczynając od najważniejszego — samej decyzji budowania.

Reasumując, w przemyśle poszczególni odbiorcy dzięki swej masie o ujednoliconych potrzebach i dzięki standartowemu charakterowi produkcji — są w pewnej mierze bierni w zakresie wyznaczania producentowi programu produkcji, a aktywną stroną jest producent, który podejmuje produkcję na podstawie ogólnych przesłanek rynkowych lub globalnych limitów Centrali Zbytu, bez potrzeby uciekania się do pertraktacji z poszczególnym odbiorcą. W budownictwie natomiast producent jest stroną bierną i w skali każdego, nawet najmniejszego obiektu musi czekać na zlecenie inwestora, którego musi zawsze traktować indywidualnie. W budownictwie z natury rzeczy nie można produkować inaczej, jak tylko na zamówienie.

Fakt, że inicjatywa produkcji i programu produkcyjnego w budownictwie nie należy do wykonawcy, ma zasadnicze znaczenie dla metod planowania w tej gałęzi. Zaplanowanie wszelkiej produkcji budowlanej musi zostać poprzedzone akcją zlecenia aparatowi wykonawstwa robót budowlanych przez inwestorów. To też całość prac nad planem budownictwa została rozbita na dwa etapy: 1) akcję zleceń, na podstawie których formuje się program produkcji, czyli plan zadań; 2) opracowywanie właściwego planu, w czasie którego plan zadań zostaje podbudowany odpowiednimi planami środków realizacji. Tworzenie samego planu w budownictwie, gdy mamy już wyznaczone zadania — w zasadzie nie różni się od budowy planu w innych gałęziach produkcji. Natomiast pierwszy etap planowania: formowanie się zadań produkcyjnych w tej postaci prawie że nie występuje w innych gałęziach gospodarki, gdzie wysokość zadań dla aparatu produkcyjnego wyznaczona jest przez wytyczne jednostek nadrzędnych. Na nim też musimy skupić naszą uwagę.

O doskonałości, precyzji i trafności każdego planu decyduje przede wszystkim właściwie ustawiony plan zadań. O planie zadań w budownictwie według tego, co powiedziano wyżej, decyduje dokładność z jaką zostaną udzielone zlecenia. Z powodów omówionych poprzednio zlecane powinny być conajmniej poszczególne obiekty. Aby zleceniodawcy mogli przeprowadzić taką akcję zleceń, muszą wiedzieć, co



chcą budować, to znaczy muszą posiadać odpowiedni program i plan, którego częścią będą zlecane roboty budowlane. Programem i planem takim jest plan inwestycyjny i plan kapitalnych remontów.

Na pytanie jednak, co się chce budować, nie łatwo jest odpowiedzieć. Obiekt budowlany ma bardzo wiele elementów, które go określają. Aby można było wyznaczyć te wszystkie elementy, na każdy obiekt musi być opracowana tzw. dokumentacja techniczna, czyli zbiór dokumentów informujących dokładnie, co zamierza się budować. Dopiero plan inwestycyjny lub plan kapitalnych remontów, podbudowany taką dokumentacją techniczną, może stanowić dostateczną podstawę do udzielenia aparatu wykonawstwa budowlanego zleceń, tak aby ten mógł opracować swój program produkcyjny, czyli plan zadań. Dochodzimy więc do wniosku, że o doskonałości i precyzji planu budownictwa decyduje przede wszystkim doskonałość i precyzja planu inwestycyjnego i planu kapitalnych remontów, jako tych planów, które stawiają i formułują zadania dla omawianej przez nas gałęzi produkcji.

Jeżeli teraz spojrzymy na sześcioletni plan budownictwa, to zobaczymy, że pod względem metodologicznym jest on odbiciem tych wszystkich problemów i trudności, które wynikają ze specyfiki produkcji budowlanej.

Przed wszystkim zadania planu są sformułowane w ten sposób, że plan nie odpowiada na pytanie: „co się będzie budować?“, tak jak np. plan przemysłu mówi, co się będzie produkować. Sześcioletni plan budownictwa informuje nas jedynie o rozwoju produkcji budowlanej w ogóle, a samą produkcję dzieli na trzy ogólnikowo określone grupy: budownictwo ogólne, specjalne i roboty montażowe, podając dla każdej wskaźniki rozwoju. Aby odpowiedzieć natomiast na pytanie, co się będzie budować, należałoby określić zadania według poszczególnych asortymentów produkcji czyli obiektów budowlanych (budynki mieszkalne, hale przemysłowe, mosty, drogi itp.).

Takie określenie zadań planu zdecydowało o wyborze jednostki miary, którą mogła być jedynie złotówka. Zadania planu ujęte są więc wartościowo.

Stwierdzenie nieasortymentowego, a więc ogólnikowego i wartościowego charakteru planu zadań w sześcioletnim planie budownictwa jest podstawowym ustaleniem metodologicznym o tym planie i będzie miało istotne znaczenie dla dalszej analizy.

Ten ogólnikowy i wartościowy charakter planu zadań decyduje oczywiście o pozostałych planach „pomocniczych“, jak np. plan zatrudnienia, czy plan usprzętowania.

Należałoby się teraz zastanowić, czy i o ile omówiona poprzednio specyficzność budownictwa wpłynęła na takie ujęcie planu oraz czy możliwe byłoby zestawienie zadań budownictwa w kategoriach rzeczowych. Zgodnie z tym co powiedzieliśmy, opracowanie planu budownictwa musiało być poprzedzone akcją zlecenia robót budowlanych. Podstawą tych zleceń był przede wszystkim plan inwestycyjny. Zapytajmy teraz, czy zleciodawcy, tzn. inwestorzy, udzielając zleceń, mieli już sformułowany swój plan inwestycyjny i czy mogli podać dokładnie aparatowi wykonawczemu budownictwa, co chcą budować w sześcioleciu.

Na oba te pytania trzeba odpowiedzieć przecząco. Podstawą zlecenia robót dla sześcioletniego planu budownictwa była jedna z kolejnych wersji sześcioletniego planu inwestycji, która została później poważnie zmieniona. Zmiany te zostały wprowadzone do planu budownictwa tylko w zakresie globalnych liczb produkcji budowlanej. Narusza to oczywiście prawidłowość podstawy dla rzeczowego określenia zadań budownictwa. Na marginesie tego stwierdzenia należałoby stanowczo wystąpić przeciw jednoczesnemu opracowywaniu planów, jeżeli jedno z nich są podstawą dla drugich. Jedynie właściwą metodą jest tutaj metoda wynikowa, według której poszczególne odcinkowe plany Narodowego Planu Gospodarczego opracowuje się w pewnej kolejności.

Działalność inwestycyjna bardziej niż jakakolwiek inna jest predestynowana do tego, by ją ujmować w plany wieloletnie. Toteż wieloletni plan inwestycyjny powinien być głębiej i konkretniej opracowany niż wieloletnie plany produkcji. Mimo to sześcioletni plan inwestycyjny w większości swych tytułów nie był podbudowany dokumentacją techniczną, toteż rzeczowy program inwestycji nie był na tyle sprecyzowany, aby można było z niego dokładnie wydzielić i określić część budowlaną i ustalić kwoty przypadające na poszczególne lata planu. Również więc i informacje udzielone przez inwestorów przy zleceniu robót nie były dokładne.

W pracy nad planem budownictwa uświadamiano sobie wszystkie te trudności, czego dowodem między innymi jest to, że akcję zlecenia robót nazwano rezerwowaniem przez inwestorów kwot produkcyjnych w aparacie wykonawstwa. Postawiono też przed nią ograniczone zadanie szacunkowego poinformowania przedsiębiorstw budowlanych o wartości robót, jakie przypadną im do wykonania w Planie 6-letnim.

Inwestorzy w żadnym wypadku nie zlecali więc pojedynczych obiektów, lecz jedynie ogólną kwotę robót budowlanych w przybliżony sposób rozdzieloną na województwa i rodzaje budownictwa.

Rezerwowane kwoty produkcyjne i opracowane na tej bazie plany — projekty przedsiębiorstw budowlanych były jedyną podstawą oddolną planu budownictwa. Potem przyszły opracowania odgórne, z których każde następne coraz bardziej odrywało się od tej podstawy. Wystąpiła przy tym jeszcze jedna dodatkowa okoliczność, która sprawiła, że liczby w opracowaniach odgórnych były inne niż wynikające z „rezerwowania kwot“. Rezerwowanie kwot było oparte na pewnej dość grubej specjalizacji robót i specjalizacji wykonawców. W wyniku tego poszczególne przedsiębiorstwa budowlane używały określone wskaźniki rozwoju, a całość budownictwa — pewien obraz struktury organizacyjnej w sześcioleciu. Obraz ten niezupełnie był zgodny z koncepcją odgórnią co do wzrostu poszczególnych przedsiębiorstw wykonawczych. Rozbieżności te mogły powstać dlatego, że specjalizacja robót i wykonawców częściowo tylko decyduje o organizacji aparatu budowlanego — poza tym działają jeszcze inne czynniki, których nie mogli wziąć pod uwagę zleciodawcy.

Toteż przy odgórnym opracowywaniu planu oderwano się od liczb rezerwowania kwot przede wszy-

stkim w tym względzie, że poszczególnym wykonawcom wyznaczono inne kwoty produkcyjne niż im przypadły z akcji rezerwowania, przez co cała ta akcja w pewnym stopniu straciła praktyczne znaczenie dla ostatecznej redakcji planu. W tej sytuacji te elementy rzeczowe, które akcja zlecenia dała, jak rozbieżność wojewódzkiej produkcji i rozdzielanie produkcji według rodzajów budownictwa, można by zachować w opracowaniu ogólnym jedynie pod warunkiem dokładnej ewidencji i bilansowania poszczególnych zmian. To okazało się niemożliwe, a przy tym i niecelowe ze względu na pewne wątpliwości, jakie budziły szacunkowe dane inwestorów.

Ostatecznie więc, końcowe opracowanie planu budownictwa w żadnym wskaźniku nie było oparte bezpośrednio na akcji zlecenia robót dokonanej przez inwestorów. Jedyną liczbą, którą przyjmowano z zewnątrz, z planu inwestycyjnego jako podstawę całego planu budownictwa była globalna wartość inwestycji.

Przedstawione wyżej metody dochodzenia do liczb planu musiały zdecydować o ogólnikowym i wartościowym charakterze zadań planowych. W wyniku tego, sześcioletni plan budownictwa jako plan odcinkowy Narodowego Planu Gospodarczego nie jest w tym stopniu samodzielny, jak np. plan przemysłu. Brak strony rzeczowej w tym planie musi być uzupełniony przez plan inwestycyjny, z którym dopiero plan budownictwa tworzy całość. Z punktu widzenia Narodowego Planu Gospodarczego, którego częścią są oba te plany, nie budzi to zastrzeżeń. Natomiast z punktu widzenia budownictwa, jako tej gałęzi produkcji, której plan ma dać wytyczne rozwoju — proste dodanie do planu budownictwa planu inwestycji nie zastąpi rzeczowego sprecyzowania zadań dla konkretnych wykonawców.

Wartościowe ujęcie produkcji w sześcioletnim planie budownictwa budzi jeszcze jedno zastrzeżenie. Wartościowe wskaźniki w planowaniu mają jedynie wtedy sens, jeżeli:

- a) w okresie planu poziom cen się nie zmienia;
- b) wskaźniki wartościowe są podane w tzw. cenach niezmiennych, które stanowią pomost między cenami bieżącymi z różnych okresów planu.

Pierwszy warunek nie jest na ogół spełniony. Pozostają ceny niezmiennych. Otóż takich cen w budownictwie jeszcze nie ma. Co więcej, poważna część przedsiębiorstw budowlanych nie pracuje według kosztorysów i kosztów planowych, lecz wystawia rachunki według kosztów własnych, co oczywiście nie daje obrazu rzeczowego wykonania planu. W pozostałych przedsiębiorstwach każda zmiana cen materiałów czy robocizny powoduje mozolne przeliczanie kosztorysów, co trwa bardzo długo, a do tego czasu z wartości wystawionych rachunków również nie można zorientować się o wykonaniu planu.

Wobec tego, aby można się było posługiwać danymi o wartości produkcji budowlanej w planie sześcioletnim, należy stworzyć system cen niezmiennych w budownictwie, opartych o ceny z lutego — kwietnia 1950 r., a prace wszystkich przedsiębiorstw oprzeć na kosztorysach i kosztach planowych wykazywanych w dwóch cenach; bieżących i niezmiennych. Tylko wówczas na podstawie w a r t o ś c i

wykonanych robót można będzie porównać wykonanie z planem, a abstrakcyjne miliardy złotych wypełnią konkretne domy, fabryki, mosty i drogi.

Po omówieniu ogólnego charakteru planu budownictwa zwróćmy uwagę na przekroje, w jakich plan jest opracowany. Zadania planu przedstawione są w następujących przekrojach: według społecznego charakteru produkcji, według systemów wykonawstwa, według rodzajów budownictwa, według wykonawców (w przekroju adresowym) oraz według celów użytkowania.

Z metodologicznego punktu widzenia najciekawszy jest przekrój adresowy, który jest najbardziej operatywnym przekrojem planu i najpełniej wyraża jego dyrektywność. Odpowiada on na pytanie: kto będzie produkował? W planie budownictwa przekrój adresowy nie udziela jednak dokładnej odpowiedzi na to pytanie, gdyż nie schodzi poniżej tak ogólnikowego wykonawcy, jakim jest resort. Ta ogólnikowość w określeniu wykonawców płynie z kilku przyczyn:

1) Nieasortymentowe ujęcie zadań produkcyjnych nie pozwoliło na bliższe precyzowanie wykonawcy, gdyż nie można było określonych robót specjalnych przydzielić specjalizowanym przedsiębiorstwom. Tutaj widzimy te trudności, jakie wynikają z ogólnikowego formułowania zadań planu dla jego adresatów. Aparat wykonawczy, nie mając przed sobą postawionych konkretnych zadań, nie będzie mógł przedsięwziąć odpowiednich, długofalowych zamierzeń organizacyjno-technicznych dla rozbudowy swej mocy i odpowiedniego dostosowania swego profilu produkcyjnego.

2) Odgórne budowanie planu mogło dać tylko ramowy charakter przekroju adresowego, gdyż:

- a) centralny planifikator po oderwaniu się od materiałów oddolnych nie miał żadnych innych danych do głębszego precyzowania wykonawców;
- b) jego samodzielna, odgórna koncepcja nie sięgała dalej, niż do wykonawców resortu.

3) Aparat wykonawczy budownictwa ma charakter specjalny, również wynikający ze specyficzności tej gałęzi produkcji. Nie jest on mianowicie usztywniony stałym warsztatem produkcyjnym, który np. w przemyśle stanowi stabilną siatkę, na jakiej opiera się zmienna struktura organizacyjna. W budownictwie struktura organizacyjna jest wszystkim i jej zmiana sięga aż do ostatniej jednostki produkcyjnej. To właśnie sprzyja płynności organizacyjnej budownictwa. Ta płynność tak na szczeblu resortu, jak centralnego zarządu i zjednoczenia — wynikająca z ciągłego poszukiwania jak najracjonalniejszych form organizacyjnych dla tej niesłychanie dynamicznej gałęzi produkcji — uniemożliwiała dokładniejsze precyzowanie wykonawców.

Dwa następne przekroje planu próbują nas zorientować w pewnym przynajmniej stopniu o rzeczowych kierunkach rozwoju produkcji budowlanej. Są to przekroje: „produkcja wg rodzajów budownictwa“ oraz „...wg celów użytkowania“. Pierwsze zestawienie dzieli produkcję budowlaną na budownictwo ogólne, specjalne i montażowe. Oczywiście, podział ten został dokonany szacunkowo w oparciu o plan inwestycyjny. Te trzy rodzaje budownictwa są jednak tak obszernymi grupami, skupiającymi

w sobie tak różnorodne rodzaje obiektów, że w żadnym wypadku nie mogą stanowić rzeczowego programu produkcji dla wykonawców.

Podział produkcji budowlanej według celów użytkowania (budownictwo dla celów produkcyjnych, nieprodukcyjnych, budownictwo dla przemysłu, rolnictwa itd.) został przeprowadzony ściśle na podstawie globalnych liczb planu inwestycyjnego. Dokonano mianowicie szacunku robót budowlanych w inwestycjach danego typu użytkownika i przeniesiono te proporcje na plan budownictwa.

Wśród różnorodnych przekrojów, w jakich są ujęte zadania planu, zwraca uwagę brak przekroju terenowego, który by odpowiadał na pytanie: gdzie będzie się budować? Jest to może najpoważniejszym brakiem sześcioletniego planu budownictwa. Wiąże się to również ściśle ze specyficznością budownictwa. Jak wynika z tego, co powiedzieliśmy na wstępie, o lokalizacji produkcji budowlanej nie decyduje lokalizacja wykonawców, jak to ma miejsce np. w przemyśle, ale odwrotnie, lokalizacja aparatu wykonawczego dostosowuje się do lokalizacji produkcji, która jest wyznaczona przez czynniki stojące poza aparatem wykonawczym (przez inwestora, projektanta itp.). Przy opracowaniu więc przekroju terenowego budownictwa nie można było się oprzeć na aktualnym rozmieszczeniu przedsiębiorstw budowlanych.

Podstawą natomiast do tego planu mogła być lokalizacja inwestycji i kapitalnych remontów. W sześcioletnim planie inwestycyjnym olbrzymia większość inwestycji jest zlokalizowana lub zrejonizowana. Pozostała, niezlokalizowana część inwestycji i kapitalne remonty (razem ca 30% całego budownictwa) mogły być szacunkowo, według pewnego klucza rozdzielone na poszczególne województwa. Na dokładności przekroju terenowego specjalnie by to nie zaważyło. W każdym razie trzeba stwierdzić, że były dostateczne podstawy do opracowania planu zadań budownictwa w przekroju wojewódzkim, a właśnie dla aparatu wykonawstwa budowlanego, jako dla tego, który dąży za produkcją, byłoby to niezwykle pożądane. Plan ten byłby dla niego jedyną wskazówką dla przedsięwzięcia odpowiednich zamierzeń organizacyjnych i rozbudowy swej mocy produkcyjnej na poszczególnych terenach.

Natomiast brak terenowego przekroju w planie budownictwa nie tylko pozbawia przedsiębiorstwa budowlane ważnego elementu przy planowaniu rozwoju swej sieci, ale także terenowym organom planowania utrudnia pełne opracowanie wskaźników rozwoju poszczególnych województw.

Sześcioletni plan budownictwa, tak jak każdy plan produkcji — obok zestawienia zadań — zawiera również plany środków, jakie zostaną użyte do realizacji zaplanowanego wzrostu produkcji. Wszystkie te plany ze względu na brak rzeczowego planu zadań mają z konieczności charakter wskaźnikowy, przejawiający się przede wszystkim w metodzie dochodzenia do liczb planowych.

Jako pierwszy występuje plan usprzętowania, przedstawiający wzrost zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlanych w sprzęt i maszyny budowlane. Wiąże się on ściśle z planem inwestycji własnych budownictwa. Przy zestawianiu obu tych pla-

now posłużono się następującą metodą: za punkty wyjścia przyjęto tzw. wskaźnik usprzętowania, który oznacza stosunek procentowy wartości sprzętu budowlanego włączonego do produkcji w danym roku do wartości robót wykonywanych w ciągu roku. Na podstawie doświadczeń radzieckich przyjęto, że na koniec sześćciolecia wskaźnik ten osiągnie pewną wartość, wyższą oczywiście od stanu z 1949 roku. Przyjęto również pewną krzywą tego wzrostu. Ponieważ wartość produkcji budowlanej w okresie planu jest dana — wskaźnik ten wyznaczał wartość sprzętu w danym roku. Po odliczeniu zmniejszonej o amortyzację wartości sprzętu posiadanego na początek planowanego okresu otrzymano przyrosty sprzętu, czyli wartość koniecznych inwestycji sprzętowych. Na tej podstawie obliczono według pewnego klucza wartość koniecznych inwestycji pomocniczych związanych ze sprzętem. Analogicznie postąpiono ze środkami transportowymi i otrzymano plan inwestycyjny budownictwa, oczywiście ujęty tylko wartościowo. Wysokość inwestycji wyznaczona w ten sposób była następnie korygowana przez uzyskane limity inwestycyjne, przy czym powiązania tych wielkości były wzajemne.

Wśród dalszych planów „pomocniczych“ znajduje się plan wydajności pracy i wynikający z niego plan zatrudnienia. Plan wydajności pracy podaje wydajność pracy mierzoną przerobem rocznym przypadającym na 1 robotnika ewidencyjnego ogółem. Wskaźnik ten uzyskuje się dzieląc wartość produkcji rocznej przez średni dla danego roku stan zatrudnienia. Zdając sobie doskonale sprawę, że na obecnym etapie planowania jest to jedyny sposób, w jaki można planować wydajność pracy w budownictwie — trzeba zaznaczyć, że powyższa miara wydajności nie jest zbyt precyzyjna, a to z dwóch powodów:

1) Jest to wskaźnik wydajności brutto i posiada wszystkie związane z tym wady. A więc do wartości „przerobu rocznego“ wchodzi wartość materiałów wbudowanych i wartość kosztów ogólnych. Przy tak olbrzymich różnicach między przedsiębiorstwami budowlanymi w asortymencie produkcji, w rodzajach i w wartości materiałów wbudowanych, w procencie kosztów ogólnych w stosunku do bezpośrednich jasne jest, że trudno mówić o jednolitej wydajności pracy w budownictwie. Wartość ta jest różna w różnych przedsiębiorstwach i różna w tych samych przedsiębiorstwach, zależnie od rodzaju robót.

2) Wobec braku cen stałych w budownictwie i wobec braku kosztorysów i kosztów planowych w poważnej części przedsiębiorstw budowlanych (do tej miary wydajności pracy odnoszą się wszystkie nasze uwagi, które wypowiedzieliśmy poprzednio o wartościowych wskaźnikach produkcji).

Plan zatrudnienia jest wynikiem prostego przeliczenia uzyskanego z planu produkcji i planu wydajności pracy. Nie operuje on też z konieczności żadnymi grupami i kategoriami zatrudnionych, podając tylko zatrudnionych ogółem i procent pracowników umysłowych. Plan zatrudnienia sporządzony jest w przekroju ministerstw wykonawczych.

W tej części planu budownictwa zwraca uwagę brak planu zaopatrzenia materiałowego, a więc jednego z niezbędnych — obok siły roboczej i maszyn — czynnika produkcji. Otóż trzeba tu zazna-



czyć, że w Planie Sześcioletnim w ogóle nie ma planów zaopatrzenia. Pozycje materiałowe są uchwycone natomiast w osobnej części Narodowego Planu Gospodarczego, w bilansach materiałowych. Również i materiały budowlane zostały ujęte w odpowiednie bilanse, gdzie po stronie rozchodowej umieszczono zużycie na budownictwo inwestycyjne i kapitalne remonty.

O ile jednak plany zatrudnienia i usprzętowania były opracowane w ścisłej, funkcjonalnej łączności z planem zadań produkcyjnych budownictwa przez ten sam zespół planistyczny — o tyle „plan zaopatrzenia” — bilanse materiałowe — został opracowany osobno przez oddzielny zespół, a więc w pewnym jakby oderwaniu od planu budownictwa. Fakt ten, naruszający integralność i jednolitość planu, jako zestawienia zadań i środków, utrudnia niewątpliwie ocenę realności planu budownictwa z punktu widzenia pokrycia materiałowego.

Parę słów trzeba tutaj poświęcić metodzie, jaką posłużono się przy wyznaczaniu zapotrzebowania budownictwa na materiały. Wobec globalnego, nieasortymentowego ujęcia zadań produkcyjnych w planie budownictwa przy planowaniu potrzeb materiałowych nie można było wyjść wprost z wielkości produkcji budowlanej, lecz trzeba było się oprzeć bezpośrednio na planie inwestycyjnym i planie kapitalnych remontów. W poszczególnych częściach planu inwestycyjnego (przemysł ciężki, lekki, rolnictwo, handel) oszacowano udział robót budowlano-montażowych w całości inwestycji, a następnie, również metodą szacunkową określono w odpowiednich jednostkach technicznych ilość poszczególnych rodzajów obiektów budowlanych w tych robotach. Dalej na podstawie odpowiednich wskaźników obliczono ilość poszczególnych materiałów budowlanych, potrzebnych dla wymienionych rodzajów obiektów.

Zwraca tu uwagę odmienną podstawę wyjściową, którą przyjęto przy konstruowaniu planu „zaopatrzenia materiałowego”, opierając się bezpośrednio na planie inwestycyjnym i planie kapitalnych remontów, a nie na planie produkcji budowlanej, jak przy pozostałych planach „pomocniczych”.

Zarówno plan zaopatrzenia materiałowego, jak i plan zatrudnienia nie mogły być opracowane w przekroju terenowym z powodu braku tego przekroju w planie zadań produkcyjnych. W planie zatrudnienia przekrój terenowy byłby podstawą dla sporządzenia terenowego bilansu siły roboczej, która obecnie jest stosunkowo mało mobilna. W planie zaopatrzenia materiałowego przekrój terenowy ułatwiłby racjonalne zaplanowanie lokalizacji nowych zakładów produkujących materiały budowlane, przez co wyeliminowano by zbędne przewozy, które dla wielu materiałów budowlanych na większe odległości są zupełnie nieopłacalne (np. cegły nie opłaca się przewozić na odległości większe niż 50 km.). Przekrój terenowy planu zaopatrzenia byłby podstawą przy opracowaniu planu transportu.

Jedynym planem o charakterze finansowym w planie budownictwa jest plan obniżki kosztów jednostkowych. Dzieli on działalność inwestycyjną na trzy fazy: programowania, projektowania i wykonawstwa i podaje o ile procent w każdej z nich zo-

staną obniżone koszty w stosunku do kosztów z roku 1949, przyjętych za 100. Plan podaje dalej obniżkę kosztów w poszczególnych rodzajach budownictwa. Natomiast poza robocizną nie wyróżnia on innych rodzajów kosztów, nie mówi więc, jaka będzie obniżka na kosztach materiałowych, a jaka na kosztach ogólnych.

Wobec braku danych co do cen i kosztów poszczególnych robót budowlano - montażowych, jak również wobec braku cen stałych w budownictwie podane liczby w planie obniżki kosztów mogą mieć jedynie charakter szacunkowy.

Wszelkie zmiany jakościowe, jakie zajdą w okresie planu sześcioletniego w budownictwie, wobec niemożności liczbowego ich ujęcia w tabelach zostały omówione w części opisowej planu. Zostały tam omówione takie zagadnienia, jak prefabrykacji, użycia nowych materiałów i w ogóle zagadnienia postępu technicznego. Część opisowa planu spełnia więc jak gdyby rolę planu technicznego.

Oprócz wykonawstwa sensu stricto, w zakres budownictwa w szerokim rozumieniu tego słowa wchodzi jeszcze druga działalność — mianowicie projektowanie. Sześcioletni plan budownictwa nie zawiera planu produkcji biur projektowych. Jedyna tablica w planie, dotycząca biur projektowych, posługuje się tylko wskaźnikiem zatrudnienia jako miernikiem rozwoju tych biur. Jakkolwiek jasne jest, że produkcja biur projektów musi dostosować się do produkcji budowlanej, a nawet ją przewyższyć, jeżeli chcemy uzyskać roczne wyprzedzenie wykonawstwa dokumentacją techniczną, to jednak z metodologicznego punktu widzenia nie można uznać, by plan zadań produkcyjnych aparatu projektującego był zbędny w sześcioletnim planie budownictwa. Brak tego planu nie pozwala ocenić ani wydajności pracy i jej wzrostu, ani tego, czy zaplanowany rozwój, charakteryzowany przez zatrudnienie jest dostateczny do wypełnienia zadań, które przed biurami projektów postawi plan sześcioletni.

Po szczegółowym przeglądzie tablic planu, trzeba jeszcze wrócić do planu budownictwa jako do całości. Uchwalenie ustawy o Planie Sześcioletnim nie kończy pracy nad planem. Po ustaleniu liczb w skali całej gospodarki narodowej — zadania planu pójdą w dół, do przedsiębiorstw i na budowy, aby tam w zetknięciu z terenem, z bezpośrednim warsztatem produkcji, z załogą, która będzie je realizować, skonkretyzować się i nabrać życia. Wówczas ramowo i ogólnie nakreślony plan nabierze tego rzeczowego charakteru, którego nie mogło mu dać opracowanie na szczeblu centralnym.

Reasumując, trzeba podkreślić, że sześcioletni plan budownictwa, mimo pewnych braków i uproszczeń jest wybitnym osiągnięciem z punktu widzenia metodologii planowania. Osiągnięcie to wyraża się w tym, że w budownictwie, które bardzo trudno — jak to scharakteryzowaliśmy — poddaje się planowaniu i gdzie stosunkowo późno zaczęto planować — stworzono pełny plan długofalowy, wieloletni. Wytoczono przez to dla tej najbardziej dynamicznej gałęzi naszej gospodarki narodowej wyraźne, a przy tym jakże wspaniałe i porywające perspektywy socjalistycznego rozwoju, perspektywy budownictwa podstaw socjalizmu.

Władysław JAKUBOWSKI

## Ludzie »Ursusa«

**P**AŃSTWOWE Zakłady Inżynieryjne w Ursusie koło Warszawy, dziś Zakłady Mechaniczne „Ursus“, powstały w r. 1927. Od tegoż roku do wybuchu drugiej wojny światowej, wyprodukowano tutaj zaledwie 200 sztuk samochodów, 300 tankietek, 180 czołgów siedmiotonowych, kilkadziesiąt silników lotniczych typu „Junior“ oraz kilka silników do motocykli typu „Sokół“.

Na skutek ustawicznych zmian branżowych w produkcji, fabryka nie tylko nie rozwijała się racjonalnie, ale co gorsza ponosiła olbrzymie straty.

W momencie wyzwolenia kraju, Zakłady Mechaniczne „Ursus“ stały prawie zupełnie zdewastowane, ogołocone z maszyn i urządzeń przez okupanta oraz w 30 procentach zburzone. Dzięki jednak aktywności tutejszych robotników, Zakłady „Ursus“ jedne z pierwszych rozpoczęły pracę, zatrudniając w styczniu 1945 r. — 100, w marcu już 300 robotników. Pierwszy ruszył oddział remontu samochodów, następny produkcji ciągników.

W styczniu 1946 r. rozstrzygnęła się przyszłość „Ursusa“, przy czym 10 czerwca tegoż roku wykonane zostały rysunki konstrukcyjne, a Zakłady przystąpiły do produkcji ciągników 45 KM. Pierwsza seria zdała egzamin na polach, wobec czego rozszerzono produkcję. Zasada „c o r a z w i ę c e j i c o r a z l e p i e j“, stała się hasłem dnia. W tym samym roku na Święto Odrodzenia, liczba ciągników osiągnęła 30, do końca roku wyprodukowano ich 130. Od r. 1948 produkcja traktorów stała się „chlebem codziennym“, osiągając 1.200 sztuk.

Plan trzyletni przewidywał wyprodukowanie 3.300 traktorów, w czym na ostatni rok tegoż planu przypało — 2.000 sztuk.

W roku bież. wyprodukowanych będzie 4.000 sztuk, a w ostatnim roku Planu Sześcioletniego produkcja osiągnie 12.000.

Dzisiaj Zakłady Mechaniczne „Ursus“ w przemyśle motoryzacyjnym stoją na jednym z pierwszych miejsc tak pod względem wydajności pracy poszczególnych brygad, zespołów, jak i pod względem współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego. Dzięki tym czynnikom oraz zakrojonej na szeroką skalę rozbudowie Zakładów w Planie Sześcioletnim, załoga zwiększa systematycznie produkcję, która już obecnie w porównaniu z r. 1949 podniosła się o 50 proc. Szybka realizacja planów produkcyjnych przez tutejszą załogę, ma olbrzymie znaczenie dla wzmożenia mechanizacji naszego rolnictwa.

Zakłady Mechaniczne „Ursus“ produkują traktory oraz części do traktorów i maszyn rolniczych.

W r. 1947 załoga wykonała plan produkcyjny pod względem wartości w 105 proc. W r. 1948 plan produkcyjny wykonano w 102 proc, w tym plan produkcji traktorów w 100 proc.

W tym samym czasie wydajność pracy na pracowniko-godzinę grupy przemysłowej wynosiła 2,21 zł według cen z r. 1937.

Plan produkcyjny w roku ub. przekroczono o 34 proc. Wydajność zaś pracy w złotych przedwojennych, wyniosła 3.22 zł na pracowniko-godzinę. Ten półtorakrotny wzrost wydajności pracy, stał się możliwy jedynie dzięki stałej pracy uświadamiającej, prowadzonej przez organizację partyjną i ogniw związkowe. W tym samym czasie wartość produkcji podniosła się o 1.04 zł na jedną roboczo-godzinę, naturalnie również według cen przedwojennych.

Dzięki wysiłkowi załogi, dzięki takim przodownikom jak: Żukowski, Laufer, Sakiński, Kubiak, Sobczyk, Stasiak, Michalski, Smutkiewicz, Daminger i wielu innych już 27 października 1949 r. zameldowano o wykonaniu Trzyletniego Planu, a 29 tegoż miesiąca o wykonaniu rocznego planu z nadwyżką 400 traktorów.

Kiedy z lakierni wyruszał traktor nr 3301 na uroczystość zakończenia trzyletniego, a zarazem rocznego planu produkcyjnego — robotnicy z brygadziastami: Chmielewskim, Kuniewskim i Wieczorkiewiczem z dumą spoglądając na pięknego „stalowego rumaka“, posłali w ślad za nim okrzyk: „N i e c h ż y j e „U r s u s“ z w y c i ę z c a!“.

Plan produkcji ciągników za pierwsze półrocze bież. roku wykonały Zakłady na 15 dni przed terminem.

Osiągnięcie i tego sukcesu, załoga zawdzięcza w pierwszym rzędzie zobowiązaniom, które w Czytnie Pierwszomajowym opiewały na 33 traktory miesięcznie ponad plan, a na Święto Lipcowe 35 ciągników dodatkowo.

Obecnie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i dnia otwarcia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — załoga „Ursusa“ entuzjastycznie podjęła apel huty „Pokój“.

— Wielka Rewolucja Październikowa — powiedział Orlikowski — dała początek wyzwoleniu nas wszystkich, milionów robotników i chłopów z niewoli kapitalistycznej. Jej rocznica, to nasze święto. Codzienną pracą o pokój utrwalamy jej wielkie zdobycze. Dziś, gdy krwiożerczy imperializm wyciąga znów łapy po naszą wolność i szczęście, dajemy mu odpowiedź sukcesami produkcyjnymi. Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji, dla uczczenia Światowego Kongresu Pokoju dział, który reprezentuję, da do końca roku 80 traktorów ponad plan.

Nadto między in. brygada przodownika pracy St. Parowskiego da ponad plan 595 sztuk asortymentu,

jeden z wydziałów wykona dodatkowo 150 części do traktorów. Inne wydziały fabryki wzmogą nie w mniejszym stopniu wydajność.

Michał Rechnio wraz z trzema towarzyszami pracy, rozumiejąc konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych, celem lepszego wykonania zadań Planu Sześcioletniego, postanowili ukończyć kursy zawodowe z jak najlepszym wynikiem.

**Wielka Rewolucja Październikowa** — oświadczyli w przyjętej rezolucji robotnicy „Ursusa” — obalając zgniły, kapitalistyczny ustrój w carskiej Rosji, wyzwoliła narody od ucisku i uciemiężenia oraz dała przykład całemu światu, jak należy budować ustrój sprawiedliwości. Uważamy, że najlepszym uczczeniem jej rocznicy, najlepszą odpowiedzią dla międzynarodowego imperializmu jest wydajniejsza praca nad wykonaniem Planu Sześcioletniego.

Niemniej ważną przyczyną pozwalającą załodze „Ursusa” podnosić poziom produkcji, jest stały rozwój współzawodnictwa pracy i związany z nim wzrost wydajności.

Przed wprowadzeniem „oficjalnego” współzawodnictwa — jak to określił ob. Szafrński — od dwudziestu lat mistrz - mechanik, dziś majster na oddziale montażowym — istniało w „Ursusie” ciche, nieznane nawet po imieniu współzawodnictwo między brygadami.

Szczególnie szybkie tempo wzrostu współzawodnictwa notuje się tutaj w czwartym kwartale 1949 r.

Do najlepszych przodowników należą: St. Karpiński, M. Gwiazdecki i Cz. Kintop z działu mechanicznego; St. Pułtowski i Zdz. Perzyk — pracownicy kuźni; J. Rojek i H. Ostrowski — pracujący w odlewni oraz Lech Lubański i Fr. Szafrński z montażu ciągników.

Ilość współzawodniczących dochodzi już do 90%, a obejmuje zarówno współzawodnictwo indywidualne, jak i zespołowe. We współzawodnictwie biorą udział również pracownicy umysłowi. We współzawodnictwie długofalowym obok współzawodniczących indywidualnie, uczestniczą całe oddziały. Nadto cała załoga współzawodniczy z Fabryką Wagonów Pafawag, z ZZWM w Radomiu, z ZWM nr 2 w Skarżysku, z Zakładami Starachowickimi i z KZWM w Kielcach.

Jednocześnie wydziały mechaniczne i odlewnicze prowadzą współzawodnictwo pod hasłem: „Jeden dzień bez braków” z wydziałami odlewniczymi 8-miu innych zakładów i fabryk oraz z 6-cioma wydziałami mechanicznymi pokrewnych zakładów przemysłowych.

Trzeba wymienić jeszcze jeden rodzaj współzawodnictwa, mianowicie: o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Obejmuje on wydziały odlewni nr 1 i nr 3. Na wydziałach tych w tej chwili odbywa się druga faza współzawodnictwa. W pierwszej fazie zwycięstwo odniosła odlewnia nr 3. Załoga „Ursus” jako jedna z pierwszych spośród zakładów przemysłowych podjęła apel robotników i pracowników Hajduckiego Zjednoczenia Hut-

niczego w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Jednocześnie wezwwała inne zakłady przemysłu motoryzacyjnego do współzawodnictwa na odcinku walki z zamrażaniem środków obrotowych. Odtąd cały wysiłek załogi i administracji skierowany jest na przyspieszanie obiegu środków i upłynnienie zbędnych remanentów.

Obok starych robotników „Ursusa” w wymienionym kwartale, podjęła współzawodnictwo także młodzież. I tak 21 sierpnia 1949 roku została zorganizowana pierwsza brygada młodzieżowa na tokarkach, 15 października zorganizowano następną brygadę na rewolwerówkach. Potem już rodziły się jedna po drugiej brygady ZMP-owskie: „Pionier”, „1 Maja”, „Czapajewa”, „Zryw”, „Hanki Sawickiej”, „Dzierżyńskiego”, „Młodej Gwardii”.

Rzucone przez Plenum ZMP wezwanie: „Młodzieży naprzód, na pierwszą linię walki o Plan Sześcioletni” — stało się wytyczną działania młodzieży ursusowskiej. Dzięki współzawodnictwu pracy oraz stałemu doszkalaniu zawodowemu, brygady ZMP-owskie stale wykonują z nadwyżką plany produkcyjne.

Przodująca produkcyjna brygada młodzieżowa „Pionier”, realizuje obecnie zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — zbiorowo przekraczając codziennie o 7 proc. normę. Również poszczególni członkowie brygady przekraczają wyznaczone normy. I tak Paradowski wykonuje 197 proc. normy, Ogrodowski — 172 proc. oraz Kuliński 166 proc. normy.

Kierownik brygady Górniak, mówiąc o sukcesach swego zespołu stwierdza, że są one wynikiem poważnie traktowanej pracy nad podniesieniem poziomu świadomości politycznej oraz wiedzy fachowej członków brygady. Do zwiększenia wydajności pracy w wielkiej mierze przyczynia się, niezależnie od powyższego i ten fakt, że bardziej wykwalifikowani ZMP-owcy stale pomagają mniej zaawansowanym. W 30-osobowej brygadzie „Pionier” jest 6-ciu fachowców, pod kierownictwem których doszkalają się pozostali członkowie. W doszkalaniu ZMP-owcom pomagają nie w mniejszym stopniu starsi majstrowie: Strumiński i Pawliński.

Nie we wszystkich jednak grupach produkcyjnych zachodzi tak harmonijna współpraca i pomoc udzielana młodzieży ze strony fachowców. Tym tłumaczy się fakt, że nie wszystkie grupy mogą szczycić się takimi sukcesami, jak brygada „Pionier”.

Na jednej z ostatnich narad produkcyjnych 13-to osobowa grupa młodzieżowa Kani, utworzyła brygadę szturmową do pomocy na tych odcinkach pracy, które napotykają na przeszkody w wykonywaniu planu. Nadto rozpoczęły pracę dwie młodzieżowe brygady, mające na celu kontrolę pracy.

W fazie organizacji znajduje się brygada kobieca.

W ogólnej liczbie pracowników „Ursusa”, procent zatrudnionych kobiet jest jeszcze stosunkowo niski. Za pewnego rodzaju osiągnięcie w tej dziedzinie należy uważać fakt, iż 35 proc. młodzieżowców w „Ursusie” stanowią właśnie kobiety. Na czoło młodzieżowców wysuwa się między in. Wł. Młonek z działu mechanicznego, która w drugim kwartale bież. roku osiągała 282 proc. normy. Spośród starszej generacji wymienić należy czołową przodownicę pracy Anielę Modrzejewską z odlewni żeliwa. Prac-



je ona tutaj przy formowaniu głowic. Powinności swoje wykonuje z wielką wprawą i zręcznością. Nie dziwnego, pracuje przecież w „Ursusie“ blisko 15 lat. Kocha swoje zajęcie i nie zamieniłaby go na żadne inne. Jest siedmickrotną przodownicą — obecnie wyrabia 220 proc. normy.

Nie odrywając się od formy, z uśmiechem i kochającym wdziękiem powtarza — mamy już nowe realne normy, praca idzie jeszcze lepiej.

Podobnie na nowe normy zapatrują się i robotnicy dowodząc ich słuszności. A oto co mówi o nich brygadzysta St. Urbanek:

— Moja brygada montuje skrzynie biegów do traktorów. Na początku 1948 r. kiedy wprowadzono dotychczasowe normy, zespół mój montował 1 skrzynię biegów w ciągu 70-ciu godzin pracy. W roku ub. montowaliśmy skrzynię już tylko w ciągu 30-tu godzin. Jeszcze w tym roku ta sama praca trwała 22 godziny. To była nasza norma a myśmy wykazali, że montaż skrzyni biegów wykonać możemy z łatwością w ciągu 11-tu godzin.

Pracowaliśmy coraz wydajniej, bo mieliśmy coraz lepsze narzędzia. Jak na przykład nowe przyrządy pomocnicze do skręcania wałów tak zwane klucze przegubowe itp., bo ciągle podnosiły się nasze kwalifikacje fachowe. Dwa lata temu 60 proc. członków mojej brygady stanowili robotnicy niekwalifikowani. Obecnie w brygadzie nie ma ani jednego niekwalifikowanego robotnika. Robimy 6-cio krotnie szybciej, a normy pozostały te same. Chcemy wreszcie pracować na słusznych, dokładnych normach“.

Marian Kwaczyński zatrudniony przy formach do panewek przy starych normach wyrabiał dziennie 55, teraz zobowiązał się do 85 proc. ponad normę.

— Stare normy demobilizowały robotników — mówi po prostu — a przed nami jest Plan Sześcioletni, który musimy wykonać. Plan, który chcemy wykonać i wykonamy przed terminem!

Oddział montażu gdzie normy zostały podwyższone o 40 proc., wykonał we wrześniu ok. 200 proc. nowej normy, przy czym brygada Urbanka osiągnęła 204 proc. nowej normy, a brygada Typczyńskiego 224 proc.

Zespół Adamka przekroczył nowe normy o 27%, a zespół Szymańskiego — o 13%.

Ryszard Dzwonkowski, z montażu, starą normę wykonywał w 380%, a obecnie nową przekroczył już o 20,5%, dodaje:

— Moje osiągnięcia zawdzięczam całkowitemu wykorzystaniu czasu i organizacji pracy. Poza tym wprowadzenie nowych, sprawiedliwych norm przy lepszym wyposażeniu technicznym i zrozumieniu sprawy, nie jest jakimś wyczynem, ale normalną, codzienną pracą, którą świadomy robotnik wykonuje z zapałem.

O wykonaniu nowych norm myśli często i Władysław Jabłoński — małorolny ze wsi Sokoły w Bia-

łostockim. Pracuje w „Ursusie“ dopiero pół roku. Przeszedł trzymiesięczne przeszkolenie, został formierzem. I on chciałby razem z innymi osiągać dobre wyniki po zastosowaniu nowych norm. Ale na razie nie wszystko dla niego jest jeszcze jasne — jest przecież nowym pracownikiem...

W każdym razie zastosowanie nowych norm nurtuje coraz głębiej załogę. Rozgorzała walka o ich wykonanie, ba nawet o przekraczanie. I to nie jako sporadyczne „wyczyny“, ale jako stały, codzienny, równomiernie rozłożony wysiłek — nie jako zaciekle „szturmowanie“, ale rzetelne, uczciwe ich przekraczanie.



Osiągnięcia w produkcji, załoga „Ursusa“ zawdzięcza w niemniejszej mierze rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego.

W „Ursusie“ w r. 1947 zespołowo zorganizowano pierwszy w Polsce dział modeli metalowych, po czym w oszałamiająco krótkim terminie, bo w okresie niecałych 3-ch miesięcy zrodził się model SHL-ów.

Jak przysłowiowe grzyby po deszczu powstawały coraz to nowe pomysły racjonalizatorskie. Do końca 1947 r. wpłynęło 27 wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły 5.873 tys. zł oszczędności.

W r. 1949 pracownicy tutejsi zgłosili 141 wniosków, z czego robotnicy byli autorami 71, zaś pracownicy umysłowi — 70 wniosków racjonalizatorskich. Uznane i zastosowane zostały w produkcji 54 wnioski, w tym większość robotniczych. Ogółem w r. 1949 wypłacono wynalazcom i nowatorom 1.860 tys. zł premii, natomiast oszczędności osiągnięte z tytułu zastosowania usprawnień wyniosły 26.551 tys. zł.

Przeszło 400 wynalazków i usprawnień wartości 72 miln zł oraz 6 miln. zł wypłaconych nagród — oto chlubny bilans trzyletniej działalności racjonalizatorów „Ursusa“.

Sukcesy racjonalizatorów, śmiałe pomysły wprowadzane w życie wzmogły tempo produkcji, ułatwiły pracę i zachęcały robotników.

W końcu ub. roku powstał na terenie Zakładów Mechanicznych „Ursus“ klub racjonalizatorów, którego 65% stanowią robotników. Jak pożyteczną okazała się działalność klubu, wskazuje z dnia na dzień rosnąca liczba złożonych wniosków i usprawnień racjonalizatorskich.

Rada zakładowa i dyrekcja w roku bież. przeznaczyły 2 miln zł na rozwój klubu. Z sumy tej zakupiono między innymi bibliotekę techniczną. Ponadto członkowie korzystają ze specjalnie organizowanych wycieczek, pokazów filmowych itp.

Między racjonalizatorami jedno z poważnych miejsc zajmuje Szymański mający za sobą 16 pomysłów oraz Sosiński — frezer, który zgłosił 3 wnioski przynoszące rocznie 424 tys. zł oszczędności, dalej ustawiacz Basiewicz i lakiernik Fabiński.

Oszczędności uzyskane dzięki jego pomysłowi polegającemu na zastosowaniu specjalnych zbiorników z farbą do malowania traktorów, wynoszą 2,5 miln. zł rocznie.

„Wierzę, że twórcza myśl i inicjatywa moich kolegów przyczyni się w wielkim stopniu do szybszego wykonania zadań Planu Sześcioletniego. Jestem

szczęśliwy, że udało mi się zrealizować moje pomysły" — mówi Fabiński.

Doskonale wyniki osiągnął również szlifierz Morawicki, który skonstruował specjalne nawiertaki, wykorzystując złamane wiertła, co przyniosło zakładom, 2,5 miln. zł oszczędności.

Są tutaj także i tacy, którzy nie tylko są czołowymi aktywistami produkcji, ale jednocześnie odznaczają się zmysłem racjonalizatorskim. Na przykład brygadzista Paradowski. Grupa jego formuje kadłuby do silników. Paradowski chętnie dzieli się swymi uwagami nie tylko na temat nowego stylu pracy, ale i swego zastosowania racjonalizatorskiego. A trzeba wiedzieć, że brygada Paradowskiego, składająca się z 6-ciu robotników, zobowiązała się w celu szybszego wykonania Planu Sześcioletniego, do podwyższenia dotychczasowych norm przez skrócenie czasu formowania jednego kadłuba do silnika z 8.23 godziny do 7 godzin. Tenże sam Paradowski wynalazł sposób wykonywania form odlewniczych na mokro.

O swym wynalazku Paradowski nie bez uczucia dumy tak mówi:

„W dotychczasowej praktyce wykonywane przez nas formy podlegały przed oddaniem do odlewu dokładnemu wysuszeniu. Tymczasem suszarnie stanowiły jedno z wąskich gardeł naszego zakładu. Przy wzroście produkcji w suszarniach wytworzył się korek. Były dni, że formierze nie mieli po prostu nic do roboty. Stare niewysuszone jeszcze formy zalegały plac i czekały na swą kolejkę...

Zastanawiałem się wówczas całymi dniami, czy nie dałoby się wykonać form odlewniczych na mokro. I wpadłem wreszcie na pomysł. Wynalazek mój nie jest skomplikowany. Polega na pewnego rodzaju recepcie na masę formową, na odmiennym niż dotychczas zestawieniu masy formowej i piasku. Dla przykładu dodam, iż przy formowaniu na sucho używa się jako jednego ze składników torfu, a przy formowaniu na mokro — pyłu węglowego. Korzyści z wynalazku są nader oczywiste — nie ma zahamowań w produkcji, jednocześnie zaś uniknięto budo-

wy kilku nowych suszarni, co pociągnęłoby za sobą wielomilionowe koszty“.



Żebrowane konstrukcje żelazne, setki pędzonych transmisji, niekończące się szpalery maszyn, rewolwerówki i obrabiarki, obrabiarki i rewolwerówki, stosy poukładanych starannie gotowych części do traktorów. Wszędzie wre praca. Dziesiątki i setki tokarzy, frezerów, giserów — robotników kwalifikowanych, jakby zespolonych z maszynami w jedną organiczną całość — to potężny obraz Zakładów Mechanicznych „Ursus“. Na każdym kroku, przy każdym warsztacie, maszynie, sprzęcie wre walka o wykonanie planu. Z dumą pokazują na wykresie szybko pnącą się w górę krzywą realizacji produkcji.

Robotnicy „Ursusa“ znani byli już w okresie międzywojennym ze swej solidarności z międzynarodowym proletariatem. Zawsze cechowało ich głębokie uświadczenie polityczno - społeczne.

Tym więcej dzisiaj.

Traktory Zakładów Mechanicznych „Ursus“ idą na wieś; torują drogę ku nowym socjalistycznym formom gospodarstwa wiejskiego. Okazują pomoc masom chłopskim w socjalistycznej przebudowie wsi. Honorem robotników „Ursusa“ jest dać jak najwięcej traktorów i jak najwyższej jakości.

„Ursusowcy“, wzorem radzieckich zakładów bacznie śledzą przebieg procesów produkcyjnych, troszczą się o osiąganie jak największych, możliwie wszechstronnych oszczędności, jako jednej z zasadniczych cech socjalistycznego systemu gospodarczego.

W tej chwili sprawa wcześniejszego wykonania planu nabiera specjalnego znaczenia. Atmosfera zapалу, odpowiedzialność każdego pracownika, wspierała dyscyplina pracy, regularne przekraczanie planów produkcyjnych, wskazują na to, że roczne wykonanie produkcji nie tylko zostanie dotrzymane, ale i skrócone.

Robotnicy „Ursusa“ żyją zagadnieniami produkcyjnymi. Oto jeszcze jedno z zasadniczych źródeł osiągnięć naszego przemysłu.

## Z KRAJU

**K**OMUNIKAT Państwowej Komisji Planowania o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za III kwartał 1950 r. donosi o poważnych przekroczeniach produkcji w przeważającej większości artykułów przemysłowych. Między in. przekroczono plan produkcji: saletrzaku z saletrą amonową o 49 proc., traktorów o 50 proc., samochodów ciężarowych o 100 proc., motocykli aż o 183 proc., obrabiarek do metali i drzewa w tonach o 41 proc., maszyn wirujących o 27 proc., tkanin jedwabnych o 32 proc., obuwia skózanego o 36 proc., mebli giętych o 22 proc., piwa o 48 proc., cukierków i czekolady o 57 proc. itd.

Nie wykonano natomiast planu w produkcji ropy naftowej o 2 proc., w surówce o 2 proc., w wyrobach walcowanych również o 2 proc., w ołowiu rafinowanym o 5 proc., w wagonach osobowych o 10 proc., w odbiornikach radiowych o 6 proc., w aparaturze roz-

dzielczej i zabezpieczeniowej o 9 proc., w wapnie palonym o 11 proc., w cegle pełnej i dziurawce o 2 proc., oraz w porcelanie stołowej i elektrycznej o 1 proc.

Mimo niewykonania planu w powyższych artykułach, produkcja ropy naftowej była o 8 proc. wyższa niż w III kwartale 1949 r., surówki o 3 proc., wyrobów walcowanych o 10 proc., cynku o 4 proc., ołowiu rafinowanego o 25 proc., wagonów osobowych o 6 proc., odbiorników radiowych o 277 proc., aparatury rozdzielczej o 100 proc., wapna palonego o 20 proc., cegły o 17 proc., porcelany stołowej i elektrotechnicznej o 11 proc.

W porównaniu z osiągnięciami identycznego kwartału ub. roku, wyniki III kwartału bież. roku są poważne. Wartość bowiem produkcji przemysłowej w tym czasie była o 18 proc. wyższa niż w III kwartale ub. r. Największy wzrost, w porównaniu z rokiem

ub. wykazały działy produkcji: traktorów 15 proc., samochodów ciężarowych 200 proc., oraz motocykli 283 proc.

W tym samym okresie na skutek przyspieszenia robót inwestycyjnych w porównaniu z rokiem ub. nastąpił poważny wzrost nakładów inwestycyjnych. Łączna ich kwota w okresie 3 kwartałów bież. roku była ok. 80 proc. wyższa. I tutaj, mimo niewykonania planu w rolnictwie. Zbiory czterech podstawowych uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na 1 października była o jedną trzecią większa, niż zeszłoroczna produkcja budowlana 1949 r.

Niemniej pomyślnie przedstawia się wykonanie planu w rolnictwie. Zbiory czterech podstawowych zbóż w całym rolnictwie były o 3 proc. wyższe niż w r. 1949, przy czym w PGR-ach plan zbiorów pszenicy wykonano w 111 proc., żyta w 110 proc., co w porównaniu z r. 1949 wyniosło dla pszenicy 139 proc., dla żyta 111 proc.

W zakresie pogłowia w porównaniu z r. 1949 osiągnięto w bydło 115 proc., w trzodzie chlewnej 133 proc., a PGR-y plan pogłowia wykonały dla bydła w 114 proc., dla trzody chlewnej w 107 proc., co w porównaniu z r. 1949 wyniosło dla bydła 149 proc., dla trzody chlewnej 162 proc.

Rozpoczęta w III kwartale 1950 r. kontraktacja roślin na rok 1951 do 1 października przekroczyła poziom analogicznego okresu roku ub. w rzepaku o 24 proc. W roku bież. po raz pierwszy rozpoczęto kontraktację pszenicy nasiennej, żyta nasiennej, jęczmienia nasiennej i wyki ozimej nasiennej.

Plan kontraktacji trzody chlewnej w r. 1950 osiągnął 134 proc. planu rocznego oraz 253 proc. w porównaniu z rokiem ub.

Plan kolei normalno-torowych w III kwartale bież. roku w porównaniu z III kwartałem bież. roku w przewozach towarów wzrósł o 12 proc., w przewozach osób o 29 proc. W tym samym czasie PKS-y przekroczyły plan przewozów w stosunku do takiegoż okresu roku ub. o 273 proc., plan przewozów żeglugi morskiej w porównaniu z takim samym okresem roku ub. wzrósł o 38 proc.

I wreszcie wartość obrotu handlowego państwowego, spółdzielczego i prywatnego w cenach porównywalnych wzrosła w III kwartale bież. roku w porównaniu z III kwartałem ub. roku o ok. 19 proc., przy czym obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły o ok. 70 proc. poziom kwartału 1949 r.

Komunikat PKPG stwierdza, że na wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1950 r. wpłynął poważnie wzrost wydajności pracy, i wzmożenie tempa produkcji, osiągnięte między in. w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą czynu dla uczczenia 6 rocznicy PKWN i I Polskiego Kongresu Pokoju. Nie mniejszy wpływ na przekroczenie planu, zwłaszcza na systematyczne jego wykonywanie miały zobowiązania długofalowe podjęte w imię przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego.

Wyniki wykonania planu za trzy kwartały bież. roku mówią wyraźnie o potężnym wzroście i dynamice naszego rozwoju gospodarczego. Niemniej silnie podkreśla ten fakt wzrost zatrudnienia w przemyśle państwowym, którego stan na koniec II kwartału bież. roku wyniósł 1.463 tys. osób, a zatem wzrost z analogicznym okresem ub. roku osiągnął 8,5 proc. I jeszcze

Jeden fakt znamieny trzeba podkreślić; mianowicie, że w tym samym okresie wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 22 proc., a wydajność pracy mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego pracownika zatrudnionego w przemyśle państwowym była o 12 proc. większa niż w II kwartale 1949 r.

Reasumując, stwierdzamy, że kiedy w świecie kapitalistycznym rośnie liczba bezrobotnych i maleją cyfry produkcji — u nas produkcja wzmacnia się nieprzerwanie. Jest to niechybnym świadectwem naszej wyższości nad światem imperialistycznym. Nasze sukcesy produkcyjne rosną z walki o socjalizm, z walki o pokój, stając się potężnym elementem realizacji pierwszego, wstępnego roku Planu Sześcioletniego, stając się ważnym przyczynkiem do wzmocnienia naszej gospodarki narodowej, a tym samym do wzmocnienia obozu pokoju i postępu na świecie.

Wysokie cyfry wykonania planu narodowego w III kwartale 1950 r. z całą pewnością zmobilizują do zwiększenia wysiłku te działy produkcji, które planu nie zdołały wykonać. Ich niedociągnięcia bez względu na przeszkody do końca roku bież. muszą być wyrównane.



**W** STOLICY odbyła się odprawa wojewódzkich komisarzy Powszechnego Spisu Narodowego, na której omówiono między in. organizowanie odpraw szkoleniowych dla powiatowych, miejskich i gminnych komisarzy spisowych. Bardzo ważnym zadaniem, jakie stoi obecnie przed władzami spisowymi jest przeszkolenie 120 tys. komisarzy obwodowych oraz dokonanie podziału terenu na 120 tys. obwodów spisowych.

Poważny udział w przeprowadzeniu spisu przypada radom narodowym. Rady Narodowe — wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne — są władzami spisowymi na odpowiednich szczeblach. Władze spisowe działają bezpośrednio oraz przez wyznaczonych przez nie komisarzy spisowych. Obok komisarzy spisowych, władze spisowe powołują komisje spisowe.

Od wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych komisarzy spisowych odróżnić należy obwodowych, rejonowych i dzielnicowych komisarzy spisowych, którzy działać będą jako organa spisujące.

Rady Narodowe z własnych budżetów ponoszą wydatki na wynagrodzenie personelu administracyjnego, zatrudnionego przez nie przy spisie oraz wydatki biurowe. W wojewódzkich, powiatowych i większych miastach zostają utworzone specjalne referaty spisowe, w miastach mniejszych i w gminach władza spisowa przydzieli komisarzowi spisowemu odpowiednią do potrzeby pomoc fachową i biurową.

Miejskie i gminne rady narodowe ponoszą również z własnych budżetów koszty dostarczania komisarzom spisowym lokalu, światła, opatu, materiałów piśmiennych, podwód i ewentualnej asystencji urzędowej. Inne koszty spisu pokrywane będą z budżetu Głównego Urzędu Statystycznego.

Instrukcja Generalnego Komisarza Spisowego wyznaczyła szereg terminów dla przeprowadzenia poszczególnych czynności w ramach spisu. Terminy te rozpoczęły się z końcem sierpnia bież. roku i biegną do lutego 1951 r. Ze względu na znaczenie jakie posiada należyte przeprowadzenie spisu, terminy te muszą być ściśle dotrzymywane.



Wobec zbliżającego się przeprowadzenia Powszechnego Spisu Narodowego, należało by przynajmniej po krótko zastanowić się nad zagadnieniami demograficznymi, a szczególnie przyrostu ludności.

Wiadomo, że przyrost naturalny w latach powojennych jest znaczny na całej kuli ziemskiej i pokrył już globalnie straty ludnościowe z okresu wojny. Jeżeli idzie o Polskę, jak wykazuje statystyka ostatnich lat, pozycja na odcinku naturalnego przyrostu ludności jest wyjątkowo korzystna. Znajdujemy się na czołowym miejscu w Europie, z poważną tendencją zwyżkową. Świadczy to o dynamizmie naszego narodu, o jego prężności fizycznej i psychicznej oraz o istotnym polepszeniu się materialnym warunków bytu.

Ostatni powszechny spis ludności odbył się 14 lutego 1946 r. i przyniósł cyfrę 23.930 tys. mieszkańców Polski, w tym 20,937 tys. Polaków. Różnicę stanowili w przeważającej większości Niemcy, którzy następnie wyjechali za Odrę. Obecnie możemy uważać niemal za pewne, że terytorium Polski liczy ok. 25 milionów Polaków, czyli osiągnęliśmy stan z dnia wybuchu wojny.

Statystyka wykazuje, że możemy z całą ufnością spoglądać w przyszłość. Przyrost naturalny w Polsce w ciągu ostatnich 70 lat układał następujące (dane pro mille): 1880 — 11,8, 1919—1925 — 16,2, 1931 — 13,0, 1936 — 12,1 1938 — 10,7, 1948 — 14,8, 1949 — 17,9. Zestawienie wykazuje wyraźnie spadek przyrostu w latach przedwojennych oraz gwałtowny wzrost po wojnie. Ale ostatnia cyfra 17,9 pro mille nie zamyka zagadnienia. Jest średnią na całą Polskę. Natomiast Ziemię Zachodnią przyniosły cyfry stawiające nas na jednym z pierwszych miejsc w świecie W r. 1948 woj. wrocławskie notowało w przyroście naturalnym 30,7

pro mille, zaś w woj. szczecińskim — 31,3. Ogółem przyrost naturalny na ziemiach dawnych wynosił w r. 1948 — 14,9, na ziemiach odzyskanych 25,6 pro mille.

Dynamizm ten nie jest na pewno sprawą zwykłego przypadku. W bardzo poważnym stopniu wpłynęło nań radykalne polepszenie się stopy życiowej tamtejszej ludności, która przybyła w większości zza Buga. Trzeba tutaj podkreślić olbrzymie znaczenie opieki ze strony Państwa (higienia, lecnicstwo, opieka nad matką i dzieckiem, warunki mieszkaniowe), co sprawiło zmniejszenie się zgonów niemowląt i wzrost liczby urodzeń żywych. Wiele więc do powiedzenia ma sama poprawa warunków egzystencji. Ta poprawa zaś jest bezpośrednio wynikiem społeczno-ustrojowych przemian w kraju.

Dla istnienia licznej i szczęśliwej ludności muszą być spełnione zasadnicze warunki. Spełnia je przede wszystkim Państwo i jego ustrój. Jeżeli na odcinku przyrostu naturalnego notujemy w Polsce Ludowej tak znaczne, w dodatnim kierunku zmiany, to doszukiwać się ich należy również w poważnym wpływie polityki państwowej na politykę rodzinną.

Typowa dla burżuazji zasada „jednego dziecka w małżeństwie“, czy zwyrodniały neomaltuzjanizm w krajach kapitalistycznych straszący „nadmiarem ludzkości“ i „niemożliwością jej wyżywienia“, zostały z miejsca odrzucone przez socjalizm jako z gruntu szkodliwe i nie mające najmniejszego uzasadnienia w życiu praktycznym.

Współczesne warunki ekonomiczne i socjalne w naszym kraju zapewniają znakomicie ekzystencję dużo więcej niż 25 milionom mieszkańców. Dlatego też patrzymy z radością na pnącą się w górę krzywą naszego przyrostu naturalnego.

## KOMUNIKAT PKPG O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W III KWARTALE 1950 R.

**N**ARODOWY Plan Gospodarczy w III kwartale 1950 r. wykonany został z nadwyżką. Przyczynił się do tego wzrost wydajności pracy i wzmożenie tempa produkcji, osiągnięte między innymi w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą czynu dla uczczenia 6-ej rocznicy PKWN i I Polskiego Kongresu Pokoju.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1950 r. kształtowało się następująco:

### Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłowej na III kwartał został wykonany w 105 proc. Plan produkcji na okres styczeń — wrzesień został wykonany w 106 proc., a łącznie w tym okresie osiągnięto 78 proc. planu na rok 1950. Wartość produkcji przemysłu podległego czterem ministerstwom przemysłowym wzrosła o 18 proc. w porównaniu z III kwartałem 1949 r.

Wykonanie planu produkcji wg wartości przez poszczególne ministerstwa kształtowało się następująco:

|                                              | % wykon. planu na III kwart. | W porówn. z III kwart. 1949 r. w % |
|----------------------------------------------|------------------------------|------------------------------------|
| Ministerstwo Górnictwa                       | 102                          | 108                                |
| Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego             | 104                          | 118                                |
| Ministerstwo Przemysłu Lekkiego              | 103                          | 121                                |
| Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego | 108                          | 120                                |

Przemysł podległy Ministerstwu Handlu Wewnętrznego wykonał plan produkcji przemysłowej na III kwartał w 112%, Ministerstwu Leśnictwa 111%, Ministerstwu Żeglugi w 107%.

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych przedstawia się następująco:

|                           | % wykon. planu na III kwart. | W porówn. z III kwart. 1949 r. w % |
|---------------------------|------------------------------|------------------------------------|
| Węgiel kamienny           | 100                          | 106                                |
| Węgiel brunatny           | 105                          | 105                                |
| Koks                      | 102                          | 101                                |
| Sól kamienna              | 110                          | 112                                |
| Energia elektryczna (CZE) | 106                          | 121                                |

|                                        | % wykon.<br>planu na<br>III kwart. | W porówn.<br>z III kwart.<br>1949 r. w % |
|----------------------------------------|------------------------------------|------------------------------------------|
| Stal surowa                            | 102                                | 109                                      |
| Ruda żelazna                           | 100                                | 119                                      |
| Soda kaustyczna                        | 101                                | 110                                      |
| Elektrody węglowe                      | 104                                | 114                                      |
| Salecznik z siarczką amonową           | 105                                | 149                                      |
| Traktory                               | 111                                | 150                                      |
| Samochody ciężarowe                    | 113                                | 200                                      |
| Motocykle                              | 112                                | 283                                      |
| Rowery                                 | 104                                | 113                                      |
| Obrabiarki do metali i drzewa w tonach | 106                                | 141                                      |
| Maszyny rolnicze i młynskie            | 109                                | 120                                      |
| Maszyny wirujące                       | 109                                | 127                                      |
| Kable                                  | 106                                | 114                                      |
| Tkaniny bawełniane                     | 107                                | 102                                      |
| Tkaniny wełniane                       | 105                                | 112                                      |
| Tkaniny jedwabne                       | 106                                | 132                                      |
| Jedwab sztuczny                        | 100                                | 108                                      |
| Wyroby dziane                          | 104                                | 123                                      |
| Obuwie skórzane                        | 106                                | 136                                      |
| Papier                                 | 102                                | 104                                      |
| Cement                                 | 101                                | 104                                      |
| Szkło okienne                          | 106                                | 115                                      |
| Meble gięte                            | 102                                | 122                                      |
| Zapalki                                | 100                                | 104                                      |
| Papierosy                              | 109                                | 115                                      |
| Mydła wszelkie                         | 101                                | 111                                      |
| Piwo                                   | 121                                | 148                                      |
| Wino                                   | 120                                | 150                                      |
| Cukierki i czekolada                   | 112                                | 157                                      |

Mimo wykonania planu jako całości, na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. Ministerstwo Górnictwa nie wykonało planu produkcji ropy naftowej (98%). Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało planu produkcji surówki (98%), wyrobów walcowanych (98%), cynku (96%), ołowiu rafinowanego (95%), wagonów osobowych (90%), odbiorników radiowych (94%), aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej (91%). Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało planu produkcji wapna palonego (89%), cegły pełnej i dziurawki (98%), porcelany stołowej i elektrotechnicznej (99%).

Mimo niewykonania planu produkcja ropy naftowej była o 8% większa niż w III kwartale 1949 r., surówki o 3%, wyrobów walcowanych o 10%, cynku o 4%, ołowiu rafinowanego o 25%, wagonów osobowych o 6%, odbiorników radiowych o 277%, aparatury rozdzielczej o 103%, wapna palonego o 20%, cegły o 17%, porcelany stołowej i elektrotechnicznej o 11%.

W chwili wydawania niniejszego komunikatu Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego nie posiada jeszcze kompletnych danych o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na III kwartał 1950 roku w zakresie zatrudnienia i wydajności pracy. Wg danych za II kwartał 1950 r. zatrudnienie w przemyśle państwowym podległym czterem ministerstwom przemysłowym, osiągnęło stan 1.463 tysiące osób, tj. wzrosło o 8,5% w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W tym samym okresie czasu wartość produkcji przemysłowej, zgodnie z komunikatem Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1950 r. wzrosła o 22%. Wydajność pracy w II kwartale 1950 r. mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego zatrudnionego w przemyśle państwowym

podległym czterem ministerstwom, była o 12% większa niż w analogicznym okresie roku ub.

### Wzrost inwestycji i budownictwa

W związku z powiększeniem planu inwestycyjnego i w wyniku przyspieszenia robót inwestycyjnych w porównaniu z rokiem ubiegłym miał miejsce poważny wzrost nakładów inwestycyjnych. Łączna kwota tych nakładów była w okresie trzech kwartałów 1950 r. o około 80% większa niż w odpowiednim okresie ub. roku. Plan produkcji budowlanej uspołeczniczonych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na trzeci kwartał 1950 r. nie został w pełni osiągnięty (wykonano go 97 proc., osiągając 69 proc. planu rocznego). Mimo niepełnego wykonania planu w III kwartale br., łączna wartość produkcji budowlanej uspołeczniczonych przedsiębiorstw budowlano - montażyowych w okresie trzech kwartałów 1950 r. była o 1/3 większa niż całoroczna produkcja budowlana w r. 1949.

### Rozwój produkcji rolniczej

W całym rolnictwie zbiory czterech zbóż były o 3% większe niż w roku 1949.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych plan zbiorów wykonano następująco:

|          | % wykon.<br>planu | w porówn.<br>z r. 1949<br>w % |
|----------|-------------------|-------------------------------|
| pszenica | 111               | 139                           |
| żyto     | 110               | 111                           |

W zakresie plonów Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły następujące wyniki:

|          | % wykon.<br>planu | w porówn.<br>z r. 1949<br>w % |
|----------|-------------------|-------------------------------|
| pszenica | 105               | 104                           |
| żyto     | 115               | 106                           |

W zakresie pogłowia w całym rolnictwie osiągnięto w porównaniu z rokiem 1949 — w bydło — 115%, a w trzodzie chlewnej — 133%.

Plan pogłowia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został wykonany jak następuje:

|                | % wykon.<br>planu | w porówn.<br>z r. 1949<br>w % |
|----------------|-------------------|-------------------------------|
| bydło          | 114               | 149                           |
| trzoda chlewna | 109               | 162                           |

W trzecim kwartale 1950 r. rozpoczęto akcję kontraktacji roślin na rok 1951. Do dnia 1 października br. wykonanie planu kontraktacji wg obszarów przedstawiało się jak następuje:

|                     | % wykon.<br>planu |
|---------------------|-------------------|
| rzepak ozimy        | 101               |
| pszenica nasienna   | 104               |
| żyto nasienne       | 105               |
| jęczmień nasienny   | 88                |
| wyka ozima nasienna | 113               |

Kontraktacja rzepaku przekroczyła poziom analogicznego okresu roku ubiegłego o 24%. W roku 1950 po raz pierwszy rozpoczęto kontraktację pszenicy nasien-

nej, żyta nasienne, jęczmienia nasienne i wykl. ozi-  
mej nasiennej.

Plan kontraktacji trzody chlewnej w roku 1950 zo-  
stał przekroczony. Do dnia 1.X. br. zakontraktowano  
4.023 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej i mięsno-  
słoninowej, osiągając 134% planu rocznego oraz 253%  
w porównaniu z rokiem ubiegłym.

#### Rozwój komunikacji

Koleje normalno - torowe wykonały w III kwartale  
1950 r. plan przewozu towarów w 104%, co stanowi  
wzrost o 12% w porównaniu z III kwartałem 1949 r.  
Plan przewozu osób został wykonany w 116%, przekra-  
czając o 29% poziom przewozów z III kwartału 1949 r.  
Przeciętny załadunek wagonów towarowych na dobę  
wzrósł w porównaniu z III kwartałem 1949 r. 12%.  
Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała plan  
przewozów towarowych w 101%, przekraczając o 273%  
przewozy w porównaniu z odpowiednim okresem  
1949 r. Plan przewozu osób wykonano w 111%, prze-  
kraczając o 62% przewozy z III kwartału 1949 r.

Plan przeładunku portów morskich został wykonany  
w 95%, przy czym uzyskano w zespole Gdańsk —  
Gdynia 91%, a w zespole Szczecin — Świnoujście 105%  
planu.

**Zegluga morska przekroczyła plan przewozu towa-  
rów o 7%, co stanowi wzrost o 38% w porównaniu z III  
kwartałem 1949 r.**

#### Wzrost obrotów handlowych

Wartość obrotów handlu (państwowego, spółdzielcze-  
go, prywatnego) w cenach porównywalnych wzrosła  
w III kwartale br. w porównaniu z III kwartałem ub. r.  
o ok. 19%. Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu  
handlowego przekroczyły o ok. 70% poziom III kwar-  
tału 1949 r. Plan obrotu uspołecznionego aparatu han-  
dlowego na szczeblu detalu został wykonany w III  
kwartale br. w 109%.

Plan rozwoju sieci aparatu handlowego na szczeblu  
detalu w III kwartale 1950 r. wykonany został w 115%.  
W okresie od początku roku do końca III kwartału  
roczny plan sieci uspołecznionego aparatu handlowe-  
go na szczeblu detalu został przekroczony o 17%.

W porównaniu z III kwartałem ub. roku skup arty-  
kułów rolnych przez aparat uspołeczniiony kształtował  
się w zakresie czterech zbóż na tym samym poziomie  
z tym, że skup pszenicy wzrósł o 62%. Skup trzody  
chlewnej wzrósł o 110%, bydła rogatego o 76%, jaj  
o 43%, mleka o 33%, ryb o 7%. W okresie od początku  
roku do końca III kwartału został wykonany roczny  
plan skupu w zakresie trzody chlewnej, cieląt i jaj.

## ZAŁOGI PRZEDTERMINOWO WYKONUJĄ ROCZNE PLANY

Pierwszy rok Planu 6-letniego postawił przed klasą robotniczą  
Polski Ludowej przede wszystkim wzmożenie tempa produkcji  
i jej realizację. W tym celu od szeregu miesięcy partia i ogniwa  
związkowe mobilizowały masy pracujące do podniesienia wydaj-  
ności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki.

Owocem tej mobilizacji były i są liczne zobowiązania podjęte  
z okazji święta 1 Maja, 22 Lipca, Kongresu Pokoju i 33 Rocznic  
Rewolucji Październikowej, a obecnie coraz liczniej napływające  
me'dunki o przedterminowym wykonaniu planów przez poszcze-  
gólne załogi.

**J**EDNO z pierwszych o wykonaniu w metodę wykuwania bruzd dla  
pierwszego roku Planu 6-letniego instalacji oraz A. Kossowski i M.  
zgłosiło Przedsiębiorstwo Instalacji Tomczuk.  
Elektrycznych (Pie nr 1) w Warsza-  
wie. Do przedterminowego wykona-  
nia planu w tym zakładzie przyczy-  
niło się dobrze zorganizowane  
współzawodnictwo pracy indywi-  
dualne i zespołowe oraz silnie rozwi-  
nięty ruch racjonalizatorski.

Zwycięzcami współzawodnictwa ze-  
społowego, w którym uczestniczy 41  
zespołów, zostali: J. Mikulski i St.  
Wojno wyrabiający przeciętnie 356  
proc. normy. We współzawodnictwie  
indywidualnym zwyciężył T. Ko-  
rzybski wyrabiając przeciętnie 308  
proc. normy.

Spośród racjonalizatorów wyróżni-  
li się M. Zembrzuski, F. Piotrowski i  
St. Prokop, którzy opracowali meto-  
dę wykorzystywania odpadkowych  
wyłączników elektrycznych, dzięki  
której zaoszczędzono ok. 2 miln. zł.  
P. Abramow, który wprowadził no-

Osiągnięcia załogi PIE są między  
in. wynikiem intensywnego szkole-  
nia kadr.

Z innych przedsiębiorstw młodzi  
tokarze stoczni szczecińskiej wyko-  
nali roczny plan produkcyjny na 95  
dni przed terminem, uzyskując po-  
ważne oszczędności.

W pracy zwycięskiej brygady to-  
karskiej wielokrotnie przodującej  
wśród młodzieżowych brygad pro-  
dukcyjnych Pomorza Szczecińskiego  
wyróżnili się ZMP-owcy, K. Fisch-  
bein - kierownik brygady, osiągają-  
cy w ciągu ostatniego półroczia prze-  
ciennie 159 proc. normy, tokarz Br.  
Czajkowski, uzyskujący średnio 150  
proc. i St. Przydatek, który w ostat-  
nich sześciu miesiącach stale wyra-  
biał 138 proc. normy.

Kierownik brygady Fischbein —  
oświadczył: „Wykonaliśmy plan pro-

dukcji przed terminem dzięki współ-  
zawodnictwu prowadzonemu między  
brygadami młodzieżowymi na tere-  
nie stoczni oraz współzawodnictwu  
indywidualnemu członków naszej  
brygady“.

Robotnicy Zakładów Wytwórczych  
Urządzeń Telefonicznych T—2 w  
Warszawie wykonali roczny plan  
produkcyjny w ciągu dziewięciu  
miesięcy w 102.3 proc. Do wykona-  
nia planu przyczyniło się szeroko  
rozwinęte w zakładzie współzawod-  
nictwo, ruch racjonalizatorski oraz  
stała poprawa warunków pracy ro-  
botników. Dzięki przedterminowej  
realizacji planu rocznego załoga  
ZWUT T—2 wykonała w czwartym  
kwartale bież. roku ponad planową  
produkcję wartości 5 miln. zł.

W walce o przedterminowe wyko-  
nanie planu, wzięła udział cała zało-  
ga. W zakładzie pracy rozwinęło się  
szeroko indywidualne i zespołowe  
współzawodnictwo. I tak brygada  
montażowa W. Lecha w przeciągu  
sześciu miesięcy podniosła produk-  
cję ze 130 do 199 proc. Brygada re-  
gulacji Zielonki, która na początku  
roku wykonała normę w 110 proc.,  
obecnie osiągnęła 213,4 proc. Luto-  
waczka I. Łepecka w lipcu bież. ro-  
ku wykonała normę w 110 proc.,  
obecnie wykonuje ją w 209.5 proc.



Do wykonania planu przyczyniły się również w dużym stopniu usprawnienia racjonalizatorów, dzięki którym obniżyły się koszty własne oraz wzrosła produkcja. Nie małe znaczenie dla przedterminowej realizacji planu miała także poprawa warunków pracy jak: założenie przeciwsłonecznych zasłon na oknach, założenie wentylacji, za instalowanie rur jarzeniowych o świetle dziennym oraz radiofonizowanie zakładów. Na osiągnięcia załogi ZWUT T—2 wpłynęło wreszcie zawodowe i polityczne szkolenie młodych kadr pracowników zakładu.

Również robotnicy gdańskiego oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Hydrotrest” ukończyli plan robót na r. 1950. Do końca ub. roku poważniejsze prace budowlane, szczególnie zaś podwodne w porcie gdyńskim prowadzone były przez oddział zagranicznej firmy robót hydrotechnicznych. Po przejęciu tych robót przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane „Hydrotrest” — Oddział Morski, na budowach zapanowało nowe życie. Socjalistyczne współzawodnictwo pozwoliło na skrócenie czasu robót i zwiększenie wydajności. Robotnicy-racjonalizatorzy zdają sobie sprawę z tego, że pracą służą Polsce ludowej i wielkiemu dziełu pokoju.

Robotnicy i technicy morskiego

oddziału „Hydrotrest” wykazali, że wiedzą i doświadczeniem nie ustępują specjalistom zagranicznym. W ub. miesiącach wykonano we współpracy z załogami innych przedsiębiorstw, szczególnie zaś z ekipami nurków wydziału holowniczo - ratowniczego GAL takie prace, które zdaniem zagranicznych techników były niemożliwe do wykonania. Robotnicy „Hydrotrestu” w skróconym czasie odbudowali wejście do portu gdańskiego i współdziałali w usunięciu poważnej przeszkody — wraku pancernika „Gneisenau”.

Wśród załogi „Hydrotrestu” wyróżniła się grupa przodowników, z Naczekiem, Selinem, Matikiem, Rottą na czele. Praca załogi „Hydrotrestu” przyniosła gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności i po wykonaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, robotnicy mogą przystąpić już do wykonywania części robót przewidzianych na rok 1951.

Większość zaś spółdzielni produkcyjnych zrealizowała plany inwestycyjne na rok bież. w zakresie budownictwa. Między innymi spółdzielcy gromady Pruszew pow. Gryfice, woj. szczecińskiego wyremontowali oborę, 3 stodoły i szopę. Prace te wykonane sposobem gospodarczym, przyniosły spółdzielni 650.000 zł oszczędności. W pełni zrealizowali plan inwestycyjny na rok bież. w

dziedzinie budownictwa, spółdzielcy ze wsi Zieleń pow. Gryfice. Odbudowano tam stajnię, chlewnię, 3 stodoły, magazyn, pomieszczenie dla drobiu i inne obiekty. Również i ta spółdzielnia przeprowadziła prace sposobem gospodarczym i z przyznanych na ten cel 713.000 zł kredytu, zaoszczędziła 367.000 zł.

Spółdzielnia produkcyjna w Ostrzycy pow. Nowogard tegoż województwa przeprowadziła remont 5 budynków gospodarczych, a z przydzielonych jej 970.000 zł kredytu zaoszczędziła 600.000 zł.

Objawem krzepnięcia gospodarczego przodujących spółdzielni produkcyjnych, które gospodarują już drugi rok jest planowanie dalszych inwestycji w oparciu o własne wygospodarowane środki.

Na zakończenie dodać koniecznie trzeba, że w przedterminowym wykonaniu planów rocznych, nie pozostają w tyle także spółdzielnie spóżywców. I tak 1 października bież. roku Warszawska Spółdzielnia Spóżywców wykonała roczny plan rozbudowy sieci sklepów, uruchamiając w ciągu 9 miesięcy — 182 sklepy. Przedterminowa realizacja planu rocznego przez WSS możliwa była dzięki wysiłkowi zespołu pracowników w ramach współzawodnictwa oraz dzięki podjętym zobowiązaniom.

## NOWE NORMY W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM

Węgiel — to chleb dla przemysłu — powiedział Lenin. Więcej węgla — to większa produkcja hutnictwa, to większa produkcja energii elektrycznej, to lepszy transport kolejowy, to w następstwie większa produkcja środków wytwarzania, to znaczne zwiększenie dóbr konsumpcyjnych, to zwiększenie dobrobytu największych mas pracujących. Taki jest logiczny związek w gospodarce planowej, takie jest prawo rozwoju w gospodarce socjalistycznej.

**A**BY WYKONAĆ Plan 6-letni przemysł węglowy musi w r. 1955 wydobyć 100 mil. ton węgla, czyli 2 i pół raza więcej, niż w Polsce przedwojennej. Nasuwa się tutaj pytanie: gdzie leży punkt ciężkości wykonania tego wielkiego zadania? Otóż punkt ciężkości leży w stałym podnoszeniu wydajności pracy. Wzrost wydajności zabezpieczają między in. nowe wyższe normy, opracowane na podstawie doświadczeń klasy robotniczej. Stan naszych kopalń jest w tej chwili o wiele lepszy, niż bezpośrednio po wyzwoleniu. W wielu kopalniach pracują dziś nowoczesne maszyny

górnice. Ładowanie na wózki zostało prawie wszędzie zastąpione ładowaniem na transportery, ulepsza się wentylację i stopniowo mechanizuje poszczególne czynności produkcyjne. Mimo to przeciętna wydajność nie osiąga planowanych wskaźników.

Wzrost wydajności pracy jest niezbędnym warunkiem wykonania Planu 6-letniego w przemyśle węglowym. Wzrost wydajności pracy jest poza tym niezbędny, aby osiągnąć podstawę dla wzrostu dobrobytu i kultury górników i całej klasy robotniczej. Podstawą wzrostu wydajności pracy jest właściwy system

płat i norm, pobudzający do większej wydajności. Obecne normy i obecny stan płat nie mobilizują dostatecznie załogi do tych zadań, jakie stoją przed górnikami, w szczególności nie pobudzają dostatecznie do zwiększenia wydajności.

Dotychczasowy system premii przede wszystkim niedomagał górnikom przodowym. Premie te początkowo uzależnione były od wykonania planu poszczególnych kopalni. Aby zbliżyć premie do górników, uzależniono wypłatę ich do wykonania planu przez oddział. I ten system posiadał wady, albowiem często górnicy, którzy wykonywali normę z nadwyżką, nie otrzymali premii, bo nie wykonał planu ich oddział, czy to wskutek trudności górniczych, czy wskutek mniej wydajnej pracy ich kolegów z innych przodków. Tak np. górnik Paweł Parys z kopalni „Dymitrow” wykonał swą normę w 150 proc., ale pre-

mił nie otrzymał, bo oddział jego nie wykonał planu. Takich górników było wielu. Z drugiej strony otrzymali wysokie premie górnicy, którzy nie wykonali normy tylko dlatego, że oddział ich dzięki pracy ich kolegów przekraczał plan.

Dlatego też Ministerstwo Górnictwa robi obecnie dalszy krok naprzód — uwzględniając życzenia przodujących górników, zamiast premii oddziałowej wprowadza bardziej sprawiedliwą premię osobistą dla każdego górnika wykonującego i przekraczającego normę. Również i normy do obecnych możliwości pracy górników dołowych nie były odpowiednio dostosowane. Normy dotychczasowe były powszechnie wysoko przekraczane — dziewięć dziesiątych górników przekraczało normy — a tymczasem normy, które wysoko przekraczają wszyscy, przestają już mobilizować do dalszej walki o podniesienie wydajności pracy. Dlatego też dotychczasowy system norm musiał ulec również rewizji.

Nowe normy — uczy Stalin — powinny przebiegać gdzieś pośrodku między dotychczasowymi normami, a tymi, które osiągały przodujący robotnicy. Takie normy są realne, a zarazem mobilizują do dalszych, wyższych osiągnięć.

Górnicy zdecydowali się wprowadzić następujące zmiany w dotychczasowych normach i systemie płac:

Podniesiona została norma pracy na filarach o 8 proc., na ścianach o 11 proc., na chodnikach węglowo-kamiennych i na robotach kamiennych, gdzie norma była najbardziej zaniżona — o 16 proc. W ten sposób norma pracy we wszystkich przodkach została podniesiona o około 10 procent.

Aby górnicy nie ponieśli strat w zarobkach, została równocześnie podniesiona zasadnicza stawka płacy o 22 proc. Między in. na wysokim filarze stawka wynosi 860 zł, zamiast 705.60 zł, na filarze średnim i na ścianach średnich obecna stawka wynosi 736 zł, zamiast dotychczasowych 604.80 zł, stawka na chodniku obecnie wynosi 676 zł, zamiast dotychczasowych 554.40 zł.

Równocześnie ze zmianą norm i stawek ulega zmianie dotychczasowy system premiowania.

Dotychczasowa oddziałowa premia za wykonanie normy została przeniesiona na zespół. Za wykonanie normy zespołowej lub osobistej każdy górnik i ładowacz pracujący na węglu otrzymuje obecnie premię w wysokości 25 proc. nowej podwyższonej stawki, to znaczy na filarze — 200 zł, na filarze wysokim — 215 zł, na ścianie — 200 lub 184 zł, na chodniku — 169 zł.

Za wydobyte ponad normę górnicy i ładowacze pracujący na węglu otrzymywać będą nie jak dotychczas 100 proc. progresji, ale nową 150-procentową progresję liczoną od nowej podwyższonej stawki. W ten sposób każda tona wydobyta ponad normę będzie płacona 2 i pół razy więcej niż norma wydobyta w normie.

Wskutek podwyżki stawek wzrosną również o 22 proc. wypłaty kwartalne z tytułu Karty Górniczej. Tak np. jeśli górnik otrzymywał z tytułu Karty Górniczej kwartalnie 10 tysięcy zł, otrzyma obecnie 12.200 zł.

Według nowego systemu płac górnicy pracujący przy robotach pomocniczych będą korzystać z premii kopalnianej. W konsekwencji tych wszystkich zmian fundusz płac w górnictwie zostanie zwiększony o 265 miln. zł.

Dowodem realnego, mobilizującego ustalania norm wydajności w górnictwie jest fakt masowych zobowiązań podejmowanych dla uczczenia rocznicy wielkiego Października oraz w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju.

W kopalni „Eminencja“ kilkudziesięciu górników podjęło zobowiązanie przekroczenia nowych norm o 15 — 35 proc. W kopalni im. Stalina 18 zespołów produkcyjnych postanowiło realizować zadania produkcyjne w 110 proc. Górnicy kopalni „Sośnica“ podjęli 160 zobowiązań wysokiego przekroczenia norm (np. rębacz chodnikowy, Dobrowolski, zobowiązał się wykonać 200 procent nowej normy, Mikno — 180

proc., a Jurowski — 170 proc. W kopalni im. Thoreza brygada Szulca zobowiązała się wyrabiać 200 proc. nowej normy. Czołowy górnik Wiktor Markiewka postanowił uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji wykonaniem 350 proc. nowej normy. Wysokie zobowiązania podjęli górnicy kopalni „Katowice“, „Polska“, „im. J. Wieczorka“, „im. Dymitrowa“, „Rozbark“, „Andaluzja“, „Mysłowice“, „Michał“ i wielu innych.

O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że nowe normy są realne, słuszne i sprawiedliwe, że stare normy musiały się rozpaść, były bowiem wyrazem zacofania, były demobilizujące. Również na wszystkich zebraniach górnicy podkreślają słuszość wprowadzenia nowych norm.

„Postęp na odcinku mechanizacji obalił stare normy“ — mówi Wiktor Wąsik z kopalni „Eminencja“.

„Praca górnika — stwierdza słusznie Henryk Hrabaszka z kopalni „Wanda - Lech“ — wymaga inteligencji i zastanowienia. Aby uzyskać dużą wydajność, nie trzeba męczyć rąk i pleców, trzeba natomiast myśleć...“. Nowe normy „zmuszą każdego górnika do myślenia nad sposobami podnoszenia wydajności“. To jest ich wielka zaleta.

Nowe normy w górnictwie przynoszą bezpośrednią poprawę bytu górnikom.

Podniesienie norm technicznych w górnictwie i zmiana systemu płac zostały przyjęte z zadowoleniem przez górników. Przynoszą one dalsze udoskonalenie systemu płac w myśl zasady „każdemu według jego pracy“.

Mobilizują one szerokie masy robotnicze wokół osiągnięć przodujących górników, podnoszą pracę zacofanych na wyższy poziom. Nowe normy przyniosą dalsze podniesienie wydajności pracy, zwiększenie wydobywania węgla — tego „chleba dla przemysłu“. Są one punktem wyjścia do zwiększenia produkcji we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, a zatem przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego.

# MECHANIZACJA PRAC ZALESIENIOWYCH

Ogólny obszar lasów w Polsce wynosi 7.496.900 ha, w czym lasów państwowych jest 6.501.407 ha, niepaństwowych — 995.493 ha. W wyniku działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta lasy zostały wyniszczone. Zniszczenia te wyrażają się w pozostawionych dużych powierzchniach halizn, zrębów wojennych i przerabianych nadmiernie drzewostanach, wymagających odnowienia tych powierzchni w jak najkrótszym czasie.

O ile do wymienionych zniszczeń dołączyć ok. 350.000 ha nieużytków i tyleż hektarów słabych gruntów porolnych, nadających się tylko do zalesienia, a będących w posiadaniu drobnej własności, otrzymamy ogrom pracy, jaki nas czeka do wykonania w najbliższym czasie. Min. Leśnictwa podjęło już kroki, zmierzające do zalesienia tych nieużytków.

**M**IĘDZY in. czynnikami, ważną rolę odgrywa tutaj ruch racjonalizatorski. Dotychczas zagadnienie racjonalizacji w leśnictwie leżało odłogiem. Dopiero z początkiem tego roku powołano w Ministerstwie Leśnictwa, Departament Produkcji i Techniki, do którego należy również techniczna opieka nad realizacją pomysłów racjonalizatorskich.

Pierwsza narada racjonalizatorów leśnictwa w Mojej Woli, udowodniła, jak wiele można wprowadzić korzystnych zmian, nowości i udogodnień dzięki zastosowaniu zdawałoby się drobnych usprawnień.

Po wojnie stanęliśmy przed trudnym zagadnieniem zalesienia ponad 1.000.000 ha zrębów, niedorębów, halizn i nieużytków rolnych. Praca ta wymagała porzucenia starych metod pracy, gdzie narzędziami, którymi posługiwał się człowiek była piła, siekiera, a środkiem transportu — wóz chłopski. Zmechanizowanie leśnictwa stało się koniecznością. Przemiany, jakich dokonano w gospodarce narodowej, znalazły także wyraz w metodach pracy i eksploatacji w leśnictwie.

Mechanizacja leśnictwa ma na celu nie tylko ułatwienie pracy człowiekowi, ale także zwiększenie wydajności i przede wszystkim polepszenie jakości. Sprawę eksploatacji drewna rozwiązuje się coraz pomyślniej — centralnie — przez budowę nowych dróg, dostarczenie traktorów itp.

Gorzej jest z uprawą gleby pod zalesienie i zakładanie nowych szkółek. Do tej pory leśniczowie dawali sobie sami radę. Postęp we wszyst-

kich innych dziedzinach gospodarki narodowej wymaga również postępu leśnictwa i zwiększenia wydajności właśnie w tej dziedzinie gospodarki.

Obecnie sytuacja stwarza wielkie pole działania dla ruchu racjonalizatorskiego, który usprawniły albo już istniejące maszyny albo podałyby projekty nowych, bardziej dogodnych i ułatwiających pracę.

Na wspomnianej już, pierwszej naradzie racjonalizatorów leśnych zgłoszono ponad 60 najrozmaitszych narzędzi, skonstruowanych lub ulepszonych przez robotników i pracowników leśnictwa. Narada przyniosła duży sukces gospodarczy, dzięki wytypowaniu najlepszych narzędzi do mechanicznej uprawy gleby leśnej i zalesień. Narzędzia te będą masowo produkowane i rozpowszechniane w całym kraju. Uznanie komisji i uczestników zdobył pług — sadzarka, którego wykonawcą jest leśniczy Witold Gendery.

Prosta konstrukcja tej maszyny wzoruje się na radzieckim typie sadzarki. Pług o wąziutkim lemieszu i odkładnicy wyorywuje głęboką bruzdę, a zatrudniony przy maszynie człowiek stawia tylko sadzonkę, którą przykrywa umieszczone z prawej strony pługa, stalowe skrzydło.

Prócz tego na masową produkcję zasługuje także spulchniacz ziemi pomysłu nadleśniczego Kazimierza Glydy. Przyrząd ten przez spulchnianie gleby, zatrzymuje wierzchnią warstwę najbardziej wartościowej ziemi, nie odkładając jej na bok, tak jak to robi zwykły pług, przez co sadzonki mają o wiele lepsze środowisko.

Również na uwagę zasługują narzędzia, skonstruowane przez inż. Matusza, którego siewnik leśny przy małych zmianach da się zastosować w rolnictwie do siewu ziemniaków.

Ruch racjonalizatorski, chociaż objął już dość szerokie rzesze pracowników leśnictwa, to jednak za mało jest rozpowszechniony wśród robotników leśnych, którzy dzięki bezpośredniemu zetknięciu się z samą pracą mogliby wprowadzić wiele udogodnień, zwiększających w znacznym stopniu wydajność pracy i jej jakość.

Rozszerzenie ruchu racjonalizatorskiego tak ważne dla gospodarki leśnej można przyspieszyć przez terminowe wypłacanie premii za zgłaszane i zatwierdzane wnioski oraz przez uaktywnienie istniejących i tworzenie nowych klubów racjonalizatorskich. Materialne zainteresowanie robotników będzie najlepszą rękojmią wykonania planów i zadań postawionych leśnictwu przez państwo.



We wszystkich nadleśnictwach Lasów Państwowych rozpoczęła się jesienna kampania zalesieniowa, która stanowi dalszy ciąg prac zapoczątkowanych wiosną bież. roku. Niezależnie od tego już obecnie przeprowadza się przygotowania gleby pod zalesienia, które dokonywane będą na wiosnę przyszłego roku.

W tegorocznej kampanii jesiennej szczególna uwaga zwrócona jest na południowe tereny kraju, głównie na tarnowski rejon Lasów Państwowych. Dokonuje się tam w dużym rozmiarze zalesienia nieużytków i słabych gruntów porolnych. Dla tego rejonu ma to ogromne znaczenie, gdyż zmniejszy się w ten sposób groźbę powodzi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że prace przy zalesieniu są w coraz większym stopniu mechanizowane. Dużą pomoc okazuje nam w tej mierze Związek Radziecki, który dostarczył w tym roku naszemu leśnictwu specjalne sadzarki i siewniki.

Równolegle z pracami zalesieniowymi trwa w całym kraju zbiór nasion drzew i krzewów leśnych. W tym roku najwięcej zebrano nasion jodły. (wb)



## BUDŻETY TERENOWE NA ROK 1951

W ostatnim czasie odbyły się sesje wojewódzkich rad narodowych, poświęcone uchwaleniu preliminarzy budżetów terenowych. Uchwalone przez wojewódzkie rady narodowe preliminarze budżetów na r. 1951 są wyrazem troski władzy ludowej o podniesienie na wyższy poziom bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Nie od rzeczy więc będzie poświęcić uwagę tym projektom.

**U**CHWALONY na sesji Stołecznej Rady Narodowej preliminarz budżetu Warszawy na r. 1951, przeznaczają ok. 90 proc. wszystkich wydatków na bezpośrednie zaspokojenie potrzeb mas pracujących, na oświatę, kulturę, zdrowie, opiekę społeczną i inwestycje zaopatrzenia ludności. 52 proc. preliminowanych inwestycji wiąże się bezpośrednio z poprawą bytu ludności pracującej miasta.

80 proc. uchwalonego budżetu terenowego woj. katowickiego przeznaczają się na potrzeby kulturalno-socjalne mas pracujących. Między innymi zgodnie z projektem preliminarza budżetowego, mieszkańcy woj. katowickiego otrzymają w roku przyszłym 7.162 nowe izby mieszkalne, o ok. 30 proc. wzrosnie produkcja zakładów wodociągowych, a 18 proc. wzrosną w porównaniu z rokiem bież. wydatki na oświatę.

Najpoważniejsze wydatki w preliminarzu budżetowym woj. szczecińskiego przewidziano na rozbudowę drobnego przemysłu uspołecznionego na rolnictwo, leśnictwo oraz na gospodarkę komunalno-mieszkaniową. Znaczną pozycję, bo ok. 1/5 projektowanego budżetu przewidziano na cele oświatowo - kulturalne. Projektuje się w woj. szczecińskim między innymi rozbudowę ośrodków dydaktyczno - oświatowych, budowę liceum pedagogicznego w Starogardzie, a także liceum dla wychowawców przedszkoli w Szczecinie.

Najwyższe pozycje budżetu woj. wrocławskiego przewidziano na nakłady w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Dążenie do poprawy warunków bytu mas pracujących znajduje również wyraz w projektowanej znacznej rozbudowie sieci placówek MHD i zakładów żywienia zbiorowego. Ok. 24 proc. budżetu przeznaczono na rozwój oświaty oraz ok. 23 proc. na ochronę zdrowia i rozbudowę zakładów leczniczych. W zakresie gospodarki komunalno - mieszkaniowej do najważniejszych inwestycji należy przyłączenie do sieci wodociągowej pod-

miejskich dzielnic robotniczych we Wrocławiu i Wałbrzychu, budowa rurociągu wodociągowego w Bielowie oraz nakrycie tak zw. „kanału słonego” w Białym Kamieniu, co wydatnie przyczyni się do podniesienia zdrowotności tego górniczego miasta. W opracowaniu projektu budżetu położono duży nacisk na stopniową likwidację nierówności kulturalno - oświatowej pomiędzy miastem i wsią, co znalazło wyraz w dużych nakładach na oświatę na wsi, a w szczególności w spółdzielniach produkcyjnych.

W woj. olsztyńskim w uchwalonym projekcie budżetu na r. 1951 szczególny nacisk położono na remonty domów, zamieszkałych przez robotników oraz na rozbudowę urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, przy czym wydatki na ten cel w porównaniu z rokiem bież. wzrosną o 15 proc. O 12 proc. więcej niż w roku bieżącym preliminarzu się na rozbudowę urządzeń kulturalno-oświatowych w miastach i na wsiach woj. olsztyńskiego. Nadto w województwie tym powstanie 25 nowych przedszkoli, 5 szkół podstawowych, 8 domów kultury i 95 świetlic. Poważną pozycję budżetu stanowią wydatki na cele związane z rozwojem hodowli bydła i trzody chlewnej. 40 proc. tej pozycji przeznaczono na zagospodarowanie łąk i pastwisk.

Projekt budżetu lubelskiego przewiduje przeszło 35 proc. wydatków na oświatę i kulturę oraz ok. 30 proc. na zdrowie i opiekę społeczną. Znaczne wydatki przewidziano również na podniesienie poziomu rolnictwa w województwie. W trzech punktach województwa powstaną chaty - laboratoria, instruujące chłopów o stosowaniu nawozów sztucznych, wprowadzeniu nowych selektywnych gatunków nasion itp. Na szeroką skalę przeprowadzone będą melioracje, które osuszą zabagnione dotychczas obszary łąk, co wpłynie na dalszy rozwój hodowli bydła. Duże nakłady dokonane zostaną w dziedzinie komunikacji. Sieć dróg

bitych wzrosnie w porównaniu z rokiem bieżącym o 6 proc. Między innymi Lublin otrzyma 6 km linii trolleybusowej z czterema trolleybusami, które połączą centrum miasta z podmiejskimi dzielnicami robotniczymi.

Preliminarz budżetowy woj. białostockiego jest wyrazem dążeń władz ludowych do podniesienia poziomu bytu mas pracujących i stopniowo zacierania pozostałości kapitalistycznych tego, jednego z najbardziej zacofanych w okresie rządów sanacyjnych, województwa. Najważniejsze pozycje budżetu przeznaczają się na cele oświatowe, przy czym 67 proc. wydatków wydziału oświaty zapreliminowano na rozbudowę sieci szkół wiejskich. W roku 1951 przewiduje się na Białostockźnie budowę 28 szkół podstawowych, 2 szkół średnich oraz 4 przedszkoli. Niemniej wysokie pozycje preliminarza stanowią wydatki na zdrowie oraz na rozbudowę szpitali i ośrodków zdrowia. Tak na przykład wybudowane będą w roku przyszłym szpitale w Augustowie oraz Wysokiem Mazowieckim, gdzie powstanie również stacja pogotowia ratunkowego. Poważne wydatki w dziedzinie rolnictwa pozwolą na znaczne podwyższenie poziomu gospodarczego wsi. Przeprowadzona będzie w województwie melioracja 8.000 ha gruntów, założonych będzie 100 wzorowych ogrodów, 3.000 poletek nawozowych, uruchomiona zostanie stacja oceny nasion oraz 11 zakładów leczniczych dla zwierząt.

Ponad 70 proc. preliminarza budżetowego na r. 1951 uchwalonego dla woj. poznańskiego przeznaczają się na potrzeby kulturalno-socjalne ludności pracującej Wielkopolski. Na rozbudowę szkolnictwa oraz rozwój oświaty i kultury preliminarzu się niemal 1/3 przewidywanych w budżecie wydatków. Znaczną pozycję stanowią również wydatki na zdrowie publiczne, na rozbudowę ośrodków zdrowia i szpitali oraz profilaktykę. Nakłady na poprawę warunków komunalno-mieszkaniowych sięgają ogółem 19,1 proc. preliminarza budżetowego. 647 miln. zł zapreliminowano na inwestycje w zakresie zaopatrzenia ludności pracującej, tj. na rozbudowę sieci placówek handlu uspołecznionego i zakładów żywienia zbiorowego.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ W PLANIE 6-LETNIM

Plan 6-letni postawił przed spółdzielczością polską wielkie zadania, które polegają nie tylko na wyeliminowaniu kapitalistycznych form gospodarowania, ale także na całkowitym uspołecznieniu wymiany oraz na objęciu w ramy gospodarki planowej szerokich rzesz drobnych producentów miasta i wsi. Realizację tych zadań przeprowadzi spółdzielczość wiejska, Związek Spółdzielni Spożywców oraz Związek Spółdzielni Pracy.

**P**RZEZ stale zwiększającą się ilość członków, wzrost placówek spółdzielczych, szkolenie nowych kadr oraz przez wzrost wydajności pracy, spółdzielczość polska wykona zadania Planu 6-letniego.

Zadaniem spółdzielczości wiejskiej jest coraz sprawniejsze zaopatrywanie mas chłopskich oraz przygotowanie ich w walce z kapitalistą wiejskim do socjalistycznych form gospodarowania na wsi. Sieć spółdzielczości wiejskiej w zakresie rozdziału i przetwórstwa znacznie się rozszerzy, nie zmieniając się jakościowo. Natomiast jeśli idzie o skup, to zakres tych zadań zmieni się, gdyż dostarczana masa towarowa przez coraz to wzrastającą sieć spółdzielni produkcyjnych będzie bezpośrednio dostarczana do central branżowych.

W roku 1955 aparat spółdzielczości wiejskiej ma doprowadzić do wsi ogółem o ok. 152 proc. więcej towaru niż w roku 1949. W tym też okresie masa towarowa w detalu wzrośnie o 107 proc., w hurcie natomiast tylko o 78 proc.

Na tak znaczną rozpiętość między hurtem, a detalem wpływa to, że znacznie wzrosną w okresie Planu 6-letniego dostawy bezpośrednie oraz zwiększą się dostawy ze źródeł miejscowych.

Szczególną uwagę zwróci się na potrzeby terenu w odpowiedni sposób zapobiegając dotychczasowym brakom. Coraz szerzej będzie się również wprowadzać planowe formy w stosunkach między miastem a wsią pod postacią kontraktowanego skupu artykułów rolniczych. Również i wieś w dostateczny sposób zostanie zaopatrzona w przetwórstwo usługowe. Rozbudowie i mechanizacji ulegną już istniejące zakłady przetwórcze.

Usprawniona i rozszerzona zostanie również praca spółdzielczych ośrodków maszynowych. Działalność ich w dostateczny sposób uzupełnią nowe warsztaty i kuźnie, obsługujące chłopów w zakresie napraw sprzętu gospodarskiego.

Zadania postawione przez Plan 6-letni spółdzielczości wiejskiej, wymagają wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów własnych i znacznego wzrostu akumulacji kosztów finansowych.

W stosunku do roku 1949 w ramach sześćdziesięciu lat wzrost wydajności pracy powinien powiększyć się o 40 procent. Wzrost zatrudnienia i podniesienie stopy życiowej zwiększy siłę nabywczą mas pracujących, która w okresie Planu 6-letniego stwarza konieczność właściwego zaopatrzenia w pełny asortyment podstawowych artykułów ludności miast, osiedli i ośrodków przemysłowych. Zadanie to spełnić ma uspołeczniony handel detaliczny, w którym poważną rolę odgrywa spółdzielczość spożywców.

Plan 6-letni przed uspołecznionym handlem detalicznym, a tym samym przed spółdzielczością spożywców stawia następujące zadania:

1) nie tylko umocnić przewagę nad handlem prywatnym, ale zdobyć decydującą pozycję w dystrybucji artykułów spożywczych;

2) przez rozbudowę handlu, organizowanie bufetów fabrycznych, sprzedaż drugich śniadań, dostarczanie towarów na zamówienie oraz organizowanie punktów zbiorowego żywienia;

3) nie tylko podwoić ilość sklepów, ale zwiększyć tempo rozbudowy sieci w okręgach słabiej opanowanych przez uspołeczniony aparat handlowy. Szczególną uwagę należy zwrócić na racjonalne rozmieszczenie sklepów w dzielnicach robotniczych, przedmieściach i osiedlach przyfabrycznych, na ich jednobranżowość oraz na poprawę stanu technicznego;

4) zwiększyć obrót artykułami pierwszej potrzeby;

5) skrócić drogi przebiegu towaru, przyspieszyć rotację, zwiększyć przepustowość sklepów oraz podnieść wydajność pracy;

6) konsekwentnie dążyć do poprawy jakości produktów, do rozszerzenia asortymentu oraz do zwiększenia wydajności pracy i wydajności surowca;

7) podnieść poziom zbiorowego żywienia i usprawnić obsługę.

Również Związek Spółdzielni Pracy ma wielkie zadania do spełnienia w okresie Planu 6-letniego. Są nimi przede wszystkim: stworzenie socjalistycznego drobnego przemysłu na bazie, rzeszy pracowników zatrudnionych dziś jeszcze w prywatnym przemyśle oraz podniesienie stopy życiowej ludzi pracy przez dostarczenie im dostatecznej ilości masy towarów pierwszej potrzeby, zaopatrzenie rynku w artykuły, których przemysł państwowy nie produkuje, rozbudowa sieci zakładów usługowych w zakresie wszelkiego rodzaju reperacji oraz produkcja z odpadków przemysłowych i surowców lokalnych. Ogólna wartość produkcji spółdzielni pracy w okresie sześćdziesięciu lat w porównaniu z rokiem 1950 wzrośnie o 313 proc. Obok istniejących branż: odzieżowej, skórzanej i włókienniczej powstaną nowe, takie jak: metalowa, drzewna, chemiczna oraz usługowa.

Dość duże znaczenie w realizacji Planu 6-letniego odgrywają rzemieślnicze spółdzielnie pracy, które mają mieć wybitnie charakter usługowy. Przesunięcie rzemiosła z dziedziny produkcji w dziedzinę usług zwiększy potencjał gospodarczy rzemiosła.

Rzemieślnicze spółdzielnie pracy o charakterze usługowym nie będą rywalizowały w zakresie produkcji z przemysłem państwowym, a przeciwnie — przyczynią się do ożywienia gospodarczego terenów zacofanych, wykorzystując do produkcji odpadki, surowce zastępcze i surowce lokalne. Rzemieślnicze spółdzielnie pracy przyczynią się do produktywności nowych kadr pracowników, a szczególnie kobiet.

Sprawa wykwalifikowanych sił pracowniczych dla realizacji Planu 6-letniego jest rzeczą bardzo ważną. Aparat szkoleniowy musi przygotować kandydatów do pracy w rozwijających się spółdzielniach, musi przeszkolić kadry kierowników, planistów i księgowych. Prócz szkolenia nowych kadr będzie się organizować wszelkiego rodzaju kursy doszkalające, które pozwolą pogłębić ugruntować i rozszerzyć posiadane wiadomości. Ruch współzawodnictwa indywidualnego i międzyspółdzielczego oraz pomoc Partii pozwolą zrealizować spółdzielczości wytyczne Planu 6-letniego. (wb)

## Z DOŚWIADCZEŃ RUCHU KORABIELNIKOWCÓW

Zapoczątkowany przez racjonalizatorkę radziecką Lidię Korabielnikową, ruch oszczędności materiałowych do bieżącej produkcji, został — jak już pisaliśmy — pochwycony przez przodującą młodzież robotniczą, zorganizowaną w szeregach Związku Młodzieży Polskiej (ZMP).

Polscy korabielnikowcy w ciągu krótkiego czasu osiągnęli poważne sukcesy i przyczynili się do wydatnej oszczędności materiałów, pociągając swym przykładem znaczną część młodzieży i starszych robotników.

KIEROWNIK wydziału ekonomicznego KC PZPR, poseł Blinowski, dokonał podsumowania I Ogólnopolskiej Korespondencyjnej Rady Korabielnikowców. Obrazując obecny stan kompleksowego oszczędzania, poseł Blinowski stwierdził, że kilkadziesiąt młodzieżowych brygad produkcyjnych w 20 z górą fabrykach i zakładach pracy podjęło apel Korabielnikowej, osiągając we współzawodnictwie oszczędnościowym poważne wyniki, wyrażające się jednym lub kilkoma w miesiącu dniami pracy, opartymi wyłącznie o zaoszczędzony w między czasie surowiec. Wyniki te zostały osiągnięte przy jednoczesnej poprawie zarówno wydajności pracy, jak i jakości wykonywanej produkcji. W ten sposób młodzież ZMP-owska ujawniła istniejące w przemyśle ogromne rezerwy materiałowe, pozwalające wykonać zamierzenia Planu 6-letniego przy wydatnie zmniejszonych kosztach materiałowych i ogólnych.

Poseł Blinowski zaznaczył, że ruch korabielnikowców musi być dalej szybko rozbudowany; musi objąć wszystkie zasadnicze dziedziny naszej gospodarki narodowej, wciągając w swoją orbitę dalsze tysiące zorganizowanej i niezorganizowanej młodzieży robotniczej i co najważniejsze, ogarnąć w szerokim zakresie również robotników dorosłych.

Ze wskazań narady wynika, że walka o kompleksową oszczędność nie może się toczyć inaczej, niż przy stałym podnoszeniu umiejętności fachowych robotników i ich znajomości procesu technologicznego. Instruowanie i pomoc ze strony bardziej doświadczonych robotników słabszych, kursy technicznego minimum, żywa bezpośrednia wymiana doświadczeń i spostrzeżeń w czasie pracy, towarzyska wzajemna kontrola — pomogą rozwinąć, umasowić i utrwalić ruch korabielnikowców w naszych zakładach.

Narada nauczyła potrzeby właściwego rozplanowania produkcji i rozdziału pomiędzy poszczególne fabry-

ki oraz oddziały i odcinki w zakładzie pracy. Dla wprowadzenia kompleksowego oszczędzania wielkie znaczenie posiada zastosowanie w jak największym zakresie elementów produkcji ciągłej.

Poseł Blinowski zwrócił również uwagę na dwa doniosłe dla kompleksowej oszczędności zagadnienia, nieporuszone w dyskusji: na sprawę norm zużycia podstawowych surowców i materiałów wytwórczych w zakładzie pracy oraz na sprawę tzw. przepisów technologicznych produkcji.

Zainicjowana przez Korabielnikową forma współzawodnictwa prowadzi się w swej podstawowej części do obalania starych norm zużycia, dostosowanych do słabego lub jednostronnego tylko opracowania przez robotników procesu produkcyjnego. Jest to walka o nowe, postępowe normy zużycia, oparte o wyniki pracy przodujących robotników, którzy opanowali proces produkcji i umieją cenić nie tylko każdą sekundę swojego czasu pracy, lecz również każdą sekundę pracy uprzednio wykonanej, zakrzepłej już w przedmiotach produkcji.

Dlatego zasadniczym zadaniem administracji przemysłowej przy organizowaniu przez nią pomocy współzawodnictwu oszczędnościowemu, powinno być wprowadzenie w jak najkrótszym czasie we wszystkich bez wyjątku zakładach i oddziałach produkcyjnych uzasadnionych technicznie norm zużycia.

Poseł Blinowski kończąc, stwierdził, że współzawodnictwo oszczędnościowe powinno odegrać przełomową rolę w przygotowaniu warunków pod pomyślną rozbudowę naszego przemysłu, nakreśloną w Planie 6-letnim. Inicjatorem tego współzawodnictwa, podobnie jak we współzawodnictwie o wzrost wydajności pracy — jest przodujący oddział młodzieży — fabryczne oddziały ZMP, przejmującej w twórczy sposób doświadczenie i dorobek przodującej młodzieży całego świata — bohaterskiego komsomołu.

Jest to wielki i cenny wkład młodzieży ZMP w budownictwo ustroju socjalistycznego w naszym kraju, w rozbudowę jego potencjału wytwórczego i w naszą walkę o pokój światowy.

W celu otoczenia należytą opieką korabielnikowców i dalszego rozwinięcia nowej formy współzawodnictwa, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wydało zarządzenie, które usunie niedociągnięcia istniejące na tym odcinku. Nowe zarządzenie wpłynie w dużym stopniu na kształtowanie się socjalistycznego stosunku do pracy wśród młodzieży uczestniczącej w ruchu korabielnikowców.

Zarządzenie to poleca dyrektorom wszystkich centralnych zarządów i zjednoczeń przemysłowych, opracowanie brakujących jeszcze niektórych technicznych norm zużycia jako niezbędnego warunku oszczędnej gospodarki materiałowej. W dalszym ciągu zarządzenie zwraca uwagę przedsiębiorstw przemysłowych na potrzebę otoczenia ruchu korabielnikowców szczególną opieką organizacyjną i techniczną.

Zgodnie z tym zarządzeniem dyrektorzy wspomnianych placówek i przedsiębiorstw powinni udzielać pomocy uczestnikom ruchu korabielnikowców. Pomoc powinna między innymi wyrażać się w udzielaniu przez fachowców porad przy analizie zużycia surowców, w zapoznaniu robotników z warunkami technicznymi, odnoszącymi się do stosowanych przez nich materiałów. Okazywanie pomocy przez dyrektorów zakładów przemysłowych polegać powinno także na organizowaniu instruktażu, na urządzaniu pokazów pracy przodujących robotników, na kontroli organizacji miejsca pracy i sposobu przechowywania narzędzi oraz na objaśnianiu sposobów całkowitego wyeliminowania najczęściej powtarzających się błędów w procesach technologicznych itp.

Trzeba teraz, by wspaniała inicjatywa młodej radzieckiej robotnicy ogarnęła jak najszerszy krąg. Trzeba, by jak najwięcej pracowników naszych fabryk zapoznało się z doświadczeniami tych, którzy podjęli apel Lidii Korabielnikowej. Trzeba, by na doświadczeniach przodujących radzieckich robotników i doświadczeniach naszych brygad korabielnikowców, rośli coraz to nowi mistrzowie oszczędności — mistrzowie nowego systemu pracy.